Dzisiaj 14 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 386 Wydanie P **Poznań, czwartek dnia 26 sierpnia 1937** **Rok 32**

Poznań, 25 sierpnia.

Rosja na Dalekim Wschodzie

Krwawe walki, które toczą się w północnych chińskich prowincjach od 7 lipca rb., nie doprowadziły dotąd do zerwania stosunków dyplomatycznych i do formalnej wojny między Japonią i Chinami. Pomimo huku dział i pękających bomb posłowie obu państw są na swych posterunkach w Tokio i w Nankinie i rokowania trwają dalej.

Ale wojna zdaje się wisieć na włosku. Okazuje się coraz wyraźniej, że marszałek Czang-Kai-Szek, który w gruncie rzeczy wojny nie chce, nie może się przeciwstawić naporowi opinii publicznej, żądającej stanowczej z Japonią rozprawy. Ani członkowie rządu nankińskiego, ani generałowie nie są między sobą zgodni co do konieczności wojny. Na razie wydaje się możliwe, iż przyjmą plan długotrwałej wojny, obliczonej nie tyle na zwycięstwo, ile na wyczerpanie sił Japonii.

Któremu z państw trzecich, zainteresowanych w zatargu japońsko-chińskim, plan taki mógłby najbardziej przypaść do gustu? Niewątpliwie — Rosji Sowieckiej. Prasa japońska informuje nas, że poseł rosyjski w Nankinie Bogomołow dyskretnie podnieca Chiny do zbrojnego oporu i obiecuje pomoc Rosji w dostarczaniu wojskom chińskim amunicji i materiału wojennego, głównie lotnictwa. Podobno już samoloty sowieckie, przybyłe z Mongolii Zewnętrznej, operują w północnych prowincjach chińskich.

Rosja zatem zamierza działać w Chinach, podobnie jak działa w Hiszpanii. Oficjalnie nie zajmuje stanowiska wobec wybuchłego zatargu, ale po cichu prze do „świętej wojny", dostarcza posiłków, chce krwawym wysiłkiem chińskiego żołnierza osłabić i unieruchomić swego najgroźniejszego przeciwnika — Japonię. Może tą drogą dałoby się usunąć, a przynajmniej odsunąć na daleką metę grożące Rosji niebezpieczeństwo bezpośredniego zbrojnego starcia z Japonią.

Czy z długotrwałej wojny chińsko-japońskiej nie wyniknie wojna światowa — to jest kwestia, która najmniej będzie niepokoiła Rosję bolszewicką. Wszak celem Kominternu jest wywołanie ogólnej zawieruchy, z której da się zrobić powszechną rewolucję. Obawa takich konsekwencyj może powstrzymać Stany Zjednoczone Ameryki i Wielką Brytanię od interwencji w sprawę Chin. Rosja jednak jest bardziej od tych państw zagrożona planem japońskim. Ona wie, że po usadowieniu się w północnych Chinach, Japonia będzie chciał opanować Mongolię Zewnętrzną i tą drogą dotarłszy do okolic Jeziora Bajkalskiego odciąć wschodnią Syberię od zachodniej i zmusić Rosję do cofnięcia się znad Oceanu Spokojnego i znad Amuru.

Aby tego uniknąć, Rosja nie może się dziś zdobyć na wydanie Japonii wojny prewencyjnej. Ażeby to zrozumieć, trzeba uprzytomnić sobie położenie Rosji na jej Dalekim Wschodzie. A więc przede wszystkim z punktu widzenia geografii rosyjski Daleki Wschód — to kolonia bardzo odległa.

Od Uralu, a więc od wschodniej granicy europejskiej Rosji do Władywostoku mamy przestrzeń długości 5000 km. Na tej przestrzeni istnieje jedna linia komunikacyjna — kolej transsyberyjska, która w normalnych pokojowych czasach z trudnością może obsłużyć Syberię, a która w razie wojny nie będzie w żadnym razie mogła dostarczyć ani krajowi ani armiom potrzebnego jej zaopatrzenia. Wprawdzie rząd sowiecki ma już prawie na ukończeniu drugą równoległą linię kolejową, idącą na północ od Jeziora Bajkalskiego do Nikołajewska, ale i ta linia, zresztą bardzo źle zbudowana, nie będzie w stanie zaradzić wojennym potrzebom.

A Syberia, nawet Syberia zachodnia nie jest krajem samowystarczalnym. Więc np. dla wyżywienia swej ludności potrzebuje przynajmniej 2 milionów ton zboża, a produkuje zaledwie 1.300.000 ton. Ma również za mało mięsa bydlęcego i niedostatecznie załatwia ten brak przywóz bydła z Mongolii Zewnętrznej. Ryb jest wprawdzie dużo w morzu, ale w razie wojny morskie rybołówstwo będzie dla Rosji zamknięte. Produkty kopalniane też nie są dostateczne. Jest trochę węgla i nafty na Sachalinie, jest węgiel na Kamczatce, ale to wszystko są ilości nikłe.

W razie wojny dla wyżywienia i zaopatrzenia armii trzeba będzie większość produktów sprowadzać z Rosji europejskiej, a takiego przewozu, nie licząc już przewozu wojsk, kolej transsyberyjska załatwić nie będzie w stanie. A pamiętać trzeba jeszcze o tym, że Rosja w porównaniu z Japonią nie posiada dziś żadnej floty wojennej, to znaczy, że komunikacja i transporty morzem będą dla niej zupełnie niedostępne. Japonię zaś dzieli od Rosji azjatyckiej, od Władywostoku, zaledwie kilkaset kilometrów morza, na którym flota japońska najzupełniej panuje. Trudności komunikacyjne decydują zatem o wyniku wojny.

Takie jest zdanie fachowców. Jeden z nich, znany dobrze w Polsce generał Niessel, który jest doskonałym znawcą stosunków rosyjskich, rozważając położenie Rosji na Dalekim Wschodzie („Revue des deux Mondes" z 1 lutego 1937) przychodzi do wniosku, że szanse wojenne Rosji są złe i że państwo sowieckie nie może się ważyć na zbrojną rozprawę z Japonią.

Jeśli jednak Rosja Sowiecka zacznie przeszkadzać Japonii w wykonaniu jej planu co do Chin, to czy Japonia nie zwróci się pierwsza przeciwko Rosji, wcześniej niż to zamierzała zrobić? A może zużytkuje do tego swego europejskiego sojusznika przeciwko rosyjskiemu komunizmowi, mianowicie Rzeszę Niemiecką?

O możliwości tego rodzaju komplikacji warto pamiętać przy ocenie dzisiejszej sytuacji na Dalekim Wschodzie.

JOACHIM BARTOSZEWICZ.

Wojska narodowe zdobyły Torrelavega

Zajęcie ważnego punktu na drodze do Santanderu — Ppłk Garcia znów wkracza pierwszy — Dymisja gubernatora Santanderu? — Wydalenie Czechów z Hiszpanii

Paryż. (PAT). Havas donosi z Torrelavega: brygada nawarska zajęła wczoraj po południu Torrelavega bez wystrzału. Pierwsza do miasta wkroczyła kompania z 3 czołgami na czele pod dowództwem ppłka Garcia, który swego czasu pierwszy wkroczył do Bilbao.

Wojska rządowe opuściły miasto na 2 godziny przed wkroczeniem powstańców. Szosa Bilbao — La Coruna jest zajęta przez wojska gen. Franco tak, że wojska rządowe mogą się wycofać z Santander jedynie drogą północną.

Salamanka. (PAT). Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje, że zwycięskie natarcie w kierunku Santander trwa. Zajęto szereg miejscowości, m. i. Vargas i Sarron. Oddziały nawarskie zajęły wczoraj o godz. 17 Torrelavega, gdzie ludność zgotowała im entuzjastyczne powitanie.

Wojska nawarskie podczas dalszego natarcia osiągnęły linię Nortera — Barcena, przecinając komunikację pomiędzy Santander a Asturią i biorąc do niewoli kilku wyższych dowódców wojsk rządowych, którzy usiłowali zbiec na samochodach.

Na wschodnim odcinku frontu północnego oddziały „czarnych strzał" po zajęciu twierdzy Castro Urdiales osiągnęły linię Ginares — Urieto i panują całkowicie nad doliną rzeki Aguera.

Salamanka. (PAT). Radio Espana donosi, że wojska powstańcze posuwają się nadal na froncie Santanderu. Wszystkie pozycje wokoło Torrelavega zostały zajęte. Nieprzyjaciel stawia słaby opór.

Paryż. (ATE). Według niesprawdzonych wiadomości z Bilbao, miał podobno gubernator Santanderu, Alvarez złożyć swój urząd wobec zbliżania się wojsk narodowych. Dymisja ta miała zostać przyjętą. Równocześnie zażądano z Santanderu zawieszenia broni, na drodze radiowej w apelu zwróconym do gen. Solhagi.

Kursuje także niesprawdzona pogłoska, że koło Renales wielki oddział milicjantów baskijskich miał się poddać wojskom narodowym.

Gibraltar. (PAT). Korespondent Reutera donosi, że władze powstańcze w Lalinea odmówiły zezwolenia na przebywanie na terytorium Hiszpanii powstańczej obywatelom czechosłowackim i poleciły im powrócić do Gibraltaru. Władze powstańcze oświadczyły obywatelom czechosłowackim, że sympatyzując z Portugalią, która zerwała stosunki dyplomatyczne z Czechosłowacją, nie mogą im zezwolić na pobyt w Hiszpanii.

Strajk powszechny w Krakowie

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Goniec Warszawski" donosi z Krakowa, że wybuchł tam strajk powszechny. Strajkują wszystkie fabryki, zakłady użyteczności publicznej, tramwaje i autobusy.

Wodociągi i elektryczność funkcjonują, gazety nie wychodzą.

Strajk ma charakter demonstracyjny i potrwać ma do godz. 24. (w)

Aresztowania wśród ludowców w Małopolsce

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiejsza „Gazeta Polska" podaje następującą wiadomość ze Lwowa:

W związku z przestępczą działalnością na terenie wsi, jaka ujawniła się w ostatnich dniach, władze bezpieczeństwa dokonały na terenie województw lwowskiego i stanisławowskiego szeregu aresztowań wśród prezesów kół i działaczy Stronnictwa Ludowego.

W Przeworsku aresztowani zostali członkowie zarządu Stronnictwa i wielu innych działaczy w ogólnej liczbie ponad 80 osób. W Jarosławiu aresztowany został znany działacz. dr Wiktor Jedliński, em. kpt. Jan Schramm i Jan Petter oraz Jan Zdrohojowski. W Przemyślu aresztowano prezesa Str. Ludowego Władysława Głowacza, w Brzozowie — adw. Kęckiego, w Bursztynie, pow. rohatyńskiego, aresztowani zostali trzej działacze ludowi, w Tarnobrzegu — prezes Stronnictwa Franciszek Korda i jego zastępca, Władysław Kozioł, w Mościskach — prezes Stronnictwa, Cużytek.

W samym Lwowie został aresztowany adw. dr Stanisław Tabisz, działacz lewicowy na terenie pow. buczackiego oraz mgr Bronisław Załęcki.

Przeciwko wszystkim aresztowanym władze prokuratorskie i sądowe prowadzą dochodzenia.

Konfiskaty

Ostatnio uległy zajęciu na skutek zarządzenia Starostwa Grodzkiego w Poznaniu: „Kurier Poznański" nry 373 i 378, „Orędownik" nr 189, „Wielkopolanin" nr 97 i „Pomorzanin" nr 98. Przyczyną zajęcia były podane wiadomości w związku z aresztowaniami wśród ludowców.

Przeniesienie stolicy Chin z Nankinu

Stolicą Czong-King — Odpowiedź Chin na propozycje Anglii — Pokojowe wezwanie Stanów Zjednoczonych

Tokio. (PAT) Dziennik „Asahi" donosi z Szanhaju, że marszałek Czang-Kai-Szek postanowił opuścić Nankin i przenieść stolicę do m. Czong-King w prowincji Seczuan.

Przeniesienie stolicy ma być pewnego rodzaju manifestacją, że rząd nankiński zamierza stawiać opór Japonii aż do ostateczności.

Decyzja przeniesienia stolicy ma być oficjalnie opublikowana 2 września.

Szanghaj. (PAT) Rząd chiński zawiadomił ambasadora brytyjskiego, że gotów jest przyjąć w zasadzie propozycję brytyjską w sprawie wycofania z Szanghaju chińskich i japońskich sił zbrojnych, w tej liczbie morskich, jeśli Japonia również wyraziłaby zgodę.

Odpowiedź japońska jeszcze nie nadeszła, lecz koła japońskie wyrażają opinię, że z powodu przybycia nowych posiłków japońskich do Szanghaju, japończycy szybko wyprą chińczyków i przeniosą działania wojenne poza obręb miasta, a wówczas kwestia utworzenia strefy neutralnej upadnie sama przez się.

Londyn. (ATE) Sekretarz stanu Hull złożył urzędowe oświadczenie, w którym wzywa Chiny i Japonię do zaprzestania kroków wojennych. Oba narody winny załatwić swe sprawy sporne na zasadzie przesłanek pokojowych, którymi kieruje się nietylko Ameryka, ale większość państw na świecie, w swych stosunkach międzynarodowych.

Walki na północy i pod Szanghajem

Tientsin. (ATE) Od specjalnego korespondenta „United Press": Odwieczne umocnienia chińskiego muru w okolicy przełęczy Nankou nie mogły się oprzeć nowoczesnej broni Japończyków. Z kilku wież obronnych wielkiego muru powiewają teraz sztandary japońskie. 12 dni trwała walka Japończyków z Chińczykami o północną bramę wypadową do Chin.

Tokio. (PAT) Dowództwo armii kwantuńskiej donosi o nowych sukcesach wojsk japońskich na pograniczu prowincyj Czahar i Sujuan. Pod Czang-Tei zostały rozbite 3 chińskie dywizje. Samoloty japońskie zbombardowały m. Tatung (18 km na południowy zachód od Kałganu).

Tokio. (PAT) Agencja Domei donosi, że wojska japońskie, które dokonały desantu na północny wschód od Szanghaju, posunęły się w ciągu nocy pomimo oporu Chińczyków o 2 km naprzód.

Ostatnia godzina przywilejów Europy w Chinach

Rzym. (PAT) Były włoski minister finansów de Stefani, który powraca na okręcie „Victoria" z Szanghaju, gdzie przebywał czas dłuższy jako wysoki doradca rządu chińskiego, ogłasza na łamach „Stampy" artykuł przesłany do Turynu drogą radiową.

Artykuł poświęcony wydarzeniom wojennym na Dalekim Wschodzie wykazuje, że obecna wojna chińsko-japońska posiada zakres i charakter znacznie poważniejszy niż poprzednie konflikty, zwłaszcza, że Chiny poważnie rozwinęły swe zdolności obronne i są przeciwnikiem, którego nie można lekceważyć.

Bez względu jednak na to, jakie będą rezultaty tej wojny, przyczyni się ona zdecydowanie do utrwalenia świadomości politycznej oraz ustalenia struktury administracyjnej i instytucyj społecznych nowych Chin.

Wojna, która toczy się obecnie jest potrzebna dla zorganizowania nowego państwa chińskiego. Okoliczność, że to nowe państwo chińskie zawrze niewątpliwie układ porozumiewawczy z Japonią stanowić będzie doniosły i zasadniczy krok ku realizacji zasady: Azja dla Azjatów, którą to zasadę wysuną niewątpliwie w swoim czasie Japończycy.

Narody Europy i Ameryki muszą poważnie zastanowić się nad taką perspektywą, gdyż wynik wojny wpłynie na załamanie lub zmniejszenie obecnej pozycji mocarstw na Dalekim Wschodzie, wskutek wspólnej presji chińsko - japońskiej. Prestiżu mocarstw, znacznie już nadszarpniętego w obecnych dniach, nie da się obronić bez zbrojnej interwencji, która rozszerzyłaby obecną pożogę wojenną i która by przyspieszyła zawarcie sojuszu chińsko - japońskiego.

Jesteśmy świadkami — konkluduje de Stefani — jak wybije ostatnia godzina przywilejów europejskich i jak olbrzymie dzieło dokonane w Chinach przez Europę i Amerykę przechodzi powoli na wyłączną własność nacjonalizmu chińskiego.

Oficerowie armii niemieckiej w Gdańsku

Gdańsk. (Tel. wł.) W Gdańsku istnieje związek żołnierzy niemieckich tzw. „Soldatenbund". Jest to organizacja rezerwistów armii niemieckiej. „Soldatenbund" w Gdańsku był dotychczas organizacją krajową, posiadającą swoje zwierzchnie władze organizacyjne na terenie Wolnego Miasta.

Obecnie samodzielność gdańskiego „Soldatenbund" została zniesiona i koła gdańskie podporządkowano władzom organizacyjnym wschodnio-pruskim. W związku z tym odbyła się w Gdańsku w niedzielę wielka parada „Soldatenbundu" z udziałem wyższych oficerów, pozostających w czynnej służbie w armii niemieckiej. Przy sposobności tej oczywiście znowu wygłoszono szereg przemówień i poświęcono nowe sztandary, godła przynależności do „Soldatenbund" w Prusiech.

W ten sposób na terenie Gdańska zaczyna działać jawnie wojskowa organizacja, podporządkowana wojskowym władzom niemieckim. Czy stało się to bez zgody władz polskich? Pojawianie się w Gdańsku wyższych oficerów armii niemieckich dla spełniania swoich normalnych czynności służbowych jest wyraźnym naruszeniem neutralności Wolnego Miasta. „Anschluss" wojskowy Gdańska uległ więc dalszej rozbudowie. Istnieje pobór rekruta, parady i przemarsze żołnierzy - rezerwistów, a wszystkim oficjalnie kierują zwierzchnicy wojskowi Niemiec. (p)

Polskie kontrtorpedowce w Rydze

Ryga. (PAT) W godzinach rannych ukazały się na horyzoncie sylwetki 3 kontrtorpedowców Polskiej Marynarki Wojennej: „Grom", „Burza" i „Wicher". Na spotkanie przybywających okrętów wyjechał oficer komplementacyjny łotewskiej floty wojennej i kilku pilotów. Po wymianie pozdrowień z dowódcą ORP. „Grom" komandorem Hryniewieckim, pilot łotewski skierował ORP. „Grom" do ujścia Dźwiny. Przechodząc obok znajdującego tam fortu „Grom" dał salut z 21 strzałów, na które odpowiedziała artyleria forteczna.

W chwili dobicia do nabrzeża na Dźwinie, tuż przy zamku prezydenta państwa, wszedł na pokład attaché wojskowy major Brzeskwiński i członkowie tutejszego Poselstwa R. P.. Na powitanie wojennych okrętów polskich zebrały się na wybrzeżu liczne rzesze Polaków ryskich.

Dowódca zespołu i zarazem dowódca ORP. „Grom" komandor Hryniewiecki w otoczeniu dowódców i wyższych oficerów trzech jednostek polskich złożyli swe podpisy na zamku prezydenta, po czym złożyli wizyty oficjalne.

Wieczorem, na cześć oficerów polskiej marynarki wojennej, minister wojny gen. Bałodis wydał przyjęcie w klubie armii. Dla marynarzy polskich, których liczba wynosi ponad 500, wydana została w klubie żołnierza kolacja, a następnie urządzono dla nich bal.

Po południu na ulicach miasta marynarze polscy byli obiektem żywego zainteresowania mieszkańców.

Poszukiwania Lewoniewskiego trwają

Moskwa. (ATE) Prasa donosi, że samoloty ekspedycji Wodopianowa, która ma wyruszyć na poszukiwania Lewoniewskiego, zaopatrzone zostały w specjalne świetlne instalacje, pozwalające prowadzić poszukiwanie wśród nocy arktycznej. Poczyniono również przygotowania na wypadek przymusowego lądowania samolotów ekspedycji na lodach morza arktycznego, bowiem ewentualność ta wydaje się bardzo prawdopodobna.

Wodopianow miał oświadczyć przedstawicielom prasy, że „przetrząśnie całą krainę podbiegunową, ale Lewoniewskiego znajdzie".

ARESZTOWANIE KONSTRUKTORA

Moskwa. (ATE) Jak donoszą dzienniki sowieckie, aresztowany został konstruktor samolotu „N. 209", inż. Iwanow. Iwanowa oskarżają o niedostateczne skontrolowanie motoru samolotu, którym poleciał pilot Lewoniewski. Zdaniem dzienników sowieckich, zły stan motoru spowodował przymusowe lądowanie Lewoniewskiego.

O odbudowę finansów

Paryż. (PAT) Posiedzenie rady ministrów nabrało specjalnego znaczenia ze względu na to, iż rząd Chautempsa wobec zbliżającego się terminu wygaśnięcia pełnomocnictw, który przypada na 31 sierpnia, zamierza ogłosić ostatnią transzę dekretów z mocą ustawodawczą, która byłaby logicznym zakończeniem dzieła odbudowy gospodarczej i finansowej Francji.

Zajścia antyżydowskie

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa żydowska donosi, że w Brańsku Podlaskim w poniedziałek, który jest dniem targowym, doszło do zajść antyżydowskich. Na targ przybyła grupa pikieciarzy, którzy usunęli handlarzy żydowskich z targu, pobili około 50 Żydów i wybili wiele szyb w domach żydowskich. (w)

Zaprzestanie pracy

Warszawa. (Tel. wł.) W szeregu miejscowości w województwie kieleckim mleczarnie zaprzestały pracy i ekspedycji wskutek braku mleka. (w)

Przyjęcie na Kremlu

Moskwa. (ATE) Na Kremlu odbyło się wielkie przyjęcie zorganizowane przez Centralny Komitet Partyjny oraz przez rząd sowiecki na cześć powracających z Ameryki lotników sowieckich z Gromowem na czele. Przy prezydialnym stole zasiedli Stalin, Mołotow, Woroszyłow, Kalinin, Mikojan, Jeżew i Żdanow. W chwili, w której lotnicy sowieccy weszli na salę, wszyscy obecni łącznie z prezydium powstali ze swych miejsc, a lotnicy sowieccy zostali przez członków prezydium kolejno ucałowani.

Zmiany w policji

Warszawa. (Tel. wł.) Stanowisko zastępcy komendanta głównego policji obejmie inspektor straży granicznej w Bydgoszczy płk Dunin-Wąsowicz. Na jego miejsce z Gdyni do Bydgoszczy będzie przeniesiony podinspektor Bacz, kierownik gdyńskiego inspektoratu straży granicznej. Na miejsce p. Bacza do Gdyni został przydzielony komisarz Świderski. (w)

Wiadomości

Do Warszawy przybył nowomianowany attaché wojskowy Turcji, major Mithat Akcakoca.

*

Najstarszą kobietą Niemiec jest Wilhelmina Olszewska, ur. Klein, która ukończyła 106 rok życia.

*

Szef oddziałów SS i policji niemieckiej mianował płk. Roettiga inspektorem generalnym żandarmerii i policji komunalnej.

*

Wobec złego stanu zdrowia gen. Faupela, na stanowisko ambasadora Rzeszy w Hiszpanii powstańczej, upatrzony jest znany dyplomata Eberhard von Stohrer.

*

Zmarł w Hadze bawiąc służbowo attaché marynarki ambasady niemieckiej w Londynie i poselstwa niemieckiego w Hadze, kontradmirał Wassner. Był on podczas wojny dowódcą łodzi podwodnej.

*

Sen. Ambruster zamierza wystąpić z interpelacją pod adresem ministra lotnictwa Cota na temat warunków w jakich odbyły się zawody lotnicze na trasie Istres — Damaszek — Paryż.

*

Minister spraw zagranicznych Eden przybył do Londynu z hrabstwa Hampshire, gdzie spędzał swój urlop.

*

Postanowieniem CIK-a ZSRR nadano tytuły honorowe profesorom moskiewskiego konserwatorium. I tak tytułem „mecenasa sztuki" nagrodzono Jampolskiego. Feinberga i Mostrasa.

*

Słynna tenisistka amerykańska Helen Moody Wills rozwiodła się z mężem i przeniosła się na stałe do Nowego Jorku. Tenisistka jeszcze się nie zdecydowała czy wróci na kort.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 25. 8. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. — większe odcinki — 61,— oraz za drobne 59,25—60,—; poza tym płacono za 4% premiówki dol. 38,75.

Z pożyczek komunalnych płacono za 4½% oblig. m. Poznania z 1926 r. 50,50.

W papierach lokacyjnych P. Z. K obracano 4½% złotowymi listami zast. po 58,25 oraz 4% listami zast. konwert. po 50,—.

Akcje bankowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw.. poż. konwers. większe odc. 61,— P.
5% państw. poż. konwers. drobne odc. 59,25—60,— P.
4% poż. prem. dol., seria III 38,75 P.
4½% obl. m. Poznania z 1926 r. 50,50 P.
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 58,25 +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 50,— +
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 25. 8. 1937 r.

STANDARTY: Pszenica 742 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto zdatne do przemiału	22.50— 22.75
Usposobienie stałe.	
Pszenica	31,00— 31.50
Usposobienie stałe.	
Jęczmień 673—678 g/l.	17.50— 18.00
Jęczmień 700—717 g/l.	18 50— 19 75
Usposobienie spokojne.	
Owies	18.2[illegible]— 19.00
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia gat. I 0-50%	32.50— 33.50
Mąka żytnia gat. I 0-65%	31.00— 32.00
Mąka żytnia gat. II 50-65%	24.00— 25.00
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-30%	51.00— 51.50
Mąka pszenna gat. I 0-50%	47.00— 47.50
Mąka pszen. gat. I-A 0-65%	45.00— 45.50
Mąka pszenna gat. II 30-65%	42.00— 42.50
Mąka pszenna gat. II-A 50-65%	38.00— 38.50
Mąka pszenna gat. III 65-70%	36 00— 36.50
Usposobienie stałe.	
Otręby żytnie stand.	16 50— 17.00
Otręby pszenne grube stand.	18 00— 18.25
Otręby pszenne średnie stand.	17 25— 17 50
Otręby jęczmienne	15 50— 16.50
Rzepak zimowy	55 00— 57 00
Gorczyca	36.00— 38.00
Groch Wiktoria	23 00— 25 00
Mak niebieski	75.00— 78.00
Makuch lniany w taflach	25 25— 25.50
Makuch rzepak. w taflach	20.50— 20.75
Makuch słon. w taflach 42—43%	25 25— 26 00
Słoma pszenna luzem	3.65— 3.90
„ pszenna prasowana	4.15— 4.40
„ żytnia luzem	4.00— 4.25
„ żytnia prasowana	4.75— 5.00
„ owsiana luzem	4.05— 4.30
„ owsiana prasowana	4.55— 4.80
„ jęczmienna luzem	3.75— 4.00
„ jęczmienna prasowana	4.25— 4.50
Siano zwykłe luzem	7.35— 7.85
„ zwykłe prasowane	8.00— 8.50
„ nadnoteckie luzem	8 45— 8.95
„ nadnoteckie prasowane	9.45— 9.95

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 2399.2 tonn. w tym żyta 1042 tonn. pszenicy 424 tonn. jęczmienia 115 tonn. owsa 100 tonn.

Gospodarstwo hodowlane w polityce Rzeszy

(Od własnego koresponden ta „Kuriera Poznańskiego")

Berlin, 25 sierpnia

Na rozkaz władz musiały restauracje w Niemczech zmniejszyć wydatnie codzienny wybór potraw na jadłospisach, by wesprzeć przez to państwową gospodarkę żywnościową, która działa pod hasłem: „Nie marnotrawić!"

Zapowiadany jest dalszy etap owej akcji oszczędnościowej, mianowicie stopniowe zastąpienie potraw zimnych — zwłaszcza zimnych kolacyj z chlebem, masłem i wędliną — przez dania gorące, warzywne lub mączne, a społeczeństwo ma zmienić swe dotychczasowe przyzwyczajenia, przejęte z doby dostatku. Wszystko dzieje się z powodu dotkliwego braku tłuszczów, przede wszystkim masła i smalcu, któremu nawet obecna letnia pora nie zaradziła.

Na takim to wielce aktualnym tle problemu aprowizacyjnego odbywa się w tej chwili międzynarodowy kongres mleczarski w Berlinie. Z kongresem związana jest ciekawa wystawa mleczarska, — obie imprezy dają sposobność do wglądu w obecny stan zaopatrzenia Niemiec w tak cenne dla Trzeciej Rzeszy produkty hodowli bydła.

Niemcy należały zawsze do krajów, skazanych na pokrywanie swego niedoboru w zakresie nabiału przez import z za granicy. O rozmiarach tego niedoboru w porównaniu z innymi krajami świadczy fakt, że Niemcy są na świecie drugim z kolei (po Anglii) importerem produktów nabiałowych, chociaż produkcja mleka w Niemczech stoi na drugim miejscu w skali światowej.

Tak rzeczy mają się dziś, tj. w czwartym roku rządów hitlerowskich. A wiadomo, że zaprowadziły one surową reglamentację produkcji rolnej (tzw. Marktordnung) i mogą się poszczycić istotnymi rezultatami w podniesieniu produkcji własnej: ilość masła pochodzenia niemieckiego wzrosła w 4 latach o 70 tysięcy ton i wynosi dziś okrągło 500 tys. ton.

Ten proces ku samowystarczalności jest wszakże procesem powolnym i sztucznymi środkami nie da się tu przynaglić natury.

I tak np. zwiększył się inwentarz krów w Niemczech w ciągu hitlerowskiej polityki samowystarczalnej tylko nieznacznie. Jest on obecnie niewiele tylko większy niż w r. 1933, tj. wynosi około 10 milionów krów. W cyfrach absolutnych niewiele się również zwiększyła produkcja mleka w Niemczech, która obecnie wynosi około 24 miliardów litrów rocznie, gdy pięć lat temu wynosiła 23 i pół miliarda. Wszakże dla właściwej oceny tych cyfr trzeba uwzględnić moment ujemny dużej wagi, że z roku na rok pogarsza się w Niemczech zaopatrzenie w zagraniczną paszę i gdy np. w r. 1932 importowano za 2 i pół miliona mk. nasienia oleistego dla produkcji makuchów, w ostatnim roku import ten wyniósł tylko 1 milion mk.

W tym świetle wszakże przedstawia się niemiecka produkcja mleka korzystniej. Bo jeśli mimo zmniejszenia intensywnej paszy zagranicznej produkcja mleka nie ucierpiała, okazuje się, iż znaleziono skuteczne środki dla zastąpienia obcego produktu intensyfikacją własnej wytwórczości, by wymienić najważniejsze z owych środków, jak ulepszenie metody suszenia matyczności przy spasaniu łąk, dalej melioracje łąk i zwiększona uprawa lucerny, buraków pastewnych itd.

Ciekawe jest rzucić okiem na terytorialne rozmieszczenie głównych ośrodków mleczarstwa niemieckiego oraz poznać stopień ich udziału w przeprowadzanej obecnie intensyfikacji produkcji nabiału.

Według najnowszych danych statystycznych najbardziej aktywnymi w tym względzie ośrodkami są Niemcy południowe, a z Niemiec północnych wyjątkowo Oldenburgia. Reszta Niemiec północnych i północno-wschodnich, razem z pograniczem polsko-niemieckim i Prusami Wschodnimi, należą do ziem najuboższych w niemieckiej produkcji mleczarskiej. Gdy na 100 ha ziemi uprawnej przypada w całej Rzeszy przeciętnie 55 krów (odsetek dla Bawarii i Wirtembergii osięga nawet 75 krów), Prusy Wschodnie mają ich 43, Pomerania 41, a Brandenburgia wraz ze skrawkami dawnego Poznańskiego tylko 38. Siła niemieckiej produkcji mleczarskiej spoczywa zatem na gospodarstwach hodowlanych Niemiec środkowych i południowych, zarazem na gospodarstwach średniochłopskich, w przeciwieństwie do „junkierskich" kresów wschodnich.

Ale te części Niemiec górują nie tylko pod względem cyfry inwentarza. Biorąc np. do ręki statystykę produkcji masła, zauważymy w ostatnich latach silny wzrost w prowincji nadreńskiej, dolnej Saksonii, jak również w Niemczech południowych. I tu znów pozostają Niemcy wschodnie w tyle, za wyjątkiem niektórych okręgów Prus Wschodnich, gdzie dzięki usilnej akcji rządowej zaznaczyć się daje również pewna poprawa.

Fakt, że znaczne obszary na wschodzie Niemiec są na tak ważnym odcinku „batalii produkcyjnej" („Erzeugungsschlacht") uczestnikami niezbyt aktywnymi, stanowi od pewnego czasu przedmiot żywej dyskusji w Niemczech. Idzie o to, by wzamian za to zmobilizować siły wytwórcze Niemiec wschodnich na odcinku, a ową dziedziną miałaby być zwiększona produkcja paszy, z tym, że jej nadmiar dostarczany byłby innym okolicom Rzeszy, cierpiącym dotkliwie na jej brak. Dużą pomocą w tej akcji miałyby być nowoczesne metody konserwacji paszy i stwarzane równocześnie urządzenia składowe.

W związku z tymi tendencjami, które już od dłuższego czasu zajmują uwagę czynników rządowych, warto zanotować wiadomość o mającej się wkrótce rozpocząć wielkiej akcji melioracyjnej w dorzeczu dolnej Noteci, tuż koło granicy polskiej. Chodzi tu o przedsięwzięcie na potężną skalę — melioracja objąć ma 40 tysięcy mórg łąk — i z okazji tej przypomina prasa hitlerowska analogiczne swego czasu przedsięwzięcie, którego autorem był w tymże samym dorzeczu Noteci Fryderyk II pruski.

W danym wypadku jest to akcja, która wydatnie przyczynić się może do wzmożenia produkcji rolnej Niemiec wschodnich właśnie w zakresie hodowli bydła i mleczarnictwa. A że obok tych korzyści gospodarczych przysporzy wspomniany plan nowych terenów osadniczych — i to na wysuniętej placówce pogranicza, — podwójnie więc jest wart zachodu.

B. L.

Wizyta szwedzka w Polsce

Polska gości dzisiaj, jak o tym już donosiliśmy, ministra spraw zagranicznych Szwecji, dra Rickarda Sandlera, długoletniego kierownika polityki zagranicznej i wybitnego męża stanu Szwecji. Społeczeństwo polskie wita gościa z życzliwością w nadziei, że pobyt dra Sandlera w Polsce zacieśni dobre stosunki między dwoma narodami i przyczyni się do pomyślnego załatwienia tych wszystkich polsko - szwedzkich spraw, jakie są na porządku dziennym.

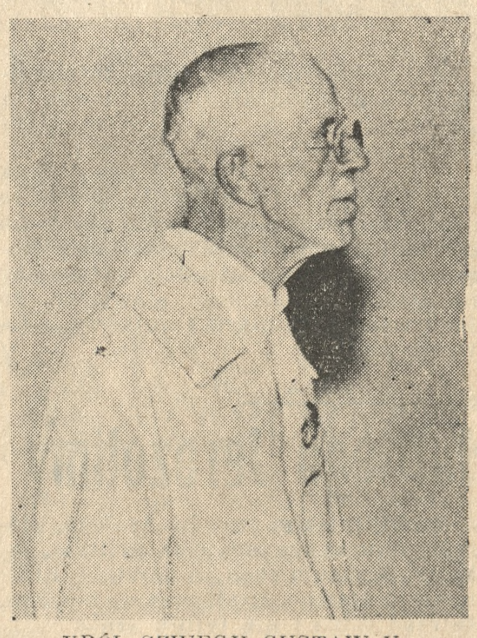

KRÓL SZWECJI GUSTAW V.

Polska i Szwecja mają bogatą wspólną historię, wiążącą się z tym, że obydwa kraje leżą nad Bałtykiem. Dziś jednak położenie w tej części naszego kontynentu jest inne, aniżeli było przed wiekami.

Szwecja niegdyś była tu bardzo aktywna, zwłaszcza w wieku XVII i na początku w. XVIII. Dziś trzyma się zdala od spraw „zamorskich", i wraz z Norwegią, Danią oraz Finlandią stanowi grupę państw, które zwracają większą uwagę na swoje sprawy wewnętrzne, aniżeli na zagraniczne.

Na zewnątrz państwa te pragną mieć dobre stosunki z sąsiadami i są zwolennikami daleko posuniętej neutralności, gdy chodzi o zagadnienia, w których ich interesy nie są bezpośrednio zaangażowane. Nie przeszkadza to jednak państwom skandynawskim w rozwijaniu aktywności politycznej w ograniczonym kręgu spraw, jak stosunki handlowe i kulturalne z bliższymi i dalszymi sąsiadami oraz na terenie genewskim, gdzie są czynnikiem naogół łagodzącym.

Do rzędu sąsiadów państw skandynawskich należy Polska. Bałtyk nie tyle rozdziela nas od nich, ile właśnie zbliża. Kto w Polsce mówi o polityce bałtyckiej, ten nie może pomijać Szwecji, mającej w swym posiadaniu najdłuższe wybrzeże Bałtyku.

Od chwili powstania państwa polskiego rozwijają się i pogłębiają stosunki polsko - szwedzkie w sposób pomyślny i normalny, zarówno w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej, jak i politycznej.

Wizyta szwedzkiego męża stanu w Polsce będzie nowym krokiem ku dalszemu rozwojowi wzajemnych stosunków.

PIĘKNA STOLICA SZWECJI SZTOKHOLM W NOCY.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO GŁÓWNA

Zebranie plenarne we czwartek 26 bm. o godz. 19.30 w Głównej.

WSZYSTKIE KOŁA S. N. W POZNANIU

biorą udział w uroczystości poświęcenia proporca Koła S. N. w Starołęce. Zbiórka w niedzielę 29 bm. o godz. 10 w ogrodzie „Polonia" w Starołęce.

KOŁO WILDA

Zgłoszenia uczestnictwa w pielgrzymce S. N. przyjmuje p. Adam Czarczyński, Górna Wilda 82, m. 9.

KOŁO ŚW. MICHAŁ

Zgłoszenia uczestnictwa w pielgrzymce przyjmuje p. Stanisław Chyży, — cukiernia — Matejki 2.

FAKTY i OCENY

Kosztem samorządu wiejskiego

Na dzień 28 bm. zwołane zostały dwie rady naczelne Związku Gmin Wiejskich.

To dziwne w życiu organizacyjnym zjawisko jest następstwem rozłamu, jaki w tej organizacji rozpoczął się jeszcze z końcem ub. roku, kiedy to zjazd przedstawicieli gmin wiejskich województwa warszawskiego uchwalił votum nieufności zarządowi związku, z drem Polakiewiczem na czele. Uchwała ta opierała się na zarzutach nadużyć, popełnionych w związku przez niektórych jego funkcjonariuszów, a tolerowanych przez zarząd.

W kwietniu rb. odbył się zjazd Związku Gmin Wiejskich, który wybrał nową radę naczelną. Dr Polakiewicz zgłosił wówczas rezygnację ze stanowiska prezesa związku, a na jego miejsce wybrany został gen. Żeligowski. Jednocześnie powołano także nowy zarząd i nową komisję rewizyjną.

Na tym przesilenie się nie skończyło. Dr Polakiewicz dopatrzył się w dokonanych wyborach uchybień formalnych i zaskarżył uchwały rady naczelnej do władz nadzorczych zatrzymując nadal w swym ręku prezesurę i kierownictwo biura związku.

Gen. Żeligowski oświadczył wówczas, że prezesurę przyjmie dopiero po uporządkowaniu prawnej strony wyborów. Członkowie nowej rady zwrócili się do wojewody warszawskiego, jednakże sprawa dotąd nie została załatwiona.

Polakiewicz zwołuje obecnie swoją radę, a gen. Żeligowski swoją. Będziemy świadkami osobliwego widowiska.

Cała ta sprawa jest fragmentem długoletnich walk między dwoma „trybunami ludu" drem Polakiewiczem i pos. Pacholczykiem. Pierwszy dowodzi wójtami, drugi pisarzami gminnymi. A obaj niewiele mają wspólnego z życiem gminy wiejskiej. Obydwaj zawdzięczali swe stanowiska „sanacji", a gdy w obozie „sanacyjnym" doszło do „dekompozycji" — pokłócili się.

Koszta walki koniunkturalnych polityków płaci samorząd wiejski.

Skromny obóz

W Brześciu odbyła się kolejna konferencja prasowa „O. Z. N.", na której jako referent wystąpił red. Laskowicz.

„Słowo" wileńskie takie notuje wrażenia z tej konferencji:

„Usłyszeliśmy, że „Ozon" nie ubiega się o natychmiastowe objęcie władzy w Polsce. Przyjdzie czas, że to nastąpi, ale określanie jakiegokolwiek terminu, byłoby niewłaściwym. Wiadomo jedynie, że nie nastąpi to wcześniej nim ukończone zostaną prace wewnętrzno-organizacyjne obozu.

„Zresztą inicjatywa co do powierzenia misji utworzenia rządu „O. Z. N." należy konstytucyjnie do P. Prezydenta Rzplitej, a ponieważ obóz stoi niewzruszenie na stanowisku nowej konstytucji, odpowiedzi na ewentualne pytanie, kiedy „Ozon" obejmie władzę w Polsce należałoby szukać w zamiarach Głowy Państwa.

„Za rząd gen. Składkowskiego obóz nie ponosi odpowiedzialności, albowiem nie tworzy jego linii politycznej. Nie wpływa też na działalność parlamentu, w którym nie posiada swego przedstawicielstwa.

„Ordynacja wyborcza oddzielona od konstytucji kwietniowej w osobną ustawę nie zadawala w swych zasadach „O. Z. N."

W tajemniczy sposób wyraził się p. Laskowicz o stosunku „O. Z. N." do stronnictw politycznych:

„Stosunek „O. Z. N." do stronnictw politycznych nie polega na chęci ich rozbijania, przeciwnie chodzi o stworzenie warunków, by to, co tkwi niewątpliwie w świadomości społeczeństwa, jako potrzeba chwili, tj. konsolidacja dla wyższych celów narodu i państwa, znalazła możność realizacji."

„O. Z. N." zatem nie ubiega się na razie o władzę, nie ponosi odpowiedzialności za rząd p. Składkowskiego, nie chce rozbijać stronnictw itd. Bardzo skromny obóz...

Tylko 5 lat

„Jutro Pracy" donosi, że Akademicki Związek Sportowy, jeden z najstarszych i najlepszych klubów sportowych w Polsce, doczekał się nareszcie zatwierdzenia swego statutu przez ministerstwo oświaty. Co prawda czekał tylko pięć lat.

Tylko 5 lat.

Jak było z aferą Michalskiego

Sprawozdanie z procesu wysokich urzędników skarbowych

Warszawa. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, toczy się przed tutejszym sądem okręgowym proces przeciwko redaktorom odpowiedzialnym „Tygodnika Robotnika", „Państwa Pracy" i „Zaczynu". Autorem artykułów był Antoni Lubowidzki, emerytowany niższy urzędnik skarbowy, który po wykryciu nadużyć b. wicedyrektora Michalskiego rozpoczął kampanię przeciwko dygnitarzom skarbowym. Artykuły te ukazywały się w czasie od czerwca do grudnia ub. r. M. i. Lubowidzki pisał:

„Jednym z licznych dowodów, że po upadku Michalskiego polityka personalna nie zmieniła się, jest mianowicie dyrektorem Izby Skarbowej pp. Żabkiewicza i Sieradzkiego (dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu). Obaj przestępstwa Michalskiego znali i ukrywali. Pierwszy dopuścił, że spośród dowodów winy powycinano najdrastyczniejsze, a drugi, kiedy zażądano od niego wydania tych dowodów, bronił się włoskim strajkiem i dopiero interwencja osobista u min. Zawadzkiego zmusiła go do ich wydania."

Artykuły te pozostały przez dłuższy czas bez echa i dopiero w połowie stycznia Ministerstwo Skarbu zwróciło się do Ministerstwa Sprawiedliwości o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej redaktorów pism za zniesławienie urzędników.

Lubowidzki pisząc o aresztowanym Michalskim, podkreślał związek między nim a urzędującymi do obecnej chwili niektórymi dyrektorami izb sarkbowych twierdząc, że osoby te działały w porozumieniu ze sobą, co ma wynikać ze sposobu dochodzeń prowadzonych w 1932 przeciwko Michalskiemu przez ówczesnego naczelnika wydziału Żabkiewicza.

Naczelnik Sieradzki z Żabkiewiczem po zebraniu dowodów przeciw Michalskiemu mieli wyzyskać je do zatarcia śladów przestępstw, a urzędników oskarżających Michalskiego przenieśli na prowincję, albo na emeryturę. Nacz. Sieradzki miał utrudniać prowadzenie śledztwa przeciw Michalskiemu zwlekając z dostarczeniem akt służbowych sędziemu śledczemu Kleinertowi, bo nadesłał akta jednej z firm warszawskich, nie mające nic wspólnego ze sprawą Michalskiego. Jako naczelnik Izby Skarbowej miał protegować jedną z urzędniczek, która w ciągu roku uzyskała dwukrotny awans i 2000 zł renumeracji, pomimo przeciętnych kwalifikacyj służbowych. Skazany w Radomiu urzędnik wydziału skarbowego Krzysztoforski i b. urzędnik skarbowy z Kielc Kaleta są kuzynami Sieradzkiego, którzy mieli korzystać z jego osłony, a z procesu radomskiego jakoby wynikało, że awanse u Sieradzkiego uzyskiwało się przez libacje.

Również dyr. Izby Skarb. w Łucku Allandowi, dyrektorowi Izby Skarbowej w Kielcach Wojdatowi i dyrektorowi Izby Skarbowej w Brześciu Kwasikowi stawiał Lubowidzki zarzuty. W artykule „Z za kulis izb skarbowych" twierdził, iż „Michalski nie był odosobnionym winowajcą, lecz wyrazicielem systemu i spodziewano się ogólnie, że po tym gromie z jasnego nieba awanse na wyższe stanowiska nie będą zależne od polityki personalnej naszego podatkowego Stawiskiego. Niestety wszystko zostało po staremu..."

Przesłuchany w dochodzeniach urzędnik skarbowy Święszkowski, na którego powoływał się autor artykułów, złożył bardzo obszerne zeznania z zarzutami przeciwko wszystkim wymienianym skarbowcom. W zeznaniu jego znalazły się zarzuty usunięcia ze służby urzędnika Hajdusiewicza, który ujawnił wiele nadużyć skarbowych w Radomsku, zarzuty przeciwko szkodliwej działalności dyrektora departamentu prof. Lubowickiego i zatuszowanie nadużyć dwóch urzędników skarbowych i przerwanie przez inspektora Allanda rewizji zarządzonej w celu ustalenia nadużyć podatkowych w kartelu drożdżowym, wreszcie tuszowanie nadużyć Michalskiego. Jest tam także mowa o ukrywaniu dochodów przez łuszczarnię ryżu w Gdyni, której właścicielami są Eliasz Mazur i Wasserberger. Pomimo stwierdzenia winy Mazura i Wasserbergera, kazano ukarać grzywną ich urzędników, bo chodziło o to, aby właściciele łuszczarni nie byli karani.

SIERADZKI NIE BYŁ W LEGIONACH

Przesłuchano w dochodzeniach też legionistę Jerzego Łabunę, który zeznał, że w 1932 r. na posiedzeniu Związku Legionistów spostrzegł w składzie zarządu Stefana Sieradzkiego, obecnego dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu. Opierając się na oświadczeniu kpt. Kuneckiego Łabuna twierdzi, że Sieradzki nigdy nie był w legionach.

Inspektor skarbowy Jan Grabski zeznał, że Sieradzki i Michalski byli ze sobą w dobrych stosunkach. Michalski miał ogromny wpływ na biuro personalne Ministerstwa Skarbu, a cała polityka personalna prowadzona przez Sieradzkiego robiła wrażenie karierowiczostwa. Wśród urzędników skarbowych wytworzyła się psychoza strachu.

Dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu, b. prokurator Sieradzki, zeznał w dochodzeniach, że nic go nie łączyło z z Michalskim, tym bardziej nie ukrywał żadnych nadużyć Michalskiego. Gdy po objęciu stanowiska wicedyrektora biura personalnego sędzia Kleinert zażądał nadesłania akt do śledztwa przeciwko Michalskiemu, uskuteczniono to. Sędzia zażądał jeszcze akt dochodzenia prowadzonego przez Rzadkiewicza, na co odrzekł, że nadeśle je po wyszukaniu. Gdy akta znalazły się w biurze, posłał je sędziemu.

Świadek twierdzi, że w legionach nigdy nie służył i nie podawał się za legionistę, a należał do Związku Legionistów w Sosnowcu jako b. członek POW, na co statut zezwalał. Gdy zmieniono statut i członkowie POW musieli ustąpić ze Zw. Legionistów, Sieradzki wycofał się ze związku. Krzysztoforski i Kaleta nie są jego krewnymi, a tylko ich matka i matka jego przyrodnich braci są siostrami. Z nominacjami Krzysztoforskiego i Kalety nie miał nic wspólnego. Gdy zapytywał kiedyś o kwalifikacje Krzysztoforskiego, powiedziano mu, że cieszy się jak najlepszą opinią. Będąc w Radomiu w 1932 roku, jadł kolację w towarzystwie m. i. i Krzysztoforskiego.

W aktach dochodzenia nie ujawniono dowodów, by dyrektor Sieradzki ukrywał przestępstwa Michalskiego.

Przesłuchano również sędziego śledczego Kleinerta, prowadzącego śledztwo przeciwko Michalskiemu o nadużycia służbowe. Sędzia zażądał z biura pers. Ministerstwa Skarbu akt dochodzeń przeciwko Michalskiemu. Po kilku dniach Sieradzki zatelefonował, iż akta leżą u niego na biurku do podpisu. Nazajutrz nadesłano sędziemu akta, ale nie w sprawie Michalskiego, tylko firmy „Schicht", czy też „Majdego", które nie miały związku ze sprawą. Sędzia Kleinert zadzwonił natychmiast do biura personalnego oświadczając, iż przysłano mu niewłaściwe akta. Odpowiedziano mu, że potrzebnych sędziemu akt nie ma, a jeśli sędzia twierdzi, że są, to postarają się je odszukać, co potrwa dłuższy czas. Oświadczenie to zmusiło sędziego Kleinerta do interwencji u min. Zawadzkiego, co odniosło pożądany skutek, gdyż nazajutrz akta nadesłano.

GŁÓWNY OSKARŻONY ZEZNAJE

Główna uwaga zwrócona jest na emerytowanego urzędnika skarbowego Lubowidzkiego, który jest sprawcą ataków. Potwierdził on swe zeznania złożone w śledztwie. Rzecznicy oskarżycieli zadają mu pytania, w jaki sposób trafił do redakcji, czy mu wierzono, boć zarzuty są niezwykle ciężkie. Lubowidzki opowiada, iż do „Tygodnia Robotnika" trafił przez protekcję, bo zmarła siostrzenica jego była przyjaciółką działaczki socjalistycznej Weychert-Szymanowskiej.

— Czy pan nie powoływał się czasem na wysoko postawione osoby?

— Nie, ja nie znam żadnych wysoko postawionych osób, ale są osoby, które wiedzą o tym, co pisałem. Na razie nie jestem upoważniony do wyjawienia ich nazwisk.

Lubowidzki zaznacza, iż był zwolniony na emeryturę w 1933 roku dla „dobra służby" na zlecenie wiceministra Koca.

— Co pana skłoniło do pierwszego wystąpienia w prasie?

— Beznadziejność walki w inny sposób.

— Względy osobiste, czy państwowe?

Oskarżony uśmiecha się: — Krzywda skarbu państwa.

— Jaki cel miały pańskie artykuły?

— Uzdrowienie stosunków personalnych w skarbowości.

ZEZNANIA WICEM. ŚWITALSKIEGO

Zeznania świadków rozpoczął wiceminister Świtalski, opowiadając, że po objęciu przez niego urzędowania Min. Skarbu zasypywała fala anonimów. Były doniesienia ludzi dobrej woli, ale fachowo nieprzygotowanych, lub malkontentów. Lubowidzki i jego świadkowie należą właśnie do tej drugiej grupy.

Jeśli chodzi o Michalskiego, to kiedyś, gdy świadek był jeszcze dyrektorem Izby Skarbowej w Poznaniu, Michalski zatelefonował po zwolnieniu go z więzienia. Chciał się widzieć ze świadkiem, jako dawny kolega. — „Przyjdź do mnie do biura" — zaproponował Świtalski. Michalski wymówił się, że krępuje go obecność urzędników. — „To przyjdź do mieszkania". — Świtalski nie wiedział, o czym rozmawiać z Michalskim, zaprosił więc na świadka rozmowy dyrektora ceł z Poznania. Nie było to żadne goszczenie. Wizyta Michalskiego i świadka nie trwała dłużej niż godzinę. Michalski był w stanie zdenerwowania i nie można było zrozumieć, o co mu chodzi.

Mówiąc o łuszczarni ryżu świadek zaznacza, iż firma ta spełnia funkcję, która nie jest mile widziana przez opinię rolniczą. Gdy zarządzono rewizję i badania trwały miesiąc, w Ministerstwie Skarbu ostatecznie załatwiono sprawę. Firma ukryła 1.700.000 zł dochodu, od czego podatek wynosił 700 tysięcy złotych. Nałożono na nią karę łącznie z podatkiem w kwocie 3 milionów złotych. Jest to najwyższa grzywna, jaką wymierzono w Polsce. Nie dotknięto nią urzędników łuszczarni ryżu, lecz wspólników, z pominięciem dwóch, bo dla Ministerstwa Skarbu, zdaniem świadka, jest obojętne, kto formalnie będzie ukarany.

Sędzia Kotarba: — Pomijając dolegliwość karną czy materialną, chodzi tu przecież jeszcze i o dolegliwość moralną?

— Proszę Sądu, obserwujemy takie rozdwojenie psychologii społecznej, nie mogę dać na to przykładu, ale faktem jest, że karani za przestępstwa skarbowe nieraz zajmują wysokie stanowiska w hierarchii społecznej...

SKARB WOLI BEZ SĄDU

Świadek ujawnił jeszcze, jak się odbywa takie skazanie firmy za nadużycia podatkowe. Jest to jakby pertraktacja z obwinionym, który stawia swoje warunki, że może pójść do sądu. A w sądzie wynik mógłby być inny, gdy ministerstwu chodzi o efekt fiskalny i czas, a obwiniony jest najlepszym klientem, który wprawdzie kiepsko płaci, ale płaci podatki.

Obrońca: — Podobno łuszczarnia ryżu w pertraktacjach ofiarowała pięć milionów złotych grzywny?

— Jak nas jest urzędników skarbowych 15.000, to nie widzę takiego, który by nie przyjął tej propozycji.

Po przesłuchaniu dyrektora Allanda, dyrektora Izby Skarbowej w Brześciu Kwasika i dyrektora Izby Skarbowej w Kielcach Wojdata, którzy zaprzeczali stawianym im zarzutom, rozprawę przerwano do wtorku.

Kobiety po wielokrotnych ciążach uzyskują łatwe wypróżnienie oraz prawidłową przemianę materii przez używanie codziennie pół szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa.** Zal. przez lek. Tg 21 375

Początek zmierzchu Kaganowiczów w ZSRR

Moskwa. (ATE) Centralny Komitet Wykonawczy postanowił wydzielić z komisariatu przemysłu ciężkiego oddział maszyn i gumy przydzielając go do nowostworzonego komisariatu przemysłu mechanizacji i metalurgii. Nowy komisariat objął Walery Mežłauk, a dotychczasowy komisarz komunikacji Lazar Kaganowicz mianowany został komisarzem przemysłu ciężkiego. Resort Kaganowicza objął na podstawie decyzji CIK-a, Bakulin.

Nominacja Lazara Kaganowicza (nowinowatego Stalina) na stanowisko ludowego komisarza przemysłu ciężkiego wywołała w Moskwie sensację. Upatrują w niej początek zmierzchu kariery najwpływowszego z braci Kaganowiczów, którzy wszyscy zajmują w ZSRR wysokie stanowiska państwowe. Podkreśla się przy tym, że nowoutworzony komisariat przemysłu mechanizacji metalurgii, faktycznie pozbawia urząd objęty przez Kaganowicza większego znaczenia.

Przeniesienie Lazara Kaganowicza było tym bardziej niespodziewane, że niedawno jeszcze cała prasa sowiecka z okazji ukończenia pierwszego półrocza gospodarczego układała dytyramby na cześć Kaganowicza, stawiając go jako wzór dla innych komisarzy ludowych.

Odezwa Wielkiego Muftiego Jerozolimy

Londyn. (PAT) Prasa angielska podaje, iż Wielki Mufti Jerozolimy El-Hussein, który od dłuższego czasu nie opuszcza meczetu Omara w obawie przed aresztowaniem przez władze angielskie, wydać miał do muzułmanów odezwę, aby wszelkimi siłami starali się przeciwstawić podziałowi Palestyny.

Odezwa wzywa również Arabów do przeciwstawienia się emirowi Transjordanii Abdullachowi, który, jak wiadomo, nie jest przeciwny planowi podziału. Odezwa zarzuca emirowi Abdullachowi, że udziela pomocy władzom brytyjskim przeciw Arabom, których zmusza do przyjęcia polityki, jaką W. Brytania chce im narzucić. Emir te czyni dlatego, spodziewa się bowiem, że rząd udzieli mu tytułu króla.

Kilka tysięcy egzemplarzy tej odezwy przemycono z Palestyny do muzułmańskich przewódców religijnych za granicą. Mufti powołuje się na względy religijne, mając w ten sposób nadzieję, że zainteresuje liczne rzesze muzułmanów niepalestyńskich, którzy w przeciwnym razie uważaliby kwestię palestyńską za sprawę bezpośrednio ich nie obchodzącą.

Wyspa, której grozi zniknięcie

Manila. (ATE) 2000 mieszkańców wyspy Alabat, należącej do wysp Filipińskich, zagrożonych jest niebezpieczeństwem zniknięcia wraz z wyspą w falach oceanu. W połowie sierpnia gwałtowne trzęsienie ziemi wstrząsnęło wyspą, i wstrząsy te powtarzają się od tego czasu w krótkich odstępach. Mieszkańcy żyją pod grozą nieustannego niebezpieczeństwa, że wyspa sterczaca tylko niewiele ponad poziom morza zostanie pochłonięta przez wielką falę towarzyszącą każdemu trzęsieniu ziemi.

Gwałtowne apele zostały zwrócone do rządu w Manilli, ażeby ewakuować wyspę przy pomocy statków.

Księstwo Windsoru bawią się

Wiedeń. (PAT) Księstwo Windsoru wydali wielkie przyjęcie dla okolicznej miejscowej ludności w zamku Wasserleonburg. W ogrodach zamkowych zjawiło się około tysiąca okolicznych górali i wieśniaków, prowadzonych przez burmistrzów i wójtów, którzy powitali okrzykami księstwo. Zabawa ludowa połączona z tańcami regionalnymi trwała do późnej nocy. Księstwo Windsoru rozdali również liczne podarunki dziatwie szkolnej.

MORSZYN-ZDRÓJ

dg 24063 Jedyny w Polsce Zdrój wód gorzkich

Najtańszy sezon: wrzesień-październik

Informacje: Zarząd Zdrojowy Morszyn-Zdrój i wszystkie placówki Orbisu.

FELIETON KULTURALNY

Wielkopolska na cenzurowanym

Napisał profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Władysław Konopczyński

Udana próba — Pod obstrzałem — A może nie wszystko przepadło? — Drugorzędne usterki — Przyjrzyjmy się paru faktom — Od Maćka Borkowicza do liberum veto — Trzeba porównywać — Na bezdrożach — Oczywisty morał i naukowy wniosek — Ogłosić materiały!

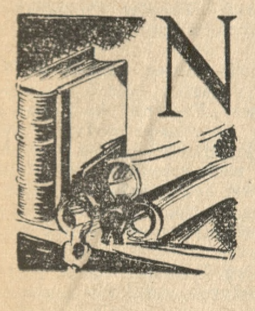

NIM „felietonista kulturalny" „Kuriera Poznańskiego" poszuka lekkiej formy dla swych ciężkich myśli, zadaje sobie pytanie: czy to aby kogoś zaciekawi? czy to będzie dość aktualne?

Otóż „Wielka tajemnica psychiki narodu polskiego" napisana przez ks. Baranowskiego, a przeze mnie tutaj oceniona, wytrzymała łatwo próbę aktualności. Już ją wzięto pod obstrzał, już zdemaskowano. Pośrednio zaś zdemaskowano niżej podpisanego jej chwalcę.

Mój Boże! Jak to trzeba być ostrożnym w pisaniu. Czyż mogłem przewidywać, że z mojego dawnego odczytu oraz szkicu o „Wielkopolsce w dobie Rzplitej szlacheckiej" Niemcy wydłubią turystyczne spostrzeżenie pewnego Francuza, co w Poznaniu słyszał przez 4 dni niemiecką mowę (czy też żydowski szwargot); że pan Stefan Papée zużytkuje moje wywody w książce dostosowanej na większą chwałę Brześcia, albo, że katowicki „Historyk" (w każdym razie bardzo poważny miłośnik historii) moją nad miarę chwaloną firmą zwalczać będzie na łamach „Polski Zachodniej" „endecką" książkę ks. Baranowskiego! Jak łatwo stracić reputację, zdobytą przygodnym rozbiorem dzieła K. M. Morawskiego...

Ale może, dla mnie, dla ks. Baranowskiego i dla Wielkopolan nie wszystko jeszcze przepadło. Może się uda ustalić pewne, kryteria i rzucić nowe światło na pewne fakty.

*

Z kryteriami krótka sprawa. Nie żąda się od początkującego publicysty stuprocentowej nieomylności. W książce ks. Baranowskiego są niedokładności, są ślady pośpiechu, brak zwarcia i opanowania własnych myślonych posunięć; są zapędy skrajne jako np. owo twierdzenie, że poznańczycy nie skorzystali wcale z wyższej niemieckiej kultury — i srogiej pruskiej dyscypliny. Ale to są usterki drugorzędne, nie obce wielu sławnym poprzednikom. Powtóre, nie żąda się od publicysty, aby przeprowadzając słuszną tezę, sam ją podcinał nadmiarem „zresztą" i „wprawdzie". A przecież „Wielka Tajemnica" choć daje do myślenia naukowcom, sama dziełem naukowym nie jest. Zresztą i katowicki „Historyk" „dla pełności obrazu" rzucił na szalę tylko takie fakty, które mu służą do „odbronzowania" Wielkopolski: wspomniał o zdrajcach Święcach, a pominął pioniera odrodzenia narodowego Świnkę, wspomniał kumanie się z Brandenburczykami, a pominął główną zasługę w trzynastoletniej walce o Pomorze itd. My postąpimy inaczej. Weźmiemy nie z plaidoyer Baranowskiego, ale z aktu oskarżenia „Polski Zachodniej", i z innych obciążających materiałów kilka znaczących faktów, aby im się przyjrzeć uważniej.

*

1. Maćko Borkowicz, buntownik i zdrajca. Ten ponury, potępiony z obrazu Matejki i ze studium Szujskiego, słusznie ukarany przez Kazimierza Wielkiego za morderstwo, bunt i wichrzycielskie konszachty z Niemcami... Jak on wygląda w świetle nowszych badań? Prawdą pozostaje, że Maćko zabił generalnego starostę Ślązaka Wierzbięty; prawdą, że możne rody na zachodzie Polski chętnie się wówczas łączyły dla porachunków prywatnych z panami brandenburskimi; ale te anarchiczne związki świadczyły tylko o silnych podmuchach niemieckiego „Faustrechtu", a nie miały charakteru zdrady państwowej; Maćko też nie został przykładnie ukarany za zabicie dygnitarza, tylko poprostu uśmiercony później, jako niedogodny osobnik, w sposób prawem nieprzewidziany.

Co najważniejsza, jego konfederaci wcale nie tchnęli wstrętem do silnej władzy Kazimierzowej, tylko zwracali się przeciw anarchii biurokratycznej. Starosta i jego ludzie „ciążyli" tj. sekwestrowali im dobra bez wyroku sądowego, więc ogół obywatelstwa wielkopolskiego, niby opozycja J. Kr. Mości, ślubował sobie w razie dalszych nadużyć władzy starościńskiej, najpierw prosić króla o usunięcie bezprawia, potem wspierać po bratersku niesłusznie uciążonych, a dopiero w ostateczności przeciwdziałać urzędniczej samowoli. Tak tę rzecz przedstawił niedawno w Pol. Akad. Umiejętności prof. R. Grodecki, o którego „endeckich" uprzedzeniach katowicki historyk łatwo się poinformuje, nie wychodząc z gmachu województwa. Od siebie dodamy, że zasadę nietykalności majątku (nemini bona confiscabimus), o którą z Kazimierzem Wielkim walczyli Wielkopolanie, zagwarantuje dopiero przywilej czerwiński 1422 r., i zasada ta wstydu Polsce nie przyniesie.

*

2. Buntownicza konfederacja kolska 1590 roku przeciw pogłównemu. Akt, mimo pozorów legalności (bo pogłówne uchwalono niedość formalnie) — bardzo szkodliwy. Pryncypała, prymasa Karnkowskiego, poniosło. Ale dlaczego mu się ten związek udał? Bo dał ujść instynktom zdrowym, poglądom nawskroś racjonalnym: nie rozbudowywać zbytnio hetmaństwa kosztem władzy króla i powagi senatu, bezkrólewia skrócić, elekcji nie terroryzować wojskiem; hetmanów zobowiązać do rachowania się na sejmie z użycia pieniędzy publicznych, zaprowadzić porządek w administracji dóbr stołowych itd. Naogół były to postulaty słuszne i prawie wszystkie wyjęte z pod serca Wielkopolanom.

*

3. Rzecz naprawdę najgorsza — to owa długotrwała opozycja Wielkopolan, zaostrzająca się od połowy XVII wieku, a uosobiona w postaciach Jana i Rafała Leszczyńskich, Grzymułtowskiego i Pieniążka — od czego to się ona zaczęła? Wszak wówczas ród Leszczyńskich dostarczał państwu czołowych dygnitarzy, nie było więc powodu do gorszej niż kiedyindziej „zawiści o władzę". Otóż wszystkie źródła stwierdzają, że rokoszanin Lubomirski, zacząwszy robotę w Małopolsce, dopiero wtedy znalazł nad Wartą „najwięcej palnego materiału", kiedy tameczną szlachtę doprowadziły do ostateczności gwałty i niegodziwe postępki królewskich oficerów: przekupstwo zaś i postrach, to nie były sposoby popłatne w Wielkopolsce, ani na Jana Kazimierza, ani w czasach znacznie późniejszych; metody takie w szanującym się społeczeństwie budzą solidarną reakcję, nieraz aż zbyt zawzięta. Dowodem Mątwy i dowodem cały późniejszy rozwój nastrojów negatywnych w Poznańskim, Kaliskim, Sieradzkim, skutkiem którego Wielkopolska wprawdzie nie wyprzedziła innych dzielnic w warcholstwie, ale się z nimi, np. z Litwą i Małopolską, zrównała.

*

Rozstrząsnęliśmy z księgi win Wielkopolski kilka pozycyj najcięższych, gdybyśmy zaś chcieli wglądać w zło drugorzędne, to i wtedy obowiązywałaby nas miara porównawcza. Jeżeli po śmierci Ludwika Andegaweńskiego malkontenci z pod znaku Bartosza z Odolanowa szukają sobie władcy Piasta na Mazowszu czy na Pomorzu, to czyż nie zdrowiej wyglądają ich dążenia, niż krakowskie ciągoty do andegaweńskich zięciów, choćby mieli nimi być Habsburg lub Luksemburczyk, boć o Jagielle jako zięciu w roku 1383 o ile wiemy, nie było jeszcze słychać. Jeżeli pamiętamy o cerekwickim strajku Wielkopolan w roku 1454, to nie zapominajmy, że umieli oni najpierw wywalczyć statuta nieszawskie, a potem dźwignąć główny ciężar wojny o Pomorze. Jeżeli Wielkopolanie zbojkotowali w roku 1512 ledwo uformowany sejm walny, toć Małopolanie poprostu czynnie oparli się w roku 1514 uchwałom już obowiązującym. Jeżeli u schyłku rządów Zygmunta I Poznańskie sarka na obyczaje i popędy młodego króla — to wiemy dzisiaj, że było na co sarkać: ci zacofańcy nie nabrali jeszcze gustu do lekkomyślnych renesansowych niewiast. Jeżeli Krzysztof Opaliński pod koniec życia się załamał, to Wielkopolska, jako całość, pierwsza, przed Jasną Górą starała się odkupić swój grzech przeciw ojczyźnie, bo pierwsza zerwała się do walki z najazdem. Jeżeli kto wytyka Wielkopolanom, że ich człowiek, Przyjemski, czy też Miaskowski, zerwał obrady któregoś tam sejmu, to powinno się uczciwie dodać, że takich rwaczów dawały inne ziemie kilka lub kilkanaście razy więcej. A że pod koniec, w dobie rozbioru, prowincja ta da Delegacji Traktatowej Ponińskiego nieproporcjonalną liczbę prowodyrów — zaprzańców, to nie od rzeczy będzie zauważyć, że stało się to po 5 kampaniach nieszczęśliwej wojny o wolność, pod obustronnym obuchem rosyjskim i pruskim; że lepsi obywatele bojkotowali wybory, a wśród bojkotu, jak wiemy, łatwo trafiają do izb osobistości z pod ciemnej gwiazdy.

O tych to karierowiczach - oportunistach słusznie przytoczył ks. Baranowski rzymskie słowa: „corruptio optimi pessima". Kilkanaście lat obcej okupacji, potem swojskiej intrygi, i źle prowadzonej wojny ściągnęło ich ze szlaku praworządności na bezdroża serwilizmu.

Ogólniej biorąc, widać nieraz w przeszłości Wielkopolski, jak źli ludzie grali tam na dobrych instrumentach fałszywe melodie. Tym poważniejszy stąd morał praktyczny: nie odpychać Wielkopolan za to tylko, że myślą po swojemu, a niekoniecznie po rządowemu, — nie niszczyć ich odrębnej struktury duchowej, a zwłaszcza ich nie korumpować.

*

Morał tak oczywisty, że zamiast się nad nim rozwodzić wróćmy lepiej na swoją grzędę — na pole wskazań naukowych.

Największy czas ogłosić dokumenty samorządu rdzennej Wielkopolski oraz jej udziału w życiu państwowym dawnej Rzplitej. Skoro mają już swoje zbiory laudów i instrukcyj Ruś Czerwona, Ruś Halicka, Kujawy, nawet ziemia Dobrzyńska, skoro wyszły nareszcie najdawniejsze lauda krakowskie. Jeżeli stać było T. Żychlińskiego i wspierających go ziemian na 30 tomów „Złotej księgi rozpłodu szlachty polskiej, to niech poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk pójdzie za przykładem Krakowa — i niechaj go w publikacji laudów prześcignie.

Władysław Konopczyński

Kraków

Przy bólach neuwralgicznych, głównie przy zapaleniach nerwu kulszowego, po zażyciu zrana na czczo szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** następuje lekkie ,obfite wypróżnienie, powodując przyjemne samopoczucie.
Tg 21 376

KONCESJE MIĘDZYNARODOWE W SZANGHAJU

Barykady wzniesione przez amerykańskich żołnierzy.

Plotki stołeczne

24 sierpnia.

Jednego dnia Wojtek Malinowski, drugiego Haupa, Wysocki, Morawski zgłaszają swoje wystąpienie z ZZZ, a wypadek ten epokowy obwieszczają listami otwartymi, wywiadami, depeszami itd.

Świat się od takich wydarzeń nie zatrząsł, czytelnik wzrusza ramionami, bo nie bardzo go to wszystko interesuje. Są to jakieś drobne incydenty w codziennym młynie życia. Jeżeli pod jakim względem są znamienne, to jako objawy pewnych metod działania w dobie współczesnej.

*

Nie po raz pierwszy spotykamy się z takimi nazwiskami, nie po raz pierwszy widzimy podobne zjawiska. Przywykliśmy do nich od lat dziesięciu. Jest to metoda postępowania. Właśnie mija 10 lat, jak przypuszczono szturm do PPS i do Stronnictwa Ludowego. Połów był dosyć znaczny. Wśród ludowców dokonano licznych szczerb. Bolesne być musiało dla Witosa, jak odchodzili od niego ludzie mu bliscy, jak Bojko, Rączkowski, Dzendzel, Dubiel, Byrka, Szydłowski, wiceprezes partii Pieniążek i wielu, wielu innych.

A po tym likwidowano „Wyzwolenie", Stronnictwo Chłopskie. Dzisiaj nie zostało po nich śladu. Najznamienniejsze jest zniknięcie „Wyzwolenia", które przecie miało własną napół socjalistyczną ideologię i tradycje starego „Zarania". Nawet stary Miłguj-Malinowski ostatecznie przemknął na drugą stronę; zyskał wprawdzie mandat senatorski, ale musiał zamknąć pismo, przez które przemawiał lat kilkadziesiąt. Z rozmaitymi nowymi partiami chłopskimi poszło bardzo gładko. Tak samo z różnorakimi pismami ludowcowymi. Nie ma po nich śladu.

*

Nie można powiedzieć, żeby Jędrzej Moraczewski nie był człowiekiem charakteru politycznego. Pochodzi z Wielkopolski, a jest twardy jak Litwin. Odszedł od PPS, ale pozostał zawsze socjalistą. Nie chciał iść pod komendę Koca, ale równocześnie nie chciał poddać się „towarzyszom" Niedziałkowskiemu i Żuławskiemu.

Zaatakowano go na Śląsku, gdzie poniósł najcięższe ofiary; zaatakowano go w Łodzi przy pomocy sen. Algajera, ale nie czuje się tym wstrząśnięty; atakuje się go w stolicy przy pomocy Haupów, Wysockich i Morawskich, którzy już nieraz dostosowywali swój garnitur przekonaniowy do koniunktury.

Moraczewski chciał porozumienia z PPS-em; nawoływał do stworzenia nowej centrali zawodowej uniezależnionej od partyj, a gdy tę propozycję PPS wzgardliwie odrzuciła, proponował stworzenie komisji porozumiewawczej między obiema stronami — a tu Żuławski odpowiedział: „Na kolana". Stary Moraczewski jest uparty, przeszedł obok, walczy dalej wytrwale.

*

Korespondenci niemieccy w Polsce lubią podróżować. Często jeżdżą po kraju i nawet poza jego granice. Niedawno dr Lentz, młody dziennikarz, korespondent „Voelkischer Beobachter" wyjeżdżał do państw bałtyckich Wrócił stamtąd przed trzema tygodniami. Ma do dyspozycji samochód. Obecnie wyzyskuje dni słoneczne i bawi na terenie Małopolski środkowej.

Dawniej zwiedzał np. Przytyk, Częstochowę, Kurpie łomżyńskie. To mu pozwala orientować się w stosunkach i posiadać informacje. Więc też ma zawsze coś nowego do powiedzenia.

WARSZAWIANIN.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Czwartek | Piątek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
M. B. Jasnogórskiej | Przen. rel. św. Kaz.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Własty miry | Przedzisława

Słońca: wschód 4.51, zachód 18.56
Długość dnia 14 godzin 05 minut
Księżyca: wschód 20.13, zachód 10.32
Faza: 4 dzień po pełni

Sierpień **26** Czwartek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. **Zegarynka:** 07. **Centr. międzym.:** 00. **Inform. tel.:** 03. **Biuro napr.** 08.

Woda w Warcie poziom: — 0,27 m. temper.: + 20,4

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 25 sierpnia 1927 r.

Na stanowisko, opróżnione przez nominację ks. biskupa Radońskiego, mianowany został proboszczem parafii Serca Jezusowego i św. Floriana na Jeżycach ks. Budaszewski.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 25 sierpnia 1837 r.

w rocznicę zgonu śp. Ignacego Wojkowskiego, znanego mecenasa sztuk pięknych, a zwłaszcza muzyki, wykonano pod dyrekcją kapelmistrza p. Klingohr'a w kościele farnym św. Marii Magdaleny Kozłowskiego „Requiem".

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Wielki odpust w Dąbrówce Kościelnej.** Zbliża się święto Narodzenia Matki Boskiej, i z nim tradycyjny wielki odpust Matki Boskiej Dąbrowieckiej, przełożony na najbliższą niedzielę, tj. 12 września br. Cicha zazwyczaj i spokojna wioska zaludni się znowu licznymi rzeszami pielgrzymów i rozbrzmi nabożeństwem ludu polskiego do Najświętszej Matki i Królowej.

Zapraszam więc serdecznie wszystkich Czcicieli Marii do prastarej Jej stolicy i wszystkim życzę, żeby za Jej wstawieniem dostąpili odpustu i pocieszenia. — Nabożeństwo odpustowe rozpocznie się w sobotę o godz. 18 procesją eucharystyczną i nieszporami, po nieszporach kazanie na cmentarzu. — Nazajutrz pierwsza msza św. o godz. 6 rano, następne msze św. o godz. 7, 8 i 9, o godz. 10 wotywa pod dębem. Suma z procesją i kazaniem o godzinie 11,30, po kazaniu nieszpory i wspólne pożegnanie pielgrzymów. — Święcenie pamiątek co pół godz. przy grocie.

OSOBISTE

— * **Srebrne gody.** W sobotę, 28 bm. obchodzą uroczystość srebrnych godów małżeńskich pp. Jan Zakrzewski, b. prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, a obecnie notariusz w Toruniu, z żoną Zofią z Mottych. Msza św. w intencji Jubilatów odprawi się w sobotę o godzinie 10 w kościele N. Panny Marii przy Tumie.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Orkiestra Symfoniczna stoł. m. Poznania** koncertuje dziś w środę wieczorem od godz. 19 w Ogrodzie Zoologicznym. Dyryguje kapelm. W. Buchwald. — Następny koncert w czwartek wieczorem w Parku Wilsona.

TARG NA PLACU SAPIEŻYŃSKIM

Dziś na targu na placu Sapieżyńskim płacono (w zł za pół kg).

Nabiał: masło wiejskie 1.50—1.60, masło mlecz. 1.60—1.70, twaróg 0.25—0.30, śmietana (litr) 1.40—1.60, mleko (litr) 22—24, jaja (mendel) 1.10 zł.

Drób i dziczyzna: kura 2.00—3.20, kaczka 1.80—3.00, perlica 1.80—2.40, gołąb 0.40 do 0.60, para kurcząt 1.60—2.60.

Owoce (w groszach): śliwki 15—30, cytryny 10—15, owoce suszone 80, jabłka 15—40, gruszki 15—30, borówki 35—40, winogrona (krajowe) 60—80.

Grzyby: kurki 15—20, borowiki 40—80, rydze 0.70—1.00.

Mięso: wołowina 0.70—1.00, wieprzowina 0.90—1.00, cielęcina 0.70—1.00, skopowina 0.60—0.80, słonina 0.90—1.00, kozina 0.50—0.60, smalec 1.20—1.25.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 3, buraki 5—10, pietruszka (pęczek) 10, seler (sztuka) 5—10, sałata 5—10, szpinak 10—15, rzodkiewki 5—10, ogórki (mdl) 25—50, kalarepa 5—10, marchewka 5—8, kalafior 10—40, pomidory 5—10, fasola 10—20, kapusta biała 10—15, włoska 15—30, modra 15—25 (główka).

Raki: 0.80—3.60 za mdl.

Ryby: (ryby śnięte - 10—20 groszy mniej): karp. 1.30—1.40, szczupak 1.20—1.30, lin 0.90 — 1.00, sandacz 1.80—2.20, okoń 0.70—1.00, karaś 0.80—1.00, białe ryby 0.40—0.50, leszcz 0.50—0.70, węgorz 1.20—1.30, sum 1.00—1.60.

Od ostatniego tarku podrożało masło.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Taksówka najechała cyklistę.** — Dziś rano na ulicy marsz. Focha w pobliżu dworca kolejowego przejeżdżająca taksówka zderzyła się z cyklistą, który upadł i odniósł potłuczenia. Cykliście, którym był p. Franciszek Gudlaszek (Grudzieniec 41), udzieliło pomocy pogotowie (66-66). Po opatrunku na stacji pogotowia kierowca taksówki przewiózł p. Gudlaszka do domu. (kl)

— * **Tragiczny upadek z drzewa.** W leśnictwie w Wirach pod Poznaniem, spadła z drzewa podczas obrywania śliwek, zatrudniona tam jako służąca, Maria Ciesielska. Podczas upadku odniosła p. Ciesielska dotkliwe obrażenia i zachodzi obawa złamania kręgosłupa. Ofiarę wypadku przewiozło pogotowie ratunkowe (66-66) do **Szpitala Przemienienia Pańskiego.** (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Kontrola ruchu kołowego.** Podczas kontroli ruchu kołowego w rejonie komisariatu V. ukarano doraźnymi mandatami karnymi 37 osób, przeciw dwom sporządzono doniesienia karne, 25 osób pouczono o przepisach komunikacyjnych. (kl)

Pogrzeb ofiar katastrofy samochodowej

Września. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 5 po południu odbył się tutaj pogrzeb tragicznie zmarłych ofiar katastrofy samochodowej pod Wólką.

Pięć trumien wieziono na jednym wozie. Kondukt prowadził ks. prob. Kinastowski w asyście ks. Warkoczewskiego. Za trumnami kroczyły rodziny i tysiączne rzesze z miasta i okolicy.

Trumny złożono do wspólnej mogiły, nad którą rozgrywały się rozpaczliwe sceny; mąż opłakiwał żonę, żona męża, matka dzieci. W krótkich, lecz wzruszających słowach przemówił do strapionych rodzin ks. prob. Kinastowski. Rozpacz i szlochy były tak wielkie, że przygłuszały śpiew wiernych.

Smutny ten obrzęd pozostanie na długo w pamięci tych, którzy oddali zmarłym ostatnią przysługę. (rw)

Pięć trumien złożono na jednym wozie.

Nie suknia zdobi Kobietę, lecz **FUTRO** od
Scholla
Warszawa, Marszałkowska 124
Poznań, Plac Wolności 8, I. ptr.
telefon 48-70
FUTRA, SKÓRY, LISY
dg 24135

Uroczystości powstańcze w Śremie

Piękne uroczystości 15-lecia Tow. Powstańców i Wojaków w Śremie, które obchodzono w niedzielę, pod protektoratem prezesa dra St. Celichowskiego, połączone były ze zjazdem towarzystw powstańczych i wojaczych i strzelaniem o mistrzostwo.

Od wczesnego rana w mieście, przybranym sztandarami o barwach narodowych, zapanował ożywiony ruch. Licznie przybywała brać powstańcza tak w zwartych oddziałach, jak i na rowerach, oraz autobusami.

Po zbiórce zdał raport b. komendant związkowy, por. rez. Podgórski, b. dowódcy kompanii kórnickiej i prezesowi związkowemu drowi Stanisławowi Celichowskiemu. W karnych szeregach w otoczeniu towarzystw miejscowych z sztandarami stanęły Tow. Powstańców i Wojaków im. Fr. Ratajczaka z Poznania, ze Starołęki, Pobiedzisk, Kórnika, Śremu, oraz delegacja Tow. Uczestników Powstania Wlkp. 1918-19 im. Ign. Paderewskiego.

Po raporcie przy dźwiękach hymnu narodowego złożono wieniec u stóp pomnika „Powstańca Wielkopolskiego" na Rynku. Potem nastąpił wymarsz do kościoła farnego. W długim pochodzie uczestniczyły także towarzystwa przysposobienia wojskowego, społeczno - kulturalne i liczny zastęp członków Stronnictwa Narodowego.

Solenną mszę św. odprawił ks. mansj. Szczeblowski, okolicznościowe kazanie wygłosił proboszcz miejscowy ks. dziekan Michalski.

Po nabożeństwie prezes adw. dr St. Celichowski zdał raport dawniejszemu dowódcy batalionu śremskiego podczas powstania majorowi rez. Stefanowi Chosłowskiemu. Defiladę powstańców odebrał starosta śremski Marian Podhorodeński w otoczeniu władz powstańczych i innych.

W pochodzie przez pięknie przystrojone miasto oddziały powstańcze przemaszerowały do nowej strzelnicy na uroczyste zebranie. Zagaił je prezes towarzystwa miejscowego p. Antoni Nowak. Wśród burzy oklasków nadano b. prezesowi związku drowi St. Celichowskiemu członkostwo honorowe towarzystwa i wręczono mu dyplom. Przewodnictwo obrad powierzono drowi Celichowskiemu, do pióra powołano p. Hieronima Dąbrowskiego. Patriotyczny wiersz okolicznościowy „Za wolność", napisany na niedzielny obchód rocznicowy powstańców śremskich, wygłosiła mała Bożenka Dąbrowska, zyskując dzięki swadzie aplauz zgromadzonych. Wyczerpujące sprawozdanie, obrazujące radosne i smutne chwile Towarzystwa w ciągu 15-lecia, wygłosił p. Dąbrowski. Następnie przemawiali liczni mówcy, składający życzenia. Odczytano mnóstwo telegramów i pism gratulacyjnych. Podniosłym momentem zebrania było uczczenie poległych towarzyszy broni. Wspólnym śpiewem „Nie rzucim ziemi" zakończono podniosłe zgromadzenie.

Po „obiedzie żołnierskim" strzelania o mistrzostwo okręgu otworzył strzałem na cześć Rzplitej adw. dr St. Celichowski. Na cześć armii strzelał mjr rez. Chosłowski, na pomyślność i rozwój organizacyj powstańczych prezes A. Nowak i b. komendant związkowy por. rez. Podgórski.

W zawodach zwyciężyli „Śremiacy" pp.: Leon Kruczyński (28 p.), Stanisław Sękowski (27 p.) i Marceli Talarczyk (25 p.). Przy strzelaniu do tarczy premiowej kolejność była następująca: Leon Kruczyński 28 p., Talarczyk i Domachowski 26 p., Czesław Konieczny Poznań-Starołęka, Romis, Matuszewski, Stefan Grabowski, Domalski i Ł. Konieczny po 25 p. i Paszkiewicz Poznań - Starołęka 24 p. — Podczas zawodów przygrywała orkiestra Tow. Muzycznego. Ulewny deszcz, który spadł pod wieczór, przeszkodził zapowiedzianej na wieczór zabawie. (su)

Kronika towarzyska

Uwaga - Bezrobotni

Miejski Komitet obywatelski do walki z bezrobociem, chcąc dać możność zarobku miejscowym bezrobotnym, organizuje w ramach „Festynu Ludowego", który odbędzie się w niedzielę, 12 września, w halach „Targów Poznańskich" — bazar robót ręcznych, wykonanych przez bezrobotnych.

Na wzór podobnych imprez, urządzanych w latach ubiegłych w dzielnicy Sołackiej, wystawione zostaną podczas „Festynu" na pokaz publiczny i **sprzedaż** wszelkiego rodzaju prace ręczne, wykonane samodzielnie przez bezrobotnych, obojga płci, a więc przedmioty codziennego użytku, zabawkowe, dekoracyjne, galanteryjne, sportowe, atrakcyjne itp., sporządzone z dowolnego materiał własnym pomysłem i zręcznością.

Wystawcami i sprzedawcami będą wykonawcy sami w oddzielnych stoiskach przez Komitet przydzielonych.

Cena poszczególnych przedmiotów (od 10 groszy), nie powinna przekraczać 2,— zł za sztukę.

Kierownictwo Bazaru obejmie p. dr Wietrzychowska. Poznań-Sołacz, ul. Śląska 2 a zgłoszenia z podaniem wykonanych przedmiotów oraz przypuszczalną ich ilością, przyjmuje p. Napieralski w ratuszu.

zg 1876/7

Dębiec
oczekuje pomocy całego Poznania w budowie kościoła! Przyjdźcie jak najliczniej 5 września na
dożynki
Stadion K. P. W. ul. Dębiecka.
zg 1873/4

Pielgrzymka do Górki Duchownej. W niedzielę, dnia 5 września br., urządza parafia Farna wielką pielgrzymkę do Górki Duchownej. Wyjazd nastąpi około godz. 6 rano powrót — około godz. 7 wieczorem. Pielgrzymka udaje się wprost koleją do st. Górka Duchowna na zakończenie uroczystości ku czci Matki Bożej Pocieszenia. Bilet w obie strony z kosztami organizacyjnymi wynosi zł 2,20. Zgłoszenia przyjmuje codziennie Biuro parafii Farnej, ul. Klasztorna 11 w godzinach od 9—12 i od 15.30 do 16.30.

zg 1875

Przygotowania do „Dnia Opieki"

Stowarzyszenie „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie" czyni przygotowania do „Dnia Opieki", który, jak corocznie, ma przyczynić się do zasilenia funduszów tej pożytecznej instytucji, utrzymującej łączność z rodakami naszymi, rozsianymi w różnych krajach świata. Do instytucyj i wybitniejszych osób wysyła „Opieka" listy składkowe z prośbą o przekazywanie ofiar.

W lokalach „Opieki Polskiej" przy Alejach Marcinkowskiego odbyło się wczoraj zgromadzenie prezesów Akcji Katolickiej parafij poznańskich w sprawie zorganizowania zbiórki „Dnia Opieki" w niedzielę, 5 września rb. Zgromadzonych dwudziestu prezesów parafialnych stowarzyszeń Akcji Katolickiej poinformowała szczegółowo o zadaniach i pracy „Opieki" p. Anna Smoczyńska.

Wieczorem w salonach Koła Towarzyskiego odbyło się zebranie dziennikarzy poznańskich zwołane przez Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich. Obrady poświęcone były sprawie „Dnia Opieki". Na wstępie prezes Syndykatu Dziennikarzy, red. Czesław Kędzierski, przy powitaniu p. Smoczyńskiej i ks. prof. Średzińskiego, podkreślił społeczną i godną powszechnego poparcia działalność „Opieki" jako instytucji, stojącej w służbie wielkości naszej Ojczyzny wśród Polonii, oddalonej od kraju ojczystego.

Sekretarz generalny „Stow. Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie" p. Anna Smoczyńska przedstawiła wszechstronną i niezwykle owocną działalność tej instytucji. Toteż z wdzięcznością przyjęli zgromadzeni dziennikarze ciekawe uwagi rozmiłowanej w tej pracy dla dobra wychodztwa naszego prelegentki, darząc ją żywym uznaniem i zapewnieniem, że prasa poznańska tym usilniej poprze zamierzenia „Opieki Polskiej" i poleci jej działalność życzliwemu poparciu społeczeństwa.

Szereg uwag do słów prelegentki dorzucili m. i. znany działacz z wychodztwa radca Wł. Berkan i referent „Opieki" do spraw duszpasterstwa zagranicznego, ks. prof. Średziński, oraz prezes Kędzierski (k!)

300-lecie Bractwa Kurkowego w Nowym Mieście nad Wartą

Nowe Miasto n. Wartą. (na) Podniosłą uroczystość 300-lecia istnienia, połączoną z poświęceniem nowej strzelnicy i strzelaniem okręgowym, obchodziło w dniach 22 i 23 bm. Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Nowym Mieście n. Wartą. Na uroczystości jubileuszowe przybyły bratnie organizacje z różnych stron województwa, starosta pow. p. Niedziałkowski, przedstawiciel Zjedn. Bractw Kurkowych p. Bukowski z Poznania, prezes okręgu poznańskiego p. Wł. Poznański i inni.

O godz. 8,30 zebrały się delegacje przed lokalem p. L. Szymankiewicza, skąd w pochodzie udano się do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. celebrował w wypełnionym po brzegi kościele ks. dziekan Ignacy Piotrowski z Książa, a okolicznościowe kazanie wygłosił miejscowy proboszcz ks. Jan Dybizbański i następnie dokonał poświęcenia tarczy jubileuszowo - królewskiej.

Po nabożeństwie przedefilowały bractwa i organizacje przed przedstawicielami władz i komitetem honorowym, po czym udano się na nową strzelnicę. Po słowach wstępnych prezesa Bractwa-jubilata i odśpiewaniu „Kto się w opiekę", dokonał ks. dziekan Piotrowski uroczystego poświęcenia.

Według programu udano się następnie do sali p. Szymankiewicza, gdzie odbyło się uroczystościowe zebranie. We wypełnionej po brzegi pięknie udekorowanej sali odśpiewał chór „Halka" pod dyr. Jana Czarczyńskiego kilka pieśni, po czym nastąpiło zagajenie przez prezesa Bractwa Konrada Jankowskiego. Po powitaniu przedstawicieli władz uczczono pamięć zmarłych członków. Nastąpiły deklamacje, referat p. Walentego Kędzierskiego, wręczanie dyplomów członkom honorowym i zasłużonym. Dyplomy otrzymali — na członków honorowych: ks. prob. Jan Dybizbański, prezes Bractwa - jubilata Konrad Jankowski, najstarszy członek Bractwa Tomasz Biliński, radca Stefan Zapłata z Jarocina i ziemianin Maks Jouanne z Klęki; za przynależ-

Nowa strzelnica Bractwa Kurkowego w Nowym Mieście n. Wartą, położona przy drodze do Kolniczek.

ność do Bractwa ponad 25 lat pp. Leon Szymankiewicz, Franciszek Przybylski i Teodor Fiedler; za zasługi pp. Alfred Ackermann, Bronisław Czarczyński, Czesław Szymański, Stanisław Szymański, Tomasz Setny z Klęki, Walenty Kasprzyk i Stanisław Fr. Szymański.

Po wspólnym obiedzie przemówił do wszystkich bractw ks. dziekan Piotrowski w bardzo podniosłych słowach, następnie wymaszerowano na strzelnicę i rozpoczęto strzelania. Wieczorem odbyła się wspólna zabawa na dwóch salach.

Następnego dnia dokończono strzelania jubileuszowego. Przybył na zakończenie prezes Zjedn. Bractw Kurkowych p. St. Maciejewski z Poznania, który przemówił o znaczeniu jubileuszu. Po odśpiewaniu „Wszystkie nasze dzienne sprawy" ogłosił miejscowy prezes wyniki strzelań i przystąpił do proklamacji. Ze względu na nieobecność króla jubileuszowego, którym został p. Stefan Marweg z Poznania, dokona proklamacji tegoż na miejscu w Poznaniu prezes okręgu p. Wł. Poznański. Rycerzami zostali pp. Antoni Białecki z Mieszkowa i Antoni Ruszkiewicz z Jarocina, których udekorował miejscowy prezes. Dalsze nagrody zdobyli: na tarczy pamiątkowo - pierścieniowej pp. Brunon Trzeczak — Poznań, Edward Sobczyński — Jarocin, Stefan Krajewski — Jarocin, Henryk Łagodzki — Książ i Antoni Białas — Kórnik. Na tarczy premiowej: pp. Antoni Białas — Kórnik, Józef Łagodzki — Książ, Józef Łączkowski — Kórnik, Edward Sobczyński — Jarocin i Ignacy Gadomski — Poznań.

Na tarczy strzelania okręgowego: pp. Brunon Trzeczak z Poznania, Edward Sobczyński — Jarocin, Józef Łagodzki — Książ, Antoni Białas — Kórnik i Fr. Kluczyński — Nowe Miasto n. Wartą. Piękną nagrodę p. Zygmaniaka z Poznania, ofiarowaną dla najlepszego strzelca z Nowego Miasta, zdobył na tarczy królewsko - jubileuszowej p. Marian Jankowski. Po wręczeniu wszystkich nagród udekorowany został król zielonoświąteczny p. Bolesław Gnyp z Klęki medalem, ufundowanym przez miejscowego wójta Kazimierza Seilera.

Po przejściu ulicami iluminowanego i pięknie ozdobionego miasta, bawiono się na sali p. Szymankiewicza.

Bractwo - jubilat ze swym królem kurkowym p. B. Gnypem.

Niepożądany sublokator-„turysta"

Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego zasiadł dziś w środę, 12 razy karany włóczęga, 34-letni Jan Kubacki, rodem z Ostrowa, oskarżony o dokonanie w nocy z 7 na 8 stycznia rb. kradzieży 170 zł na szkodę ślusarza Feliksa Mentzla, zamieszkałego w Poznaniu przy ulicy Wielkiej 22.

Osk. Kubacki, przebywając w czasie swej włóczęgi w Katowicach, spotkał się tam pod koniec ub. roku z dwoma kolegami „po fachu" Kuczkowskim i Wasilewskim, którzy pod pozorem krajoznawczej podróży dookoła Polski dopuszczali się w poszczególnych miejscowościach szeregu oszustw. Kiedy Kuczkowski odstąpił od dalszej włóczęgi, Wasilewski zabrał sobie do towarzystwa osk. Kubackiego i zaczął z nim podróżować po Śląsku. W pierwszych dniach stycznia rb. przyjechali do Poznania i tutaj zamieszkali rzekomo na kilka tygodni u znajomych Wasilewskiego, zamieszkałych przy ulicy Wielkiej 22, gdzie również przebywał w charakterze sublokatora poszkodowany Mentzel. Krytycznej nocy wszyscy sublokatorzy znajomych Wasilewskiego położyli się późno do snu, osk. Kubacki zaś, wykorzystując twardy sen Mentzla wyjął mu ze spodni ciężko zarobione pieniądze i pod pozorem silnego bólu zębów, pozostawiwszy nawet niektóre części ubrania, wyszedł na ulicę i ulotnił się w niewiadomym kierunku. Wasilewski jeszcze kilka dni pozostał u swych znajomych, a zapytywany o osobę swego kolegi Kubackiego, starał się zamydlić oczy poszkodowanemu, wyjaśniając, że nawet dobrze Kubackiego nie zna. Po kilku dniach Kubacki spotkał się z Wasilewskim w Warszawie, gdzie wręczył mu 25 zł ze skradzionych pieniędzy.

Po przesłuchaniu poszkodowanego Mentzla sąd skazał Kubackiego na 15 miesięcy więzienia oraz umieszczenie po odbyciu kary w zakładzie dla niepoprawnych. W motywach przewodniczący podał, że oskarżonego musiała spotkać całkowicie zasłużona kara umieszczenia w zakładzie dla niepoprawnych przestępców, gdyż w swej podróży „turystycznej" po Polsce dopuścił się szeregu przestępstw w sposób niezwykle podstępny.

Godnym uwagi jest nadto fakt, iż w ub. tygodniu osk. Kubacki na tej samej sali sądowej za dopuszczenie się kradzieży w identyczny sposób na Chwaliszewie, na szkodę pewnej biednej kobiecinę, skazany został na rok więzienia. Natomiast w piątek 27 bm. Kubacki stanie przed Sądem Okręgowym w Chorzowie, gdzie będzie odpowiadał za oszustwa, których dopuścił się w czasie swej „podróży" dookoła Polski. Kubacki stoi bowiem pod zarzutem sfałszowania pieczęci kilku organizacyj dobroczynnych i zbierania na cele społeczne odpowiednich funduszów. (k)

Z WIELKOPOLSKI

— * **GNIEZNO.** W Lednogórze spaliła się rolnikowi Roy'emu stodoła wraz z całorocznym żniwem, 2 chlewy, szopa, maszyny rolnicze, około 150 kwintali siana, 50 kwintali słomy, 33 000 torfu, 2 powózki, 3 wozy robocze ogólnej wartości 40 000 zł.

— W Rzymachowie pow. Gniezno przybył do mieszkania robotnicy Marianny Klimczak nieznany jej mężczyzna w wieku około 25 lat i wręczył jej telegram o treści, że brat jej Jan Klimczak zamieszkały w Przysiece został przewieziony do szpitala w Gnieźnie, gdzie walczy ze śmiercią i prosi o przybycie rodziny za co zażądał 3,90 zł oraz 80 groszy do doręczenie. Z braku drobnych Klimczak wręczyła mu 5 zł monetę, z której ów osobnik wydał jej 14 groszy z tym, że pozostałą należność zwróci jej następnego dnia listonosz! Gdy następnego dnia Klimczak wraz z matką i bratem Michałem udała się do szpitala przekonała się, że brata tam nie ma. Udała się więc do Przysieka i tam stwierdziła, że brat Jan jest przy najlepszym zdrowiu i nic o tym telegramie nie wie. Okazało się, iż telegram był tylko blankietem nadawczym, wypełnionym przez oszusta.

— Dziś w godzinach południowych 6-letni Zygmunt Konieczny z ul. Witkowskiej zabrał się z pewnym woźnicą, który zwoził cegłę. W pewnym momencie koń kopnął chłopca w głowę. W ciężkim stanie odstawiono go do szpitala miejskiego. (br)

— * **INOWROCŁAW.** W pobliskim Murzynnie przystąpiło w niedzielę blisko 50 dzieci do I Komunii św. Mszę św. odprawił ks. prob. Mencel, kazanie wygłosił ks. prof. dr Ciechorski.

— W meczu o mistrzostwo A klasy Pomorza pomiędzy miejscowym WKS a „Polonią" wygrała ta ostatnia w stosunku 2:0.

— Zarząd okręgu kujawskiego KSM m. organizuje wielkie zawody sportowe dla wszystkich członków całego okręgu, które odbędą się na boisku „Sokoła" w Matwach dnia 5 września rb.

— Inowrocławski pułk piechoty obchodził uroczyście „Dzień pułkowy". W przeddzień samej uroczystości odbyło się nabożeństwo żałobne a następnie apel poległych. „Dzień pułkowy" rozpoczęto mszą polową na dziedzińcu koszar, którą odprawił ks kapelan Żmikowski. Po udekorowaniu szeregu osób, odznaką pułkową odbyła się defilada. Uroczystość zakończono obiadem żołnierskim.

— Samochód ciężarowy firmy S. M. Kaliski z Łodzi wpadł pod Gniewkowem na drzewo i uległ kompletnemu rozbiciu. Szofer wraz z pomocnikiem wyszedł z wypadku cało. (mz)

— * **KROTOSZYN.** Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Kobylinie urządza w czasie od 29 bm. do 5 września rb. strzelanie z wiatrówek o cenne nagrody.

— Szofer z firmy „Pneumatyk" z Ostrowa przejeżdżając w nocy przez Krotoszyn, pozostawił na chwilę samochód bez opieki. Z wozu zginęły natychmiast 2 opony wartości 600 złotych. Wszczęte śledztwo doprowadziło do odnalezienia skradzionych opon. Leżały one na polu w ziemniakach. Sprawcą kradzieży okazał się pewien szofer nazwiskiem Strasburger. (jk)

— * **OSTRÓW.** Kaplica SS. Elżbietanek była tu po raz pierwszy ośrodkiem uroczystości prymicyjnej. Wychowanek sierocińca SS. Elżbietanek, ks. neoprezbiter Bogdan Brzóska, po otrzymaniu święceń kapłańskich w katedrze łódzkiej, odprawił tu pierwszą Ofiarę mszy św. Ks. Prymicjantowi asystował przy ołtarzu ks. prof. Bielski, który też wygłosił podniosłe kazanie.

— Zlot okręgowy Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej odbędzie się w Ostrowie w nadchodzącą niedzielę 29 sierpnia. Program przewiduje zbiórkę i przegląd oddziałów na ogródkach parafialnych o godz. 8,30, raport i podniesienie flagi państwowej i papieskiej na maszt o godz. 10 i wymarsz na nabożeństwo do kościoła paraf. Po nabożeństwie o godz. 12 defilada na rynku i przemarsz ulicami miasta. O godz. 13 zebranie zlotowe w sali Domu Katolickiego, po południu koncert i popisy druhen w Ogródkach Parafialnych. Wieczorem o godz. 20 ognisko i zamknięcie zlotu.

— Kradzieży z włamaniem dokonano nocą do pracowni rzeźbiarza Edmunda Asta przy ulicy Kard. Ledóchowskiego. Łupem złodziei padły rowery męski i damski. Policja wdrożyła dochodzenia za sprawcami.

— Przed Sądem Okręgowym odpowiadał Józef Kołacz z Czarnegolasu oskarżony o to, że w kwietniu rb. dwukrotnie namówił swego 11-letniego synka do kradzieży rowerów. W toku rozprawy okazało się, że oskarżony był już 18 razy karany. Z uwagi na to, sąd wymierzył mu 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

— Referat melioracyjny na powiaty: krotoszyński, ostrowski, kepiński i jarociński został przeniesiony z Krotoszyna do Ostrowa. Biura referatu znajdują się przy ul. Sienkiewicza 13.

— Kurs dla organistów urządził tu p. prof. Pawlak, organista katedralny z Poznania. Tematem wykładów był chorał gregoriański w teorii i w praktyce. (os)

— * **ZBĄSZYŃ.** Na stadionie miejskim w Zbąszyniu odbyło się zamknięcie kolonii letniej dla dzieci polskich z Niemiec i Górnego Śląska, które przez cztery tygodnie przebywały na kolonii w Zbąszyniu.

— Zespół ogrodniczy przy Kole Rodziny Kolejowej w Zbąszyniu urządza w wrześniu rb. wystawę ogrodniczą.

— Za nielegalne przekroczenie granicy skazał Sąd Grodzki w Zbąszyniu Wernera Gerharda z Rakoniewic na 4 tygodnie bezwzględnego aresztu, Gerkego Herberta z Albertowska, Sendera Willego z Wąsowa, Lehmanna Eryka z Przyłęku, Schulza Ewalda z Jabłonny, Schmirgla Erwina z Cichej Góry, Joachima Oskara i Eryka z Paproci, Würfla Heinza z Paproci, Adama Güntera z Paproci, Schmidta Herberta z Jastrzębska Starego i Steinbremera z Jastrzębska Starego wszystkich na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu; na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu Kupsa Brunona z Cichej Góry, Gerke Karola z Cichej Góry, Franke Gerharda z Borui Nowej i Fechnera Karola z Bolewic.

— Straż graniczna przytrzymała osobników usiłujących nielegalnie przekroczyć granicę, a mianowicie przytrzymano Friedricha Jana z Jancentu pow. Kalisz. Korze Erwin z Orchowa pow. Miedzychód, Erdmana Wilhelma z Sierakowa i Oelzego Friedricha z Koszykowa pow. Witkowo. Zbiegów odstawiono do więzienia grodzkiego. Są to przeważnie ludzie w wieku poborowym. Aresztowani odpowiadać będą również za przestępstwa dewizowe.

— Zarząd Oddziału Pow. Zw. Straży Pożarnych R. P. w Nowym Tomyślu zatwierdził wybór zarządu O. S. P. w Strzyżewie pod Zbąszyniem w następującym składzie: Wiktor Błachowiak — prezes, Karol Kaczmarek — naczelnik, Feliks Kręczyński — sekretarz, Linus Raczkowiak — skarbnik, Franciszek Jankowiak — zastępca naczelnika i Jan Sołtysiak — zast. sekr. Poza tym w Przyprostyni-Zbąszyń zatwierdzono wybór dwóch członków pp.: Józefa Dulata i Józefa Wośko. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu przydzielił na zakup materiałów pędnych i konserwację sprzętu motorowego dla O. S. P. Zbąszyń kwotę 200 zł.

Z POMORZA

— * **TORUŃ.** Mimo usilnych zabiegów policji nie udało się dotychczas zlikwidować nieuchwytnej szajki rowerokradów, grasującej na terenie Torunia. W ciągu jednego dnia skradziono znowu trzy rowery: B. Furmaniewiczowi i F. Lewandowskiemu.

— Nieujawniony sprawca skradł Marcie Polanowskiej biżuterię wartości 50 zł.

— Zarząd Miejski rozpoczął prace nad uregulowaniem ul. Wodnej na Mokrem. Roboty postępują naprzód i jeszcze w tym roku zostaną ukończone.

— W najbliższy czwartek w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się premiera komedii Hjalmara Bergmanna pt. „Testament jasnie pana" z występem gościnnym K. Junoszy-Stępowskiego. (z)

STAN POGODY W POZNANIU

25 sierpnia 1937

Temperatura 7 godz. + 17.2, 13 godz. 24.0

Ciśnienie
7 godz. 755.9 mm. umiarkow.
13 godz. 755.9 mm.
tendencja barom.: ciśnienie stałe

Zachmurzenie
7 godz. pochmurno
13 godz. pochmurno

Wiatr
7 godz. kierunek północny, szybk. 5 m/sek.
13 godz. kierunek północny, szybk. 7 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 0,7 mm., rodzaj opadu: deszcz.

Temperatura w dniu 24 sierpnia br. była:
najwyższa + 24.7 o godz. 14
najniższa + 15.0 o godz. 6

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Po rannych mgłach pogodnie, w godzinach popołudniowych zachmurzenie typu kłębiastego, miejscami przelotne burze.

3 IX **WAŻNA DATA w życiu młodzieży — nowy rok szkolny!**
Nowy mundurek podnosi w uczniu poczucie ważności chwili. Warto zatem przy zakupie uwzględnić firmę która się w tym dziale wyspecjalizowała. Prosimy przejrzeć bogaty wybór w wytwórni wykwintnej odzieży męskiej i chłopięcej.
W. Lewandowski i Ska
Poznań, Stary Rynek 55.
Przyjmujemy asygnaty „Kredyt"
Pg 29 488-31,89

Echa morderstwa w Krzeszkowicach

W sprawie morderstwa, dokonanego w ub. piątek na osobie handlarza drobiem śp Nikodema Tomaszewskiego z Krzeszkowic, władze sądowe prowadzą w dalszym ciągu śledztwo przeciw podejrzanemu o zabójstwo Czesławowi Szmitowi z Pólka. Szmit liczy zaledwie 21 lat i jest niebezpiecznym przestępcą, który wspólnie ze Stanisławem Kalinowskim z Sękowa tworzyli szajkę złodziejską, do której należeć miał też śp. Tomaszewski. Podczas dzielenia łupu dochodziło do zatargów. W dniu dokonania morderstwa Szmit i Kalinowski zwabili podstępnie Tomaszewskiego w pole celem rozliczenia się. Podczas kłótni Szmit strzelił do oddalającego się Tomaszewskiego, a Kalinowski zadał mu kilka ciosów nożem w twarz, piersi i brzuch Śmierć nastąpiła natychmiast.

Szmita i Kalinowskiego osadzono w więzieniu w Szamotułach. (sc)

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 24 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Owdowiały emerytow. pułkownik Wojsk Polskich Roman Małachowski i owdowiała właścicielka ziemska Aniela Szołdrska z domu Koczorowska w Buczu, pow. kościański; urzędnik prywatny Jerzy Sławski w Katowicach i Maria Czaplanka; mistrz piekarski: Bogdan Jurdecki i Bronisława Gorgolewska w Ostrzeszowie, pow. kępiński; owdowiały Wacław Stachowiak i ekspedientka Witosława Heinze; robotnik Wincenty Zacharyasz i pokojowa Weronika Jaśkowiakówna; robotnik Nepomucen Szustakowski i robotnica Józefa Cierniakówna: handlowiec Władysław Bogurski i Maria Walkiewiczówna; szofer Władysław Andrzejewski i Helena Łagoda; ślusarz-mechanik Zbigniew Haremza i Kazimiera Zięciakówna; asystent pocztowy Feliks Hampel i Gertruda Laube; kominarz Franciszek Pawlak i Maria Sówka we Wrześni; szofer Władysław Sarnowski i Aniela Kozłowska w Ślębowie, pow. żniński; murarz Stanisław Twardosz w Brodach, pow. nowotomyski, i Zofia Galasówna w Zgierzynce, pow. nowotomyski.

Zgony

Dnia 25 bm. zapisano następujące zgony:

Eryk Schlinke, woźnica, 50 lat; Czesław Taberski, uczeń szkolny 11 lat; Nikodem Tabat, kierownik sceny, 64 lata, Ryszard Jankowski, 3 mies., 14 dni; Emil Kelm, bez zawodu, 88 lat; Stanisława Zdanowska, służąca, 29 lat; Maria Kasiorowa z domu Korczówna, 49 lat; Magdalena Agacińska z domu Dolniakówna, wdowa, 87 lat.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

SMUTNA PRZYGODA „JADZI WDOWY"

Dwa modne rzeczowniki... — Biurokracja i teatr — Wszędzie krotochwila = Z „ogródka" na wielką scenę — I z farsy operetka — Zmałpieni ludzie — Bezpotomny „Skamander" — Co dalej?

Warszawa, 23 sierpnia.

Do objawów „dekompozycji" (najmodniejszy teraz rzeczownik) w warszawskim świecie teatralnym zaliczyć trzeba fakt, że pierwszorzędna scena dramatyczna, za jaką uchodził Teatr Polski, oddała się na usługi operetki. Sprawa nie nadawałaby się może do dyskusji publicznej, gdyby teatr rzeczony był własnością prywatną, jak dawniej, p. Szyfmana, od kilku lat jednak należy on do obiektów wielkiej instytucji Tow. Krzewienia Kultury Teatralnej w Polsce, która obiecywała gospodarkę według planu ideowego.

Teatr Polski miał dublować z Teatrem Narodowym pracę kulturalną nad dźwiganiem dramatu i komedii. Na farsy, eksperymenty i lekką komedię Towarzystwo przeznaczyło trzy inne teatry, (Letni, Nowy, Mały) jest więc gdzie plan rozłożyć i wyeksploatować, zwłaszcza gdy się rozporządza wielkimi subsydiami i tak rozteatrzoną publicznością, jak warszawska.

Niestety, energii Tow. Krzewienia Kultury starczyło tylko na „rozbudowę" (także modny rzeczownik) biur i posad. Biurokracja ma to do siebie, że jest sama dla siebie, sztukę pozostawiła tedy gustom i przedsiębiorczości dyrektorów scen. Nie dotrzymano nawet tak kardynalnego warunku, obowiązującego teatry stołeczne, jak ten uroczyście ślubowany, że jedna scena poświęcona będzie sztukom uznanym za klasyczne, tzw. żelaznemu repertuarowi. Scena taką miał być Teatr Narodowy, przez to samo Teatr Polski zyskiwał stanowisko pierwszej sceny, jako pionierki sztuki nowej.

Skończyło się na tym, że teraz np. we wszystkich teatrach mamy krotochwilne komedyjki i operetki.

*

Teatr Polski, który niegdyś, gdy był teatrem prywatnym, wystawiał „Irydiona" Krasińskiego, obecnie krzewi kulturę teatralną za pomocą „Jadzia wdową". Sporządził ją dla Teatru Polskiego na zamówienie podawany w podręcznikach literatury za największego poetę Polski współczesnej, Julian Tuwim.

Oto sytuacja, w jakiej się znalazła kultura teatralna w stolicy. Wyciągnąć trzeba z lamusa komedyjkę z repertuaru „ogródkowego" czasów przedwojennych, aby ratować repertuar pierwszorzędnej sceny. „Jadzia wdową", przenicowana teraz przez Tuwima, była komedią Ryszarda Ruszkowskiego, jedną z tych licznych satyr, którymi czasy postępowego mieszczaństwa w okresie popowstaniowym znęcały się nad ziemiaństwem. Komedia polska XIX wieku zawdzięcza rozwój studiom nad psychozą, obyczajem i dramatem dworu wiejskiego. Było w nich nieraz sporo złośliwości, bo pisało się dla miasta, ale więcej miłości, bo w tym mieście żyła „gentry", tęskniąca do życia wiejskiego, a jeszcze więcej troski o los ziemiaństwa, ulegającego wstrząsom ekonomiczno-społecznym, troski obywatelskiej, właściwej całemu piśmiennictwu polskiemu. Pisali zresztą komedie ziemianie z rodu osobistego i z literackiego rodu Fredry. Pisarze żydowscy nie robili jeszcze teatru.

„Jadzia" Ruszkowskiego była farsą, ale na podkładzie satyrycznym. Był bowiem w modzie pewien sadyzm w przedstawianiu wad ziemiaństwa, jego lekkomyślności finansowej, próżniactwa, marnowania świetnej kiedyś kultury.

*

Trzebaż jednak smutnego dla tej kultury polskiej losu, że przeniósłszy się z dworów wiejskich do miast, przeszła, za naszych już czasów, w ręce Żydów. Po handlu, przemyśle i rzemiosłach, przyszła kolej na literaturę i teatr. Więc teraz było mi przykro patrzeć w teatrze na ten skromny samodziałek literacki zeszłego wieku, zużytkowany w niewłaściwy sposób na wielkiej scenie, w czasach tak korzystnych dla kultury polskiej, gdy w warunkach niepodległości zdawałoby się, nic nie stoi na przeszkodzie twórczości oryginalnej.

Nie robi ujmy rzecz nicowana ze starzyzny, ale nie miłą rzeczą w sztuce jest tandeta, rzecz źle przystosowana. Co innego jest komika operetkowa, co innego humor komedii. Uprzytomnijmy sobie, że znane nam operetki mają wdzięk, właściwy temu rodzajowi, przez to, że są beztroskie. Dlatego libretta osnute są zwykle na motywach egzotycznych, ludzie przedstawiani są od zewnątrz, w karykaturze, jeśli komicznymi są figurami. Poeta Tuwim przeciwnie puścił na kankana, na wesołą muzyczkę ze wszystkich operetek świata — typy nam bliskie, wydobyte przez Ruszkowskiego dla celów satyry. Nie ostrzegł Tuwima zmysł artystyczny, owszem jakaś złośliwość uwydatnić mu kazała karykaturalność postaci. Ruszkowski mógłby mieć słuszną o to pretensję, w każdym razie patrzyłby z niesmakiem na to zmałpienie ludzkiego świata, do którego sam należał.

Toteż „Jadzia wdową" Tuwima obliczona została przez dyrekcję i autora na publiczność bez smaku i sentymentu dla polskiej kultury. Powodzenie zapewnione.

*

Mniejsza o to, że pod gruzami warszawskiej kultury teatralnej legnie tak utalentowany poeta Tuwim. „Skamandra" plemię ginie bezpotomnie; już nowych poetów Żydzi Polsce nie dadzą; na Tuwimie się kończy. Ale obawą przejmuje przyszłość sztuki polskiej wobec dewastacyjnej polityki takich instytucvj kulturalnych, jak Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej. Bo to tylko jeden z wielu epizodów ogólnego systemu „sanowania" życia narodowego w sposób totalnie biurokratyczny.

Epizod teatralny godziło się uwydatnić w przeddzień otwarcia sezonu jesiennego. Co dalej? Pp. Kaden-Bandrowski, J. Jędrzejewicz tak ruchliwi apostołowie nowej ery w życiu kultury teatralnej, zdjęli ze swych aparatów słuchawki. Nikt się do nich nie dodzwoni, aby uzyskać odpowiedź na to pytanie: co dalej?

Zygmunt Wasilewski.

Jutro:

Z POD GIEWONTU W ANDY

przez

dra Jerzego Młodziejowskiego

W NASZYCH REGIONACH

KSIĄŻKA W GWARZE HUCULSKIEJ

Z Warszawy donoszą nam (tw):

Wójt z Żabiego i były poseł na Sejm, Petro Szekieryk-Donekiw, napisał książkę, zatytułowaną „Dido Iwańczyk", a mieszczącą opis życia, obrzędów i wierzeń na Huculszczyźnie z przed mniej więcej pół wieku. Materiału dostarczyły autorowi wspomnienia o jego dziadku, który opowiadał wnukom o tym, jak dawniej na Huculszczyźnie bywało. Znajdą się w tej książce między innymi opisy nieznanych dotychczas czynności magicznych przy różnych obrzędach i świętach, będzie opisane wesele huculskie z przed lat 50, które trwało tydzień, zwyczaje przy koszeniu zboża i trawy itd. Książka ta jest pisana narzeczem huculsskim i będzie pierwszym drukiem w tej gwarze wydanym. Zaopatruje ją wstępem wybitny znawca Huculszczyzny dr St. Vincenz, którego książka „Na wysokiej połoninie" jest jakby barwną encyklopedią życia huculskiego z dawniejszych czasów. Dr Vincenz pomagał Szekierykowi w spisywaniu wspomnień, zaopatrzył książkę w słowniczek gwarowy, niektóre zaś jej ustępy zamierza przełożyć na język polski.

Przybędzie więc amatorom a także badaczom polskiego folkloru cenny z pewnością materiał, a to dzięki Towarzystwu Przyjaciół Huculszczyzny, które wespół z Instytutem Kultury Wsi wydawnictwo to podjęło Ale tym bardziej zbytecznym wydaje się powołanie do udziału w tej pracy tzw. Instytutu Ukraińskiego w Warszawie. Nietrudno zrozumieć, że Instytutowi Ukraińskiemu może zależeć na współfirmowaniu tej książki. Agitatorzy ukrainizmu dawno wysilają się na to, aby Huculów przedstawić jako „ukraińców", anektując ich dla siebie z taką samą bezceremonialnością, z jaką Czesi usiłują wywoływać wrażenie, iż Słowacy są niczem innym, jak Czechami, chociaż wiadomo, z jaką energią obronną przeciwstawia się temu cała Słowaczyzna. Szła ta agitacja mocną falą jeszcze za czasów austriackich, gdyż rząd wiedeński usilnie ją popierał, lecz rezultaty były bardzo mizerne, gdy Huculi mają niemałą świadomość swej kulturalnej odrębności. W jakim celu teraz czynniki polskie robią obok siebie miejsce „ukraińskiemu" separatyzmowi, to jest niezrozumiałem, chociaż charakterystycznem być nie przestaje..

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Polska na kogresie historycznym bałtyckim. W Rydze odbył się kongres historyków krajów bałtyckich, jak donosiliśmy pokrótce. Przybył nań liczny zastęp uczonych polskich, którzy przedstawili liczne referaty. Byli to: prof. dr J. Dabrowski (Bałtycka polityka handlowa Polski i Litwy w XIV—XVI st.), prof. dr O. Halecki (Jagielloni a Liwonia), prof. dr St. Kutrzeba (Gdańsk i Polska poprzez stulecia), prof. dr K. Piwarski (Problem bałtycki w urzędowej opinii polskiej w XVII w.), prof. dr K. Tyszkowski (Reakcja katolicka w Liwonii (1561—1621), W. Gizbert-Studnicki (Archiwum wileńskiego soboru ewangelicko-reformowanego) i dr St. Herbst (Wojna liwońska 1600—1602).

Włości krzyżackie na Pomorzu przed zaborem tej dzielnicy w 1309 r. przez Zakon stały się przedmiotem badań ks. Pawła Czaplewskiego. Krzyżacy już u schyłku XIII wieku wyciągali zaborcze ręce po lewobrzeżną ziemię pomorską w walce z ks. pomorskim Świętopełkiem, a w 1282 r. zawierając zaś pokój z ks. Mszczujem za pośrednictwem legata papieskiego weszli w posiadanie znacznych obszarów w okolicy Gniewu i Starogardu, tudzież kilku miejscowości koło Świecia. W tym akcie widzi ks. Czaplewski świadome zapoczątkowanie ekspansywnej dążności Zakonu do opanowania nadmorskich ziem polskich. Dążność, która przez zdradzieckie opanowanie Gdańska i rzeź ludności kaszubskiej w tym mieście przez Krzyżaków doprowadziła ostatecznie do chwilowego opanowania Pomorza, zanim protest miejscowej ludności nie usunął ich z tego terenu. Rozprawa powyższa została umieszczona w wydanym świeżo 4 zeszycie „Zapisek" Towarzystwa Naukowego w Toruniu za rok 1937. Obok niej zawiera on artykuł młodego historyka poznańskiego mgra Witolda Jakóbczyka o działalności Juliana Kraziewicza, twórcy programu organizacji włościańskich na Pomorzu w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Mańkowski zamieścił w omawianym zeszycie prace o cechach rzemieślniczych we wsi Czarzu w XVIII wieku. (J. St.)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Na wzór starej ceramiki cieszyńskiej wypalają teraz zakłady kaflarskie w Strumieniu różne okazy naczynia projektowane przez prof. Szafrana. Na wystawie „Tygodnia Gór" zaprodukowano już parę tysięcy egzemplarzy. Ceramika cieszyńska była ongi słynną. Przed stu laty Czesi zaczęli ją niszczyć, zalewając Śląsk Cieszyński swymi wyrobami fabrycznymi z blachy i żelaza. Ostatnio już tylko w muzeach przechowywały się okazy tego zdobnictwa ludowego o długowiecznej tradycji. Oby udało się jej wskrzeszenie — zwłaszcza oby wiejski przemysł domowy znów do ceramiki powrócił.

KRAJOZNAWSTWO

Kapliczka Kasprowicza zagrożona. Piszą nam z Inowrocławia (lm): Na drodze z Szymborza do Inowrocławia stoi od niepamiętnych czasów stara pochylona kapliczka murowana. Przed białą tą kapliczką zwykł był modlić się Jaś Kasprowicz, gdy z Szymborza chodził pieszo do gimnazjum inowrocławskiego. Obecnie, przy regulacji dróg Wielkiego Inowrocławia i wytyczaniu nowych ulic, kapliczce tej grozi ruina, gdyż znajduje się ona w środku ulicy Miechowickiej. Aby nie tamowała ruchu, ma być przeniesiona w inne miejsce. Wszelako trudno to będzie uskutecznić, gdyż piękny ten zabytek kujawskiego budownictwa ludowego, znajdujący się na niewielkim usypisku, znacznie jest pochylony i kto wie, czy w swej charakterystycznej pozie da się przenieść i zrekonstruować. (lm)

VARIA

Puszczykowo i jego pieczęć. W Rocznikach Historycznych tom XIII, str. 77 z 1937, podaje p. M. Gumowski, że wieś Puszczykowo, będąca znanym letniskiem pod Poznaniem, posiada pieczęć herbową, którą też reprodukuje. Tymczasem pieczęć ta, która pochodzi od p. K. Chłapowskiego, dziedzica wsi Holendry Puszczykowskie, parafii parzęczewskiej, odnosi się do tej właśnie wsi, a nie do Puszczykowa pod Poznaniem. Należy to stwierdzić, albowiem omyłka podobna zaszła już w pracy ks. Ciepluchy pt. „Z dziejów ziemi kościańskiej". — Podobnie mam wrażenie, iż Jaromierz z pieczęcią i herbem z r. 1488, nie jest Jaromierzem w powiecie wolsztyńskim, tak jak d. Gumowski podaje, lecz jest to Jaromierz w Pomezanii na granicy Prus Wschodnich i Pomorza polskiego, (wszakże dokument z tą pieczęcią znajduje się w archiwum m. Gdańska). Podany przez dra Gumowskiego materiał nie wystarczy jednak, aby wydać o tym sąd ostateczny (ks. St. Ratajczak, Komorniki).

Książki nadesłane

Bernard Sychta: „Hanka się żeni". Wesele Kaszubskie w pięciu aktach z muzyką i śpiewem. Poprzedził słowem wstępnym Władysław Pniewski. Wejherowo 1937. Skład główny: Dom Książki Polskiej w Warszawie.

LITERATURA

Monografią o „Bogarodzicy" wydaną przez prof. dra Józefa Birkenmajera, zajęła się obszernie „Prager Pr ss." w swej kronice kulturalnej. Autor oceny. dr Magr, stwierdza, że studium dra Birkenmajera wybornie uzmysławia stan obecny badań nad Bogarodzicą, oraz postępy, jakie w tych badaniach ostatnimi czasy się uwidoczniły i kończy: „Jeżeli Józef Birkenmajer może słusznie przypisać sobie poważny udział w tym postępie to nie mniejszą jest jego zasługą, że daje płodny impuls do dalszej pracy i wskazuje jej nowe drogi."

CO SŁYCHAĆ PRZEZ RADJO?

Pieśni ziemi wileńskiej śpiewał chór mieszany „Hasło" z Wilna pod batutą Jana Żebrowskiego w audycji na całą Polskę. W programie było około 15 ludowych piosenek w opracowaniu na czterogłosowy chór mieszany, przez 7 autorów, wśród których znalazł się — rzecz ciekawa: Greczaninow, kompozytor rosyjski, którego szereg pieśni z Polesia śpiewał niedawno w Radio tenorzysta Sumicki. Zaczęto pieśnią „Wilija naszych strumieni rodzica...", po czym usłyszeliśmy szereg mało znanych melodyj. Niestety zaginął ich czar i prostota, bowiem autorzy opracowali je według wszelakich reguł... „lieertaflu", który nie posiada nic wspólnego z polską pieśnią ludową. Najlepiej było je śpiewać jednogłosowo lub w dobrych opracowaniach na chór dziecięcy. W przeciwnym razie tracą cechy rodzinne i niczym nie różnią się od wzorów zachodnio-europejskich. Ponadto chór „Hasło" pozostawia wiele do życzenia pod względem czystości intonacji, tak że ta audycja nie udała się sympatycznej rozgłośni wileńskiej. (jmł.)

MUZYKA

Angielki śpiewają w Niemczech. Chór dziewczęcy londyńskiego Worthing-High-School objeżdża Niemcy z programem samych angielskich pieśni ludowych, ułożonych chronologicznie od najdawniejszych czasów.

„Trio Ateńskie" wystąpiło po raz pierwszy poza granicami Europy południowej na festivalu muzyki kameralnej w Trenczynie na Słowaczyźnie. Młodzi muzycy greccy wykonali między innymi trio fortepianowe swego rodaka, p. Petridisa.

ZE ŚWIATA FILMU

„Serajewo", film o treści zaczerpniętej z powieści Kessla o lecie r. 1914, przygotowuje się w Paryżu. Reżyseruje Pierre Billon.

„Jedźmy do Paryża", będzie ostatnim filmem, jaki Annabella nakręci w Londynie przed wyjazdem do Hollywood. Reżyseruje Harald Schuster.

SLAWISTYKA

Dwoistość literatury małoruskiej. Jak było niegdyś z literaturą polską za dni emigracji, tak i dziś dzieje się coś podobnego z twórczością wielko- i małoruską. Istnieją dwie literatury rosyjskie i dwie tak zwane ukraińskie „krajowa" i „emigrancka". W republice sowieckiej warunki rozwoju literatury są wprost opłakane. Natomiast w wolnej Polsce żywotność małoruska zaznacza się w tworach takich liryków, jak Czerkaszenko i Oleś, Łepki i Paczowski. Doskonałą formą zachęca Eugeniusz Mełaniuk a wśród najmłodszych celują obrazowością, dźwiękowością, ideologią: Antonycz i Kosacz. Pierwszy ma nawet wpływ na innych. Nie brak poetów i na Rusi Podkarpackiej oraz w koloniach małoruskich uchodźców za Oceanem. Informuje o tych sprawach zawsze dobrze redagowany „Slovansky Przehled" Adolfa Czernego w Pradze. (T. Gr.)

Pisma nadesłane

„Turysta w Polsce" Nr. 8. Kraków-Warszawa. sierpień 1937. Treść: Tydzień Gór w Wiśle. — Jan. A. Szczepański: Pochwała Tatr Polskich. — Mieczysław Cholewa: Strój ludowy z okolic Nowego Sącza. — Star: Wśród Gorgańskich szczytów i dolin. — Prof. dr Walery Goetel: Góry polskie skarbnicą regionalizmu. — Dr Antoni Wieczorek: Biecz, mały Kraków. — Kronika turystyczna. — Adres Redakcji: Kraków, ul. J. Piłsudskiego 19.

„Nowiny Lekarskie". Zesz. 15. Treść: T. Kucharski: „Dwa nowe objawy z zakresu fizykalnego badania chorych". — Z. Rychłowski: „Znaczenie radu w leczeniu dobrotliwych spraw chorobowych". — H. Królikiewiczówna: „Spostrzeżenia kliniczne i pracowniane nad działaniem hexacylu". — J. Frenczyn: „Zachowanie się krwi młodzieży w klimacie górskim". — H. Sokół: „Czynne postępowanie w przypadkach poronień gorączkowych (z ciepłotą 38° C)." — Przegląd piśmiennictwa lekarskiego. — Sprawozdania ze zjazdów i towarzystw naukowych. — Wiadomości różne. — Adr. Red. Poznań, ul. Skarbowa 9. **Książki nadesłane**

Kwartalny Biuletyn Informacyjny — Wydawnictwo Biura Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw Ochrony Przyrody. Rok 7 — numer 3 — lipiec 1937 roku. Treść: Parki Narodowe. Rezerwaty. Pomniki przyrody i historii, kronika, wiadomości z zagranicy, przegląd bibliograficzny, streszczenie angielskie.

Bolesław Olszewicz: W sprawie pisowni i transkrypcji nazw geograficznych. Odbitka ze Sprawozdań Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk numer I za pierwszy kwartał 1937 roku.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Wielkopolska a „zielony węgiel"

W nawiązaniu do cyklu artykułów, jakie niedawno temu drukowaliśmy nt. elektryfikacji Wielkopolski, uważamy za konieczne zanotować wiadomości o planie wielkich inwestycyj elektryfikacyjnych, jaki — poczynając od r. 1938 — ma być realizowany w Małopolsce i w b. Królestwie. Nim jednak do zreferowania wspomnianych wiadomości przejdziemy, musimy wyjaśnić, co pod (użytym w nagłówku) pojęciem „zielonego węgla" rozumieć należy.

Otóż, podobnie jak siły wodne rzek górskich, użytkowane dla celów elektryfikacji, nazywa się „białym węglem" (houille blanche), tak siłę energetyczną rzek nizinnych nazywamy „węglem zielonym". Nasza czterolatka przewiduje częściowe zużytkowanie posiadanych przez Polskę zasobów zarówno węgla „białego", jak i „zielonego".

Jeśli chodzi o węgiel „biały", mają go dostarczyć Dunajec, Soła i San. W pierwszym rzędzie projektuje się przystąpienie z wiosną 1938 r. do budowy elektrowni nad Dunajcem w Czechowie, przy czym elektrownia wybudowana będzie w odległości kilkunastu kilometrów od ogromnego zbiornika wodnego w Różnowie; zainstalowana moc w elektrowni czechowskiej wyniesie 10.000 KW, a produkcja 45 miln. KW. Również wiosną przyszłego roku przystąpi się do budowy elektrowni wodnej w Porąbce na rzece Sole, gdzie, jak wiadomo, świeżo zakończono budowę wielkiego zbiornika wodnego, chroniącego Kraków i okolicę przed niebezpieczeństwem powodziowym; projektowana elektrownia posiadać będzie moc 20 tys. KW. Wreszcie rozważa się plan przystąpienia wiosną 1939 r. do budowy zapory i zakładu wodno-elektrycznego w Zabrodzie (górny bieg Sanu), przy czym zbiornik byłby ogromny, większy od zbiornika w Różnowie, zaś elektrownia miałaby moc 30 tys. KW; zadaniem jej byłoby dostarczanie taniego prądu dla zakładów przemysłowym położonych w „centralnym okręgu przemysłowym".

Węgiel „biały" bywa tańszy od „węgla zielonego", bowiem eksploatacja wód górskich bywa dogodniejsza od zużytkowania rzek nizinnych. Natomiast eksploatacja wód nizinnych miewa zazwyczaj (obok osiągnięć energetycznych) również i drugi skutek korzystny, mianowicie przyczynia się do usprawnienia komunikacji rzecznej poprzez pogłębienie koryta rzek, co znacznie usprawnia żeglugę. Otóż projektowane jest uszczęśliwienie Warszawy budową trzech zakładów wodno-elektrycznych w najbliższej okolicy nasze stolicy.

Przewiduje się budowę na Bielanach jazu kanalizacyjnego, piętrzącego wodę Wisły w obrębie Warszawy. Pod względem siły energii zakład przedstawiać ma możliwość 120 miln. kWh rocznie przy instalowanej mocy około 20 tys. KW. Następnie projektuje się budowę zakładu elektrycznego nad Wkrą w pobliżu Modlina, którego produkcja roczna miałaby wynieść 15 miln. kWh. Wreszcie przewiduje się budowę kanału Bug-Wisła, mającego mieć dwa zadania: komunikacyjne i energetyczne; jeśli chodzi o zadanie energetyczne, miałoby się ono wyrazić w produkcji rocznej ok. 180 miln. kWh.

Jak widzimy, projekty zużytkowania węgla „białego" i „zielonego" zakrojone są na szeroką skalę. Ich realizacja może przyczynić się do wielkiego rozkwitu gospodarczego okolic, objętych planem elektryfikacyjnym, bowiem przewiduje się, że dostarczana przez nowe elektrownie energia byłaby b. tania; tak np. przewiduje się, że koszt własny energii w podwarszawskiej elektrowni na Bielanach wyniósłby 3,2 gr za kWh!

Oczywiście, powodzenie gospodarcze okolic uszczęśliwionych planem elektryfikacyjnym bardzo by nas cieszyło, jednocześnie jednak zrodziłaby się obawa, czy aby taniość energii elektrycznej w pewnych okolicach kraju nie spaczyłaby szans konkurencyjnych między dzielnicami? Toteż uważamy sobie za obowiązek zwrócenie uwagi komu należy — na ożywione poczynania elektryfikacyjne w innych dzielnicach. Trzeba, aby i Wielkopolska postarała się o „zielony węgiel" dla siebie!

KRONIKA GOSPODARCZA

Stosunki handlowe polsko-szwedzkie

Od kilku lat handel polsko-szwedzki stale przybiera na intensywności. I tak np. w 1934 r. wyeksportowaliśmy do Szwecji towarów za 45,1 miln. zł. przywożąc jednocześnie z tego kraju za 19,8 miln. zł.; saldo na korzyć Polski wyniosło więc 25,2 miln. zł. W 1935 r. wywóz wzrósł do 49,5 miln. zł., przywóz zaś do 19,9 miln. zł. — saldo dodatnie dla Polski wyraziło się kwotą 29,6 miln. zł. W 1936 r. dodatnie saldo dla Polski w obrotach handlowych ze Szwecją wzrosło do 30,5 miln. zł.

W ciągu pierwszego półrocza rb. wywieźliśmy do Szwecji towarów za 34,2 miln. zł., przywożąc za 17,0 miln. zł. Głównymi artykułami wywozowymi do Szwecji były: węgiel, którego import stosownie do całego zapotrzebowania Szwecji na ten surowiec, wynosił 47 pct; na drugim miejscu w eksporcie do Szwecji figurowało zboże, jak również niektóre gatunki stali i żelaza oraz przędzy i tkanin. Na szczególną uwagę zasługuje ostatnio wzrost eksportu nawozów sztucznych i chemikalij. Ze Szwecji importowaliśmy przede wszystkim niektóre rudy żelazne, szereg wyrobów stalowych i żelaznych, maszyny i aparaty, celuzolę i papier oraz skóry i futra. Na skutek specjalnej umowy przywozimy poza tym ze Szwecji pewne partie kamieni.

W ogólnym handlu zagranicznym Szwecji udział Polski, mimo stałego wzrostu eksportu, jest jeszcze stosunkowo nieduży. W całkowitym eksporcie do Szwecji udział Polski w 1934 r. wyniósł 3.1 pct, w 1936 r. — 3,6 pct.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Świadectwa przemysłowe dla odlewni żeliwa.** W myśl okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 3 sierpnia 1937 r. L. D. V. 36102/4/37 wszelkiego rodzaju odlewnie żeliwa winny być zaliczane do przedsiębiorstw przemysłowych, wymienionych w rozdziale XIV cz. II. lit. C. taryfy, stanowiącej załącznik do artykułu 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. nr. 46 poz. 339/1936). (L)

(p) **Rozszerzenie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na przedsiębiorstwa sezonowe.** Związek Izb Przemysłowo-Handlowych przygotował memoriał, domagający się rozszerzenia ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na przedsiębiorstwa sezonowe. Przyczyną wystąpienia był fakt, że okólnik ministerstwa Skarbu z dnia 27. 11. 1936 r. L. D. V. 44684/4/36 zezwalający, w związku z akcją zwalczania bezrobocia, przedsiębiorstwom wymienionym w rozdziałach 18 i 19 cz. II lit. C, taryfy świadectw przemysłowych na prowadzenie przemysłu w r. 1937, w wypadkach określonych okólnikami, na podstawie ulgowego świadectwa przemysłowego, uzależnia uzyskanie omawianej ulgi od zatrudniania robotników w I kwartale 1936 r., co pozbawiało przedsiębiorstwa przemysłowe sezonowe, lub powstałe w II półroczu 1936 r. możności korzystania z tych ulg. Ponieważ — zdaniem samorządu gospodarczego — przedsiębiorstwa te w tym samym stopniu przyczyniają się do zmniejszania fali bezrobocia w szczególnie trudnych okresach, jak przedsiębiorstwa egzystujące od 1. 1. 1936 r., przeto Związek Izb, uważając, że wspomniany okólnik stawia w gorszym położeniu przedsiębiorstwa sezonowe — wystąpił do Ministerstwa Skarbu o wydanie zarządzenia, by warunek zatrudniania w pierwszym kwartale 1936 r. zastąpić w stosunku do przedsiębiorstw okresowych warunkiem zatrudniania wymaganej ilości robotników w I kwartale po uruchomieniu przedsiębiorstwa. (L)

(p) **Normy średniej dochodowości.** Do omawianej już kilkakrotnie sprawy norm średniej dochodowości, która była przedmiotem interwencji organizacyj gospodarczych w Ministerstwie Skarbu, donosimy dodatkowo, że według oświadczenia dyr. Izby Skarbowej w Warszawie Ministerstwo Skarbu zatwierdzając normy, znacznie je obniżyło. Jednak niezależnie od tego warszawska Izba Skarbowa wyda do podległych jej urzędów skarbowych okólnik zezwalający na należytą indywidualizację przedsiębiorstw przy stosowaniu norm, przy czym projekt tego okólnika zostanie przesłany Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie do zaopiniowania. (l)

Z KRAJU

(k) **Bilans Banku Polskiego.** W ciągu drugiej dekady sierpnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,9 miln. zł. do 428,5 miln. zł, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zwiększył się o 0,2 miln. zł do 31,7 miln. zł. Suma wykorzystanych kredytów spadła o 6,6 miln. zł do 589,3 miln. zł., przy czym portfel wekslowy obniżył się o 3,7 miln. zł do 513,4 miln. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 1,1 miln. zł. do 50,5 miln. zł., a stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami — o 1,8 miln. zł. do 25,5 miln. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilon wzrósł o 11,0 miln. zł do 42,1 miln. zł. Pozycja „inne aktywa" spadła o 3,3 miln. zł. do 223,6 miln. zł., natomiast pozycja „inne pasywa" wzrosła o 1,1 miln. zł. do 206,7 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 16,7 miln. zł do 288,1 miln. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 15,7 miln. zł. do 966,0 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 37,13 pct. Stopa dyskontowa 5 pct, stopa od pożyczek zastawowych 6 pct.

(k) **Ciężka sytuacja w rolnictwie woj. warszawskiego.** Jak podaje Warszawska Izba Rolnicza, niepomyślny przebieg zimy, odznaczającej się brakiem pokrywy śnieżnej i dużymi mrozami, spowodował znaczne uszkodzenia, w oziminach w woj. warszawskim. Naogół przyjąć należy, że straty w pszenicy, życie, jęczmieniu i owsie na terenie województwa wynoszą w ziarnie około 30% a w słomie zaś powyżej 50%. Straty w koniczynach sięgają 50% a w sianie około 60%. Najpoważniejszym zatem niebezpieczeństwem dla woj. warszawskiego jest brak pasz. Pogarsza sytuację województwa fakt, iż większość gospodarstw, zwłaszcza drobnych, jest nastawiona na produkcję hodowlaną i mleczną. Na terenie bowiem woj. warszawskiego istnieje koło 1.000 zakładów mleczarskich.

(k) **Żydzi a kryzys przemysłu restauracyjnego.** Centrala Chrześcijańskich Zrzeszeń Przemysłu Restauracyjnego wystosowała do p. Ministra Skarbu memoriał, w którym zaznaczyła, że przemysł restauracyjny przeżywa ostry kryzys, szereg poważnych firm uległo likwidacji, a duża ilość zakładów znajduje się pod nadzorem sądowym. Na ten stan najpoważniej wpływa niewłaściwe nadawanie koncesji osobom uprzywilejowanym, a przede wszystkim Żydom, którzy coraz liczniej zakładają przedsiębiorstwa gastronomiczne w śródmieściu wytwarzając groźną sytuację dla żywiołu polskiego. W konkluzji autorzy memoriału proszą o ograniczenie wydawania koncesji Żydom, od których muszą dzierżawić pozwolenia Polacy, ograniczenia wydawania koncesji osobom uprzywilejowanym oraz o dopuszczenie przedstawicieli przemysłu restauracyjnego do komisyj, decydujących o nadawaniu koncesyj alkoholowych. (l)

(k) **Ożywiony ruch budowlany na Śląsku.** Na całym Śląsku, a zwłaszcza w Katowicach, daje się zauważyć w ostatnich czasach ożywiony ruch budowlany. W porównaniu z latami ubiegłymi ruch ten jest conajmniej zdwojony. Prawdopodobnie wynika to z chęci wyzyskania specjalnych ulg dla nowych domów, upływających w końcu bieżącego roku. Odczuwa się w związku z tym wielki brak sił roboczych, zwłaszcza, że wykańcza się obecnie w śródmieściu Katowic trzy wielkie gmachy: Muzeum Śląskiego, domu niescalonych urzędów oraz Polskiego Radia.

(k) **Zjazd rzemieślników chrześcijańskich ziem wschodnich.** W dniu 23 bm. odbyło się w Pińsku otwarcie zjazdu rzemieślników chrześcijańskich ziem wschodnich. Przybyli nań delegaci województwa poleskiego, wołyńskiego i nowogródzkiego. Poza tym byli obecni przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dyrektorzy izb rzemieślniczych wyżej wymienionych województw oraz przedstawiciele prasy. Zjazd ma charakter organizacyjno-zawodowy i potrwa kilka dni.

(k) **Poważny wzrost importu surowców i maszyn do Polski.** Jak wiadomo, w roku bież. nastąpił poważny wzrost obrotów zagranicznych Polski. Wzrost ten jest szczególnie wyraźny, jeżeli chodzi o import do Polski, co tłumaczy się poprawą koniunktury i zwiększeniem zapotrzebowania zarówno na surowce, jak i na maszyny. Poniżej podajemy najbardziej charakterystyczne liczby, ilustrujące wzrost importu do Polski w szeregu pozycyj w okresie pierwszych 7 miesięcy rb., w porównaniu z analogicznym okresem rb. (w tonach — pierwsza liczba oznacza import w r. b., druga w r. ub.: w nawiasie wzrost procentowy importu w porównaniu z r. ub.): celuloza 12.531 — 2.878 (335,4 pct), silniki i turbiny 917 — 227 (231,0 pct), surówka żelazna 5.552 — 2.596 (113,9 pct), żelastwo 386.349 — 231.603 (66,8 pct), aluminium 882 — 586 (50,5 pct), samochody 1.873 — 1.285 (45,8 pct), kauczuk 3.590 — 2.541 (4 ,3 pct), miedź 10.234 — 8.100 (26,3 pct).

(k) **Międzynarodowe Targi Wschodnie największymi w Europie Wschodniej.** Napływ zgłoszeń w ostatnich tygodniach na tegoroczne Międzynarodowe Targi Wschodnie tak znacznie przybrał na sile, że Zarząd Targów Wschodnich nie jest w możności pomieścić wszystkich zgłaszających się wystawców i z prawdziwą przykrością był zmuszony wstrzymać przyjmowanie zgłoszeń bardzo poważnych firm krajowych i zagranicznych. W szczególności brak miejsca dał się bardzo dotkliwie odczuć na Targach Technicznych, mimo zarezerwowania dla tego działu największych pawilonów i pozostającej do dyspozycji przestrzeni na wolnym polu. W związku z tym Zarząd Targów Wschodnich zastanawia się nad budową nowej prowizorycznej hali targowej, co jednakże okazało się również niemożliwe wobec zajęcia wolnego pola pod najrozmaitsze eksponat. Fakty te świadczą najlepiej o rozmachu tegorocznych Międzynarodowych Targów Wschodnich, które tym samym stały się największą imprezą targową w Europie Wschodniej.

Z-TEK

Jedynie sklep chrześcijański może być zaopatrzony w powyższe godło.

Z ZAGRANICY

(z) **Trudności w ustaleniu cen zboża we Francji.** Francuskie koła rolnicze oczekują z wielkim naprężeniem ostatecznej decyzji, ustalającej cenę zboża na rok 1937/38. Jak wiadomo, od czasu wprowadzenia przez rząd Bluma monopolu handlu zbożem za pośrednictwem Urzędu Zbożowego, cena zboża ustalana jest raz do roku, po zakończeniu zbiorów w sierpniu, przez naczelną radę Urzędu Zbożowego, a w razie, gdy rada nie może dojść do porozumienia, jak to już miało miejsce w r. ub. — przez rząd. W 1936 r. rząd ustalił cenę q żyta na 160 fr. Ustalenie ceny zboża na rb., ze względu na stosunkowo słaby urodzaj zboża (tegoroczne zbiory obliczane są we Francji na 65 miln. q wobec 69 miln. q w r. ub., natrafia na specjalne trudności. W czasie dwukrotnych posiedzeń centralnej rady urzędu zbożowego, jakie miały miejsce w końcu zeszłego tygodnia, przedstawiciele konsumentów i producentów zboża nie mogli dojść do porozumienia. Producenci zboża wysunęli cenę 200 fr. za q zboża, konsumenci zaś 170 fr. Wobec niemożności osiągnięcia porozumienia, prawdopodobnie i tym razem, rząd będzie zmuszony ustalić cenę zboża. Z kół zbliżonych do ministerstwa rolnictwa zapowiadają, iż minister rolnictwa Monnet zaproponuje od siebie cenę wahającą się w granicach 180 — 200 fr., w każdym razie poniżej 200 fr. za q. Zapowiedź ta już z góry budzi poważną opozycję wśród producentów zboża i niemożność uzgodnienia polubownego ceny, prasa prawicowa bierze za punkt wyjścia dla gwałtownych ataków na samą instytucję Urzędu Zbożowego, fałszującego, zdaniem tychże dzienników, normalną grę popytu i podaży na rynku zbożowym, co w konsekwencji musi zawsze doprowadzić do arbitralnej decyzji rządu w dziedzinie tak ważnej, jak produkcja rolnicza.

(z) **Rekordowy nieurodzaj w Kanadzie.** Jak wynika ze sprawozdań ekspertów rolniczych, badających stan zbóż na miejscu, tegoroczne zbiory w Kanadzie zapowiadają się wyjątkowo niepomyślnie. Jak podkreśla prasa, jeszcze nigdy w historii swej Kanada nie zebrała tak mało zboża z akra, jak w rb. Optymistycznie licząc, tegoroczne zbiory dadzą najwyżej 160 miln. buszli, prawdopodobnie jednak jeszcze mniej. Warto podkreślić, że poczynając od 1932 r. zbiory zbóż w Kanadzie stale się zmniejszają. I tak np. (w miln. buszli): w 1932 r. zebrano — 443,1, w 1933 r. — 281,9, w 1934 r. — 275,3, w 1935 r. — 281,9, w 1936 r. — 229,2 i w 1937 r. prawdopodobnie 160. Najgorzej przedstawia się sytuacja w prowincji Sasaktchewan, gdzie spodziewane zbiory wyniosą zaledwie 50 miln. buszli, podczas, gdy w latach dobrego urodzaju dawały 200 miln. buszli. Wystarczy to zaledwie na zasiewy i częściowe pokrycie zapotrzebowania tej prowincji. Klęska suszy, jaka nawiedza tę prowincję od szeregu lat, i lotne piaski zamieniły ją miejscami w pustynię, skąd farmerzy masowo uciekają. Prowincja Manitoba nawiedzona została klęską rdzy i gwałtownymi huraganami, które również bardzo ujemnie wpłynęły na tegoroczne zbiory. Prowincja Alberta ma w pewnych okolicach zbiory dobre, w innych zaś minimalne. Inne prowincje wykazują na ogół lepsze zbiory, lecz o ile chodzi o pszenicę, to ma to małe znaczenie, gdyż pszenicy sieją tam mało. Jedynie prowincja Quebec, siejąca dość dużo pszenicy i jęczmienia wykazuje zbiory dobre, co pozwoli na pokrycie własnego zapotrzebowania i nieduży eksport do U. S. A. Brak na razie jest danych co do zbioru ziemniaków, jarzyn i owoców.

Krótkie informacje gospodarcze

— W Pradze otwarte zostało brazylijskie biuro handlowe i informacyjne, które objąć ma swą działalnością kraje Środkowej Europy.

Przygoda w dżungli

Alarm w okopie — Zagadkowa wstęga — Oblężenie — Żywy tunel

W licznych mych wędrówkach po wszystkich częściach globu — powiada podróżnik Francis Pease — nie spotkałem nigdzie stworzenia, któreby mnie napawało większym lękiem, jak — mrówka afrykańska. Po raz pierwszy natknąłem się na nią podczas mej przeprawy z Mombossa do Przylądku.

Po niezmiernie uciążliwym i wyczerpującym przebijaniu się przez gęstwiny dżungli, rozłożyłem się wraz z mymi towarzyszami — czterema chłopcami tubylczej ludności i dwoma psami — obozem na niewielkiej polanie. Chłopcy pokładli się przy ognisku, ja zaś udałem się na dobrze zasłużony odpoczynek do namiotu. W pewnej chwili rozległ się w pobliżu mego legowiska straszliwy skowyt. Wybiegłszy z namiotu, spostrzegłem, że jeden z psów tarzał się jak opętany po ziemi, wyjąc w niebogłosy. Gdy się zbliżyłem do zwierzęcia, zauważyłem, że całe ciało psa pokryte było stworzonkami wielkości chrząszcza, które za pomocą różków, umieszczonych po obu stronach głowy, zadawały swej ofierze bolesne ukłucia, tak, że nieszczęsny czworonóg krwawił obficie. Dobywszy rewolweru, położyłem kres jego cierpieniom; za chwilę jednak spostrzegłem, że sam zostałem zaatakowany przez owe zajadłe owady. Kilka z nich dostało się na moje obnażone ramiona i poczęło mi rozrywać skórę. Uczułem dotkliwy ból, jak gdyby mi ciało rozcinano nożykiem. Strząsnąłem napastników i zdeptałem nogą, lecz zadane rany, wyglądem swym przypominające nacięcia dokonywane przy zabiegu szczepienia, dokuczały mi niezmiernie. Jak później stwierdziłem, mrówki wstrzykują do otwartej rany jakąś żrącą substancję, powodującą długotrwały stan zapalny i jątrzenie się ran.

Gdy po pewnym czasie rozejrzałem się po polanie, zauważyłem, że dwaj chłopcy zdezertowali, zaś pozostali, szwargocąc w swym krajowym narzeczu, wskazywali w kierunku dżungli, skąd jakieś niesamowite, do węża podobne stworzenie, zwolna posuwało się w naszym kierunku.

Po jakimś czasie zdołałem stwierdzić, co to za stwór wypełzł z mroków nocnych i zbliżał się ku nam: nie był to wąż, lecz miliardy mrówek wędrownych, maszerujących na wzór kolumn wojskowych. Żywa ta wstęga, o szerokości 3—4 cali, składała się z dwu gatunków owadów: brązowo - rudych mrówek, tworzących środek wstęgi, oraz szarych „żołnierzy", wielkości ¾ cala, uzbrojonych w owe straszne różki na głowie i widocznie utrzymujących porządek w szeregach.

Znalazłem się w położeniu nie do pozazdroszczenia. Mogłem wprawdzie wziąć nogi za pas i uciekać przed groźnym niebezpieczeństwem, pozostawiając prowiant na pastwę mrówek, lecz to oznaczałoby śmierć głodową w dżungli. Postanowiłem więc pozostać na miejscu i podjąć walkę z napastnikiem — walkę na śmierć i życie! Pochwyciwszy bańki z naftą, które mieliśmy ze sobą, rozlaliśmy płyn dookoła obozowiska. Lecz nacierający wróg nie odrazu dał za wygraną. Zmienił swoją formację bojową, utworzywszy falangę na dwie stopy szeroką, i ruszył do ataku otaczając z wolna obóz nasz ze wszystkich stron. Jednak przekroczyć kręgu naftowego nie był w stanie, a kilka odważniejszych jednostek, usiłujących „wziąć" tę przeszkodę, przypłaciło czyn ten życiem. Po upływie godziny groźny wróg znajdował się już w dalszym marszu, kierując się ku dżungli.

Jak zdołałem stwierdzić, mrówki te wędrują zawsze w formacji „wstęgi" i, jak mi później opowiadano, bywały wypadki, że mrówcze wstęgi były tak długie, iż przesuwanie się ich trwało nieraz kilka dni bez przerwy. Owady te pożerają wszystkie żywe istoty, spotkane w drodze i nawet najgrubsza zwierzyna pada ofiarą zachłanności mrówki wędrownej, która atakuje ją, wpijając się w oczy oraz przenika do nozdrzy i gardła, powodując zadławienie zwierzęcia.

Jednej tylko rzeczy obawiają się mrówki, mianowicie jasności dnia afrykańskiego. To też starają się przebywać w najgęstszym cieniu, a w wypadkach, gdy zachodzi konieczność przekroczenia jakiejś słonecznej trasy, „żołnierze" tworzą pewnego rodzaju cienisty tunel, przez który wędrujące masy następnie przechodzą. (Kr.)

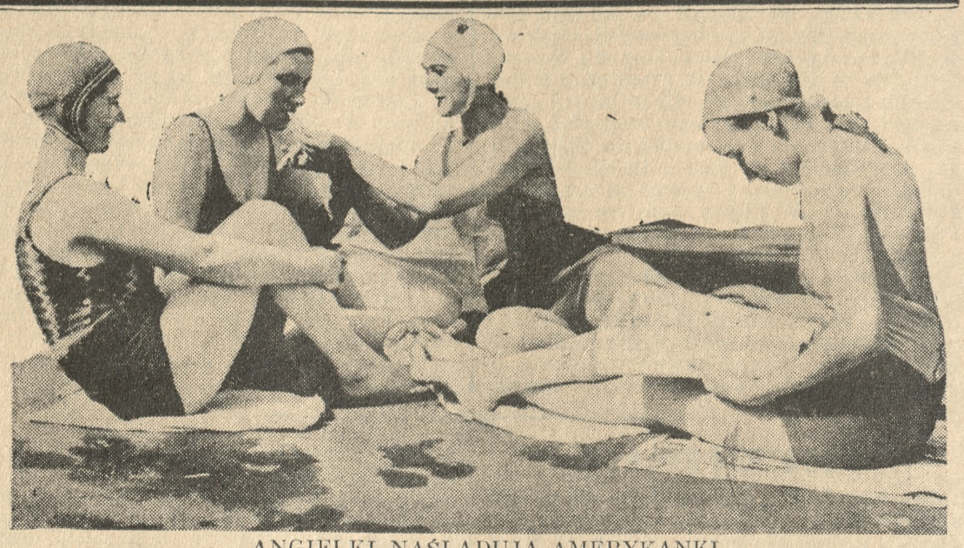

ANGIELKI NAŚLADUJĄ AMERYKANKI
Oto scena z Serpentine Lido w Hyde Parku londyńskim, gdzie „surowe" Angielki zapalają publicznie papierosy w strojach kąpielowych.

APOLLO

Seanse 5 — 7 — 9 Seanse 5 — 7 — 9

NA OTWARCIE SEZONU

EKSPLODUJĄCA WESOŁOŚĆ JUTRO w CZWARTEK, 26 bm. SPAZMATYCZNE WYBUCHY ŚMIECHU

„PIĘTRO WYŻEJ"

EUGENIUSZ BODO

HELENA GROSSÓWNA - JÓZEF ORWID - ALINA ŻELISKA - LUDWIK SEMPOLINSKI i inni

— DZIŚ, w środę poraz ostatni „PO BURZY" z Luizą Ulrich — ng 47-76

Wojna gangsterów paryskich przemycających narkotyki

Policja parvska wpadła na trop dwóch band gangsterskich, zajmujących się przemycaniem i rozpowszechnianiem narkotyków, które staczają ze sobą walkę na śmierć i życie. Wojna ta pociągnęła już za sobą 11 ofiar w ludziach.

Członkowie band nie znają innego sposobu załatwienia porachunków między sobą jak tylko rewolwer. Gangsterzy pochodzą przeważnie z wyspy Korsyki, ojczyzny wendety, której nakazem jest: życie za życie. Ostatnią ofiarą bandytów był Paweł Stefani, którego położono trupem dwoma wystrzałami rewolwerowymi za białego dnia na ludnej ulicy. Prasa paryska podniosła teraz alarm, że należy raz wreszcie skończyć z tymi metodami gangsterów amerykańskich, przeniesionymi na grunt Paryża.

Nie należy przypuszczać, że handlarzami narkotyków są jakieś podrzędne figury z pod ciemnej gwiazdy. Z tej sfery rekrutują się tylko pomogerzy wielkich hurtowników, ludzi dobrze się prezentujących i umiejących znaleźć dostęp do najwykwintniejszego towarzystwa. Dochody ich są ogromne. Dotychczasowe badania wykazały, że w samym Paryżu sprzedaje się rocznie za 300 milionów franków narkotyków, z czego więcej niż połowa pozostaje jako czysty zysk w kieszeni przedsiębiorców. Ci są niewidzialni i nieznani, a przychwycić się udaje co najwyżej owe podrzędne figury, które same załatwiają między sobą rozrachunki.

Pozyskiwanie „klijentów" odbywa się zwykle w ten sposób, że dobrze ubrani panowie i eleganckie panie robią znajomości w hotelach i barach z osobami zamożnymi, którym po odpowiednim przygotowaniu alkoholem, zastrzykują dawkę narkotyku. Na ogół taki klien zaprzedany już jest szatanowi narkomanii. Od tej pory banda pilnuje swej ofiary i nie wypuszcza jej już ze swych szponów stosując w razie oporu wszelkie sposoby wymuszania. Ma się rozumieć, że nieprzytomny stan klienta bandyci wyzyskują także jeszcze dla obrabowania go.

Bandyci zachowują na zewnątrz bezwzględne milczenie, nawet gdy idzie o konkurentów. Walki między bandami toczą się nie tyle o źródła dochodów, ile przeważnie o kobiety. O ile bowiem która z „narzeczonych", zwabiających klientów w sidła bandy, serce swe odda członkowi bandy konkurencyjnej, rozpoczyna się wojna, krwawa wendeta. Krew może być zmazana krwią, stąd ta wieczna wojna między bandytami.

Obecnie policja paryska stawiła sobie za zadanie wytępienie gangsterów i przeprowadza czystkę na wielką skalę. (Kk)

Ojciec filmu komediowego

Dania ma pełne prawa chlubić się mianem ojczyzny filmu komediowego, ona to bowiem wydała na świat słynnego producenta filmowego Ole Olsena, który w okresie przedwojennym położył podwaliny pod specjalny rodzaj techniki kinematograficznej.

Ole Olsen był synem marynarza porzuconego w Kopenhadze. W chłopięcych latach odbył szereg podróży, które były dla niego właściwą szkołą życia. W dwunastym roku życia został zdany na łaskę losu. Postanowił rzetelną pracą zarabiać, by móc się utrzymać. Nie nadawał się do rygorów szkolnych, lecz utrzymywał serdeczne nici przyjaźni z całą młodzieżą kopenhaską. Każdy młody Duńczyk po ukończeniu lekcji nie powracał do domu na obiad, lecz śpieszył do parku w śródmieściu, gdzie Ole Olsen założył teatr kukiełek. Po kilku latach, kiedy Olsen poznał nawskroś psychologię swoich ziomków, założył teatr, zaopatrzony w artystycznie malowane przeźrocza. Cała buda wyglądała prymitywnie. Za to interesujące były sceny, jakie wyświetlał młody Duńczyk. Opiewały one miłość księżniczek i baronów, a nawet i dworów królewskich. Ole Olsen trafił do upodobania gawiedzi ulicznej, która tłumnie zalegała jego prymitywną budę. Interes rozwijał się pomyślnie.

Kiedy w Paryżu Pathé nakręcił film ruchomy, który dokonał przewrotu w ówczesnym życiu kulturalnym, Ole Olsen wyzyskał okazję. Zainstalował u siebie aparaturę i rozpoczął wyświetlenie krótkometrażowej taśmy filmowej. W roku 1906 Ole Olsen nakręcił pierwszy własny film, osnuty na tle zabawnej historii romantycznej. W pięć lat później w rękach swoich skupił cały monopol filmwy państw skandynawskich. W Kopenhadze powstała olbrzymia wytwórnia, produkująca rocznie kilkaset krótkometrażowych obrazów, z talentem i dowcipem przedstawiających wesołe sceny z życia szarych ludzi. U Olsena pracowało 900 ludzi, w tym grono najsłynniejszych gwiazd w dobie przedwojennej z Waldemarem Psylanderem na czele. Okres blasku i rozkwitu przerwała wojna światowa. Wyłączność na filmy komediowe wyrwała Olsenowi stolica amerykańska, Hollywood. Ole Olsen zrozumiał, że minął czas jego błyskotliwej kariery. Zwinął swoje przedsiębiorstwo i osiadł w zacisznej willi, położonej w pobliżu parku, w którym stawiał swe pierwsze samodzielne kroki.

WALLACE BEERY w nowym porywającym komedio-dramacie

„DARMOZJAD"

ukaże się wkrótce na ekranie kina Metropolis.

„DARMOZJAD" to jedna z najlepszych komedyj roku i jedna z najlepszych ról WALLACE'go BEERY. Genialny ten artysta czy to w roli zabijaki, czy poczciwca, czy też w jakiejkolwiek innej — zawsze potrafi oczarować i zaimponować swym wielkim talentem. Ma bowiem cenną i rzadką właściwość wydobywania z każdej roli momentów najbardziej ludzkich. Obecnie w filmie „DARMOZJAD" tworzy tak świetną kreację, że poprostu przechodzi sam siebie.

ng 47 477

Słaby w geografii

Nauczyciel zwraca się do ucznia:

— Słyszałem, że twój brat pojechał do Ameryki.

— Nie, panie profesorze. Miał jechać do Ameryki, ale pojechał do Afryki Południowej.

— Ach tak? Nic dziwnego. Zawsze był bardzo słaby w geografii.

Z TEATRU

Z Teatru Polskiego

Jutro we czwartek premiera głośnej komedii Johna Erwinea „Pierwsza pani Selby", którą przygotował nowozaangażowany reżyser p. Czesław Strzelecki, grając równocześnie jedną z ról głównych. Obsadę stanowią pp. Łabuńska, Żbikowska, Królikowska, Oranowska, Domański, (nowozaangażowany), Rosłan i Jasieczek.

Nowe dekoracje Z. Szpingier.

RADIO

Muzyka kameralna Brahmsa

Interesujący koncert kameralny czeka radiosłuchaczy w czwartek 26 bm. o godz. 16.15. Obejmie on znaną sonatę Brahmsa na skrzypce i fortepian G-dur. Sonaty tego kompozytora znacznie łatwiej są dostępne niż jego kompozycje symfoniczne, cieszą się ogromną popularnością wśród szerokich kół publiczności koncertowej i muzykujących melomanów.

Radiowy recital śpiewaczy Ireny Cywińskiej

Znana dobrze radiosłuchaczom śpiewaczka Irena Cywińska wystąpi przed mikrofonem w czwartek 26 bm. o godz. 22. Artystka wykona pieśni kompozytorów polskich, włoskich i rosyjskich przy akompaniamencie Sergiusza Nadgryzowskiego.

„Śpiew o Bośni"

26 bm. o godz. 19 Teatr Wyobraźni nadaje oryginalne słuchowisko Jalu Kurka pt. „Śpiew o Bośni". Niesłychanie ciekawe i wzruszające to słuchowisko zostaje wznowione na skutek wielkiego zainteresowania, jakie wzbudziła premiera radiowa, wystawiona kilka tygodni temu.

CZY TO SIOSTRY SJAMSKIE?
Śliczne i gustowne stroje obu dam przypominają mocno modę z czasów wiktoriańskich. Mimo to, trudno powiedzieć o nich, aby nie miały na sobie silnego piętna naszych czasów.

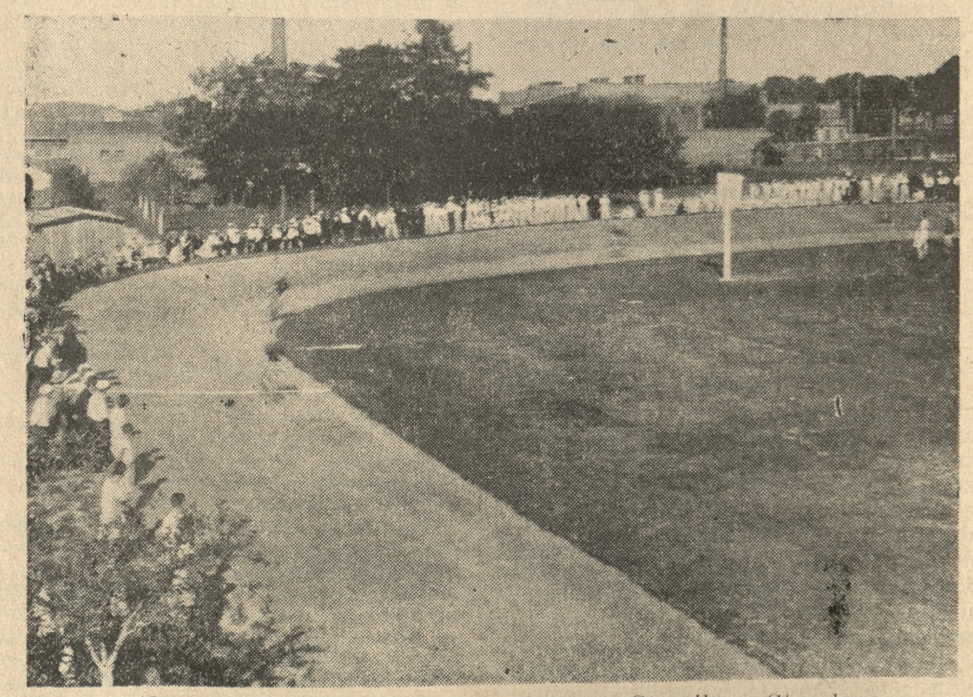

Nowy tor kolarski klubu sportowego „Stomil" w Starolęce

SPORT

Nowy warsztat pracy sportowej

Nowy tor kolarski powstał w Starołęce, zbudowany przez członków K. S. „Stomil"

Kiedy dwa i pół roku temu (10 stycznia 1935 r.) odbyła się pierwsza ogólnopolska konferencja prasy sportowej, zwołana przez Państwowy Urząd W. F. i P. W. do Warszawy, zareferowano zgromadzonym licznie przedstawicielom prasy z całej Polski o obecnym stanie budownictwa urządzeń sportowych w Polsce. Wówczas referent, p. inż. Kuchar podkreślił, że ze wszyskich miast najlepiej zagospodarowanym jest Poznań — przed Katowicami i Bydgoszczą — posiada bowiem procentualnie najwięcej urządzeń sportowych, a brak mu tylko pływalni krytej i toru kolarskiego. Zaznaczył również, że wszystkie inwestycje Poznań zbudował własnymi środkami, gdy tymczasem w całym szeregu miast Państwowy Urząd W. F. i P. W. subwencjonował poważną ilość urządzeń sportowych.

Ile od tego czasu się zmieniło? Wszędzie buduje się. Przybywają miastom stadiony, piękne pływalnie, kryte hale, baseny. A w Poznaniu? Również przybyło gdzieś jakieś boisko treningowe, ale ze spisu znikła najważniejsza pozycja: stadion miejski. Z brakujących urządzeń nie przybyła też ani pływalnia kryta, ani tor kolarski. Już, już miano budować pływalnię, z drugiej strony oglądaliśmy piękny... projekt toru kolarskiego, dla którego znaleziono nawet bardzo odpowiedni teren (przy Drodze Dębińskiej), ale na tym stanęło.

Za to rozwija się żywo budownictwo prywatne. Piękną przystań wioślarską wybudował AZS. Oddanych zostało do użytku kilka przystani kajakowych, a obecnie wykończane jest boisko PPW na św. Rochu oraz przystań kajakowa Wilków Morskich.

Najnowszą zdobyczą jednak, i to taką o którą przez długie lata dobijali się nasi poznańscy kolarze, jest tor kolarski, zbudowany na terenach fabryki opon „Stomil" w Starołęce. Fabryka ta zresztą należy do wzorowych w Polsce pod względem zrozumienia dla sportu, o czym mieli możność przekonać się w swoim czasie dziennikarze z całej Polski w czasie pobytu w Poznaniu z okazji walnego zjazdu.

Akcja rozumie postawionego wychowania fizycznego wśród pracowników fabryki „Stomil" ma rozumnego protektora w osobie naczelnego dyrektora, p. dr. Piotrowskiego. Przechodnie drogą do Starołęki nie dziwią się już ruchowi panującemu na boisku fabrycznym, gdyż już się do niego przyzwyczaili. Co kilkadziesiąt minut opuszcza duszne mury fabryczne inna grupa robotnic czy robotników, by pod kierownictwem fachowych instruktorów zaczerpnąć przy kilkuminutowej gimnastyce świego powietrza i rozluźnić specjalnie te mięśnie, które przy pracy fabrycznej nie są zmuszone do wysiłku.

Fabryka oddała członkom do dyspozycji teren i pewne środki finansowe, a ci własną pracą stworzyli boisko o przepisowych wymiarach oraz żużlowy tor kolarski. Budowa jego trwała przez dwa lata i prowadzona była pod fachowym kierownictwem znanego motocyklisty, p. Nowackiego, który też sprawuje funkcję kierownika sekcji kolarskiej „Stomila". Tor posiada obwód 395 m, przy czym szerokość jego na prostej wynosi 6 m, na wirażach zaś, które są podwyższone do 1.80 m, szerokość dochodzi do 9 m.

Wykończenie toru nastąpiło przed kilku tygodniami i natychmiast rozpoczęto na nim treningi, które wykazały pełne jego walory. Ostatnim egzaminem będzie niedzielny wyścig kolarski, który wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Przypuszczać należy, że przy konkurencji zostaną pobite dotychczasowe rekordy szybkości, uzyskiwane na treningach, średnie, dochodzące do 47 km/godz.

Przy budowie toru nie zapomniano również o wygodzie publiczności, albowiem stawia się trybuny, które pomieścić mogą do 800 widzów, podczas gdy w ogóle stadion pomieści do 2.000 widzów.

Tuż przy boisku znajduje się również pływalnia oraz kąpielisko dla nie umiejących pływać, urządzenie przy fabryce, bodaj jedyne na terenie Poznania. To też wśród robotników panuje przy ich ciężkiej pracy nastrój pogodny, nie spotykany w innych fabrykach na terenie Polski, jak to oświadczyli nam koledzy dziennikarze przy zwiedzaniu fabryki z okazji tegorocznego walnego zjazdu.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań 24. 8. 1937 r.

Spędzono: wołów 50, buhajów 85, krów 240, świń 1564, cieląt 515, owiec 125, razem 2579 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi.

Płacono za 100 kg żywej wagi:

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgowe	72— 80
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	60— 68
Mięsiste tuczone starsze	50— 58
Miernie odżywione	42— 50
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 70
Tuczone mięsiste	56— 62
Nietuczone dobrze odżywione starsze	50— 54
Miernie odżywione	42— 50
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	72— 80
Tuczone mięsiste	56— 62
Nietuczone dobrze odżywione	48— 52
Miernie odżywione	26— 36
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	72— 80
Tuczone mięsist	60— 68
Nietuczone dobrze odżywione	50— 58
Miernie odżywione	42— 50
Młodzież:	
Dobrze odżywione	42— 50
Miernie odżywione	38— 40
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	78— 86
Tuczone cielęta	70— 76
Dobrze odżywione	64— 68
Miernie odżywione	50— 60
OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	70— 76
Tuczone starsze skopy i maciorki	60— 66
Dobrze odżywione	40— 56
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi:	126—132
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi:	116—124
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi:	108—114
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi	84— 92
Maciory późne kastraty	100—120

Przebieg targu normalny.

Kolarstwo

Wyścig szosowy o mistrzostwo świata amatorów odbył się we wtorek na 8.5 km trójkącie szos pod Kopenhagą, na dystansie 204 km. Pomimo, że trasa posiada tylko nieznaczne wzniesienia i prawie idealnie gładką powierzchnię, by ła ona dość trudną dla zawodników, albowiem na pewnym jej odcinku kolarzom dawał się we znaki wiejący od morza wiatr. Jako pierwszy dotarł do mety Włoch Leoni w czasie 5 g. 48:20 o długość koła przed Soerensenem (Dania) i Schellerem (N). Druga grupa licząca 9 kolarzy, sklasyfikowana została następująco: 4: Bisio (WI) 5 g. 48:21, 5. Bolliger (Szwaj.), 6. Demmenie (Hol.), 7. Ericsson, 8. Jones (Anglia), 9. Cottur (WI), 10. Hackebeil (N), 11 Straethi (Austria, 12. Coudere (Fr.). Za nimi wpadła znowu grupa 8 kolarzy, wśród nich jako 20 — Napierała w czasie 5 g. 54:46. Zebrana licznie na mecie publiczność protestowała przeciwko sklasyfikowaniu dopiero na drugim miejscu Duńczyka i nawet w chwili wciągania na maszt zwycięzców sztandaru włoskiego i grania hymnu włoskiego rozlegały się gwizdy.

Lekka atletyka

Iso-Hollo i Hoeckert nie przyjadą do Warszawy. W dniach 4 i 5 września miały się odbyć w Warszawie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem znakomitych zawodników fińskich Iso-Hollo i Hoeckerta. Wczoraj Warszawianka organizująca te zawody otrzymała list z fińskiego związku, że Iso-Hollo i Hoeckert nie będą mogli przyjechać do Warszawy, gdyż w tym samym terminie Finlandia walczy z Anglią i zawodnicy ci wchodzą w skład reprezentacji Finlandii. Warszawianka prawdopodobnie odwoła zawody, względnie przełoży je na inny termin.

Lotnictwo

Z Rimini donoszą, że punktacja po pierwszym dniu zawodów lotniczych „Littoria" przedstawia się następująco: 1. Schmitt (Niemcy) 847,7, 2. Lattuga (WI) — 839,2, 3. Oldrich (Czech.) — 657,8, 4. Fischer (N) — 650,3, 5. Steinhauer (Czech.) — 649, 6. Polak (Czech.) — 646,6, 7. Markowski (Polska) — 641,8, 8. Kinsky (Austria) — 611,1, 9. Dequal (WI) — 607, 10. Schutsel (N) — 605,1. Następnie idzie 52 innych zawodników. Dziś o godz. 6 rano nastąpił start do drugiego etapu: Rimini — Turyn — Mediolan — Venecja.

Piłka nożna

„Warta" — „Cracovia", spotkanie ligowe, odbędzie się w niedzielę o godz. 16.45 na boisku „Warty" przy ul. Rolnej.

Gramy z Norwegią 24 października. Na wczorajszym posiedzeniu zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej przyjął propozycję Norwegii rozegrania międzypaństwowego spotkania Norwegia-Polska w dn. 24 października. Mecz prawdopodobnie odbędzie się w Warszawie. Rewanżowe spotkanie projektowane jest na wiosnę roku przyszłego w Oslo.

Przed spotkaniem z Danią i Bulgarnią. Zapowiedziany mecz dwóch naszych reprezentacyj na dzień 1 września o charakterze sparingowym został odwołany. Kapitan związkowy PZPN p. Kałuża ustali składy reprezentacyj na mecz z Danią i Bulgarią, które się odbędą dn. 12 września na podstawie dotychczasowych obserwacyj z meczów ligowych i obozu „młodych talentów".

Zarząd P. Z. P. N. powziął decyzję w sprawie ukarania członków b. zarządu śląskiego okręgu. B. wiceprezes inż. Czuszka ukarany został odsunięciem od piastowania wszelkich godności na lat 5, b. wiceprezes Masztalerz odsunięciem od piastowania wszelkich godności na 1 rok, wreszcie członków zarządu adw. Bartusia, Smelczeryka i Wieczorka na 3 lata.

Uniewinniono od wszelkich zarzutów sabotowania zarządzeń PZPN pp. b. prez. Żółtaszka, Labanda, Chmiela i Antoszewskiego z zarządu oraz Guzioła i Krawczyka z WG i D.

W stosunku do członków zarządu, którzy nie nadesłali jeszcze odpowiedzi na ankietę PZPN, postanowiono, że 5 obecnych na zebraniu, na którym zarząd podał się dodymisji, są zawieszeni do czasu nadesłania odpowiedzi. Natomiast 4 pozostałych, którzy na tym zebraniu nie byli obecni, otrzymali tygodniowy termin nadesłania odpowiedzi na kwestionariusz P. Z. P. N. przy czym brak odpowiedzi uważany będzie za solidaryzowanie się z uchwałą b. zarządu.

Walne zebranie śląskiego O. Z. P. N. zwołane zostało na dzień 19 września.

Na obozie juniorów w Kozienicach rozegrano kilka spotkań.

Czeladzki K. S. — Pogoń (Lwów) 3:1 (1:1). Wielką niespodziankę zrobiła młoda drużyna czeladzka, zwyciężając silną Pogoń.

Wisła (Kraków) — P. U. A. T. 4:1 (2:1). Gra była bardzo ładna i żywa. Lepsza technicznie drużyna Wisły miała lekką przewagę wygrywając zasłużenie.

K. P. W. (Poznań) — Rewera (Stanisławów) 5:1 (1:1). Lepiej zgrana drużyna poznańska przeważała przez cały czas, zwyciężając zasłużenie.

Cracovia — Polonia (Bydgoszcz) 6:0 (3:0). Polonia przegrała wskutek słabej gry tyłów. Natomiast w Cracovii dobrze grał atak.

Warta (Poznań) — Widzew (Łódź) 3:0 (0:0). Zasłużone zwycięstwo odniosła Warta, będąc zwłaszcza w drugiej połowie drużyną lepszą. Natomiast w pierwszej części gra była wyrównana.

Pięściarstwo

„Warta" komunikuje, że nowy kurs pięściarski rozpocznie się ostatecznie we wtorek, dnia 31 bm. w Okręgowym Ośrodku WF. przy ul. Bukowskiej.

Ciężka atletyka

Obóz w Kozienicach został w tych dniach otwarty. Kierownikiem obozu wyszkoleniowego, gdzie obecnie przebywa elita polskich zapaśników i „ciężarowców" jest kapitan PZA. p. Wilhelm Galuszka, funkcje instruktorów spełniają 10-ciokrotny mistrz Polski Galuszka Jan, Szczeblewski (Warszawa), Hintz (Łódź) oraz Gburski (Śląsk). Na obóz przybyło kilkudziesięciu czołowych atletów z całej Polski, m. in. Ziółkowski II (Poznań), Świętosławski, Lenartowicz, Iłczyk, (z Warszawy), Jakubowski i Hintz (Łódź), oraz Urgacz, Krysmalski, Dworok, Niedziela, oraz Kuchta (Śląsk). W obozie również znajdują się zawodnicy węgierscy z Budapesztu Hegedues (waga półśrednia) oraz Szoke (waga piórkowa) do wspólnych ćwiczeń z naszymi zawodnikami. Oczekuje się obecnie jeszcze przyjazdu instruktora atletyki (specjalista w walkach jiu-jitsu oraz w żonglowaniu) z Wrocławia p. Barufki. Obecnie odbywają się niezwykle intensywne treningi w związku z projektowanymi w niedzielę, dnia 29 bm. zawodami o mistrzostwo Polski w zapasach w stylu wolno-amerykańskim, które się odbędą w obozie w Kozienicach.

Wieńce

W około odbywają się zabawy dożynkowe. W Wielkopolsce, a może i gdzieindziej, nazywamy je „wieńcem", gdyż godłem uroczystości są wieńce, splecione ze zbóż co dopiero zwiezionych do gumien czy złożonych w stogi. Ukończenie żniw bowiem jest powodem zabaw dożynkowych w myśl słusznego wskazania że po znojnej pracy należy się wytchnienie i godziwa rozrywka. Lecz pora „wieńców" dożynkowych wydaje się też osobliwie odpowiednią do złożenia dziękczynnego daru z plonów Panu w Niebiosach jako sprawcy urodzajów i żniwnego dobytku. Przeto, w postaci ofiar pieniężnych, złóżmy okazały wieniec wdzięczności na wypłacenie Pomnika Wdzięczności.

Ofiary uprasza się nadsyłać za blankietem PKO na konto czekowe nr. 207 470, pod adresem Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu, ul. św. Marcina 69 m. 17.

Wesoła gromadka

Znany pianista i kompozytor niemiecki, Eugeniusz d'Albert, był siedem razy żonaty. Miał dużo dzieci. Często więc dochodziło między dziatwą do awanturek. Zirytowany d'Alberti, podczas jednej z takich awantur, rzekł do żony, która miała też dwoje dzieci z pierwszego małżeństwa:

— Ależ to można oszaleć! Patrz, teraz moje i twoje dzieci biją nasze dzieci!

MUNDURKI 15⁷⁵ PŁASZCZE 24⁰⁰ POLE A Ng 47438/9 **Dom Odzieży Poznań J. GRZYBEK** St. Rynek 10

Najnowsze żurnale i kroje Kałamajski

Pg 29 562 3-34,52-3

Z kraju

NIE WOLNO LICYTOWAĆ PRZY NALEŻNOŚCIACH DO 100 ZŁOTYCH

Ministerstwo Sprawiedliwości wydało okólnik w sprawie licytacyj.

W wielu wypadkach na licytacje wystawiane są stosunkowo nieznaczne należności. Ministerstwo zwraca uwagę organów sądowych, iż prowadzenie egzekucyj nieruchomości powinno się odbywać ze szczególną oględnością — zwłaszcza, jeżeli chodzi o nieruchomości wiejskie. Nie należy też dopuszczać do egzekucyj przy należnościach poniżej 100 zł.

W SPOSÓB ZBYT UPROSZCZONY

W Warszawie przed jednym z domów przy ulicy Litewskiej zajechał wózek chłopski, z którego woźnica wziął na plecy jakąś nieboszczkę i zaniósł ją przez bramę, zanim dozorca zdołał się zorientować, do jednego z mieszkań. Po czym wrócił, siadł na wózek i odjechał.

Co się pokazało? Nieboszczką była niejaka 25-letnia Stanisława Bobrowska, która zmarła na letnisku w Świdrach Małych. Rodzina, pragnąc zaoszczędzić sobie kosztów związanych z przewiezieniem zwłok, ułożyła się z owym wieśniakiem i w taki sposób uprościła sobie całą sprawę. Wmieszała się jednak w to policja i ponieważ zgon Bobrowskiej wydaje się zagadkowy, więc odstawiła zwłoki do zakładu medycyny sądowej. Również ów wieśniak zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

W POSZUKIWANIU PRACY

W Pilicy pod Olkuszem znajdują się duże wytwórnie papieru, będące od szeregu lat nieczynne. Właścicielem ich jest Bank Gospodarstwa Krajowego. Ostatnio na miejscu powzięto plan utworzenia spółdzielni z udziałem gminy i zespołu robotników papierni, celem przejęcia jej na własny rachunek i uruchomienia w najbliższym czasie. Kapitał zakładowy w gminie ma być zebrany drogą dobrowolnego opodatkowania nieruchomości, robotnicy zaś na udziały swoje dadzą odrobek.

Czy projekt ten dojdzie do skutku, zapewne wkrótce się pokaże; w każdym razie świadczy to bardzo dodatnio o staraniach miejscowych czynników, by zaradzić klęsce bezrobocia.

DZIENNIKARZE SZWEDZCY NA ŚLĄSKU

W Katowicach bawiła wczoraj wycieczka trzech dziennikarzy szwedzkich, która podejmowana była przez Syndykat Dziennikarzy Śląskich i Zagłębia Dąbrowskiego oraz śląskie organizacje przemysłowe. Dziennikarze szwedzcy zwiedzili najważniejsze ośrodki przemysłowe, po czym wieczorem odjechali w dalszą drogę.

700-LECIE PARAFII MYSŁOWICKIEJ

W roku bieżącym przypada 700 rocznica wzniesienia pierwszego kościoła w Mysłowicach pod wezwaniem św. Krzyża. Wybudowano go w latach 1236 — 1237 u podnóża góry Zamkowej. Niewielka modrzewiowa świątynia okazała się za szczupła, tak że już w r. 1269 dokonano jej rozszerzenia. Około r. 1387 wybudowano drugi kościół murowany pod wezwaniem Najśw. Marii. Ludność jednak ciążyła do starej świątynie świętokrzyskiej, wobec czego postanowiono na jej miejscu zbudować nowy kościół murowany. Dzieła dokonano koło r. 1647, szczególnie dzięki hojnym zapisom mieszczanina mysłowickiego, Augustyna Skorupki.

W okresie wojen napoleońskich i przemarszów wojsk pruskich i francuskich, kościół św. Krzyża bardzo ucierpiał, aż wreszcie padł pastwą ognia, wzniecongo przez Prusaków w r. 1807. Podjęto natychmiast jego odbudowę, do czego wydatnie przyczynił się dziedzic Mysłowic, Mieroszewski.

Drugi kościół mysłowicki, wzniesiony w r. 1387, był jednym z pierwszych w południowo - zachodniej Polsce kościołów murowanych z cegły. W czasie najazdu ks. Maksymiliana austriackiego w r. 1587 uległ on zniszczeniu. Odbudowała go dziedziczka Mysłowic Katarzyna Salomonowa, a w r. 1740 przebudował go i rozszerzył ks. Jerzy Mieroszewski, syn właściciela Mysłowic, zmieniając przy tym styl gotyckiej architektury na barok. Wojny bardzo ujemnie wpłynęły na stan kościoła, który począł się chylić do upadku, aż spłonął w roku 1901 od uderzenia piorunu. Odbudowano go w r. 1903 w obecnej postaci.

(KAP)

IWONICZ-ZDRÓJ

od **21 sierpnia** rozpoczął **III sezon jesienny** poleca ryczałtowy pobyt z kuracją 3 tygodnie

zł 153,- Żądajcie prospektów.

Bezpośrednio wagon Poznań - Iwonicz

†

W poniedziałek, dnia 23 sierpnia 1937 r. o godz. 5 po poł., zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i najlepszy ojciec, brat i stryj, ś. p.

Stanisław Węckowski

doktor filozofii, emer. wizytator Kuratorium Okręgu Szkolnego Pozn., odznaczony przez Rząd Francuski Palmami Oficerskimi de l'Instruction Publique

przeżywszy lat 60. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 sierpnia 1937 r. z domu żałoby na cmentarz Farny o godz. 4 po południu. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 27 sierpnia 1937 r. o godz. 9 w kościele św. Michała, o czym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążeni

Pg 29 568-57.161

żona, córki, siostra, brat i bratanek.

Poznań, ul. Grodziska 13.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonial", ul. Towarowa 25. Tel. 31-80.

DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

POLECAM: **przepisowe mundurki i płaszcze szkolne oraz wszelką odzież męską chłopięcą i dziecięcą**

ASYGNATY KREDYT

PRAWDZIWĄ

sensację wywołuje nadzwyczajna **REDUKCJA** *CEN wielkich partyj materiałów* ***na ubrania i palta.***

ng 48 533

MECH. FABRYKA ODZIEŻY

W. Konkiewicz

POZNAŃ · STARY RYNEK 8

Wróciłam

W. SKRZYPCZYŃSKA

DENTYSTKA

zg 27642 *ul. Wierzbięcice 27*

DOM

w Poznaniu **kupię** nowy, bezpodatkowy **za gotówkę**, lub **wpłacę 90 tys. złotych.** Oferty do Kuriera Poznańsk. pod **zg 27 643**

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY

Dra TARNAWSKIEGO w KOSOWIE k/Kołomyi (Huculszczyzna)

Otwarty od 1 maja do 1 listopada — (tylko dla chrześcijan)

Cierpienia chroniczne, przemiany materii, trawienia, nerwowe i t. p. Leczenie dietą jarską, surówką, głodówką, słońcem, powietrzem, wodą. —

Nauka higieny dla słabych i ozdrowieńców. —

POŁUDNIE POLSKI — CIEPŁA JESIEŃ

PRZY OPŁATACH RYCZAŁTOWYCH CENY ZNIŻONE. —

ng 4:6.6

WRÓCIŁEM

BORNA

LEKARZ-DENTYSTA

dg 24167

Św. Marcin 25 tel. 26-14

DRZEWO budowlane, stolarskie

poleca Składnica drzewa G. Kowalkiewicz, Poznań, Droga Dębińska 2, naprzeciw wylotu ul. Strzeleckiej. Tel 14-95. dg 24 137

OPONY

samochodowe wszelkich fabrykatów po niebywale niskich cenach

reprezentacja samochodów Adler

F. Szczepański, Poznań, Plac Wolności 17 Tel. 30-07

Wszelkie prace warsztatowe i remonty samochodów wykonujemy fachowo, szybko i tanio. Ng 47 419

FARBY ***LAKIERY*** ***POKOSTY***

fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych

Poznań, Wodna 13. Tel. 53-26

ng 46 133

Słomę prasowaną

kupuje ng 48 618

Häckselwerk Langfuhr

Właściciel Alojzy Lotz, Gdańsk-Wrzeszcz

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo, i. w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY - PARCELE

Kamienicę

dochodowa, dziesięć składów — centrum Gniezna, dobrze utrzymana dochód 17.500 okazyjnie 135 tysięcy sprzeda właściciel. Warszawa, Alberta 14 — 6. zdg 7 940

Kupię

wprost od właściciela 7—8 pokojową willę z wszelkimi wygodami, komfortem w Poznaniu gotówką 25 000 zł wpłacę. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 9 822

Dom

nowy, piętrowy, ze składem, 6 ubikacyj, pół morgi ogrodu — sprzedam bardzo korzystnie 8.000 wpłaty 6.000.— Czachorowski — Poznań, Święty Wojciech 30. zdg 9 770

Budowniczy

wykonuje budowle, plany, kosztorysy, kierownictwo tanio. Oferty Kurier Poznański zdg 9 766

Dom

nowy, parcela, dochodowy, wolny podatków, Łazarz, cena 30 000 amortyzacja. Baczyk, Żórawia 13 zdg 10 004

Dom

willa, bezpodatkowa, dobre położenie, przystanek tramwajowy, dochód przeszło 5.000.— sprzedam 53.000.— Oferty Kurier Pozn. zdg 10 068

2. PIENIĄDZ

12 000,—

szukam na nieruchomość 120 000. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 798

10 000,—

wypożyczę I hipotekę. Oferty Kurier Poznański zdg 9 954

Wspólnika

do intratnej hurtowni artykułu pierwszej potrzeby poszukuje, gotówka 1 500—2 000.—. Oferty Kurier Poznański zdg 9 957

Poważne

przedsiębiorstwo wytwórcze poszukuje pożyczki lub spólnika — kapitał od 5.000 do 10.000 zł. celem rozszerzenia zakładu. Oferty pod zdg 9 952 do Kuriera Pozn.

Pożyczkę

lub wspólnika (czkę) z gotówką 5.000 zł do rentownego interesu zaraz poszukuje. Współpraca za dobrym wynagrodzeniem możliwa. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 9 906

Kto pożyczy

przedsiębiorstwu w dobrym rozwoju z własną nieobciążoną realnością do 10 000.— złotych na rozbudowę? Dam dobry procent, zabezpieczenie, — przedstawicielstwo lub ewentualny udział w zyskach. Oferty pod „Pożyczka" do Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54 ng 48 617

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Worochta n/Prutem 750 m

n. p. m. Przepiękna jesień, idealny wypoczynek, dozwolone wycieczki na wszystkie szczyty w Czarnohorę i Gorgany, wygodne pomieszczenia polecają chrześcijańskie pensjonaty: „Ada", „Danusia", „Lena", „Liliana", „Maleńka", Marysia", „Mela", „Oaza", „Perełka", „Pod Matką Boską", „Skarbówka", „Szarotka", „Światowid", „Ustronie", „Zacisze", „Złoty Róg". zdg 8 000

Żegiestów — Zdrój

Zakład Zdrojowo-Kąpielowy —

Znaczna zniżka cen.

Ryczałt, obejmujący pokój i kąpiele mineralne na 3 tygodnie od zł 48,75 — 64,50 a w Domu Zdrojowym od 105,50—126,50. Informacje i zamawianie pokoi tylko przez Zarząd Zdrojowy. ng 47 929

Letnisko

poszukuje wrzesień Wielkopolsce. Oferty Kurier Poznański zdg 9 924

4. OSOBISTE

Wróciwszy

z wywczasów, uzupełniaj wszelkie artykuły drogeryjne w Drogerii „Sanitas", ul. 3 Maja 6. Pg 29 418-32,35

Gdy

żona wyjedzie, stołuj się w Śniadalni Sobczyńskiego, Ratajczaka 2. zdg 7 371/2

6. OŻENKI

Znane

z olbrzymiego doboru pań — panów, najpoważniejsze biuro

Echo

ułatwia zapoznanie najszybciej, Poznań, św. Marcin 57 telefon 50-30. Prospekty darmo. zdg 9 858

Urzędnik

państwowy IX, 37 lat, szuka solidnej, dobrej żony. Posag względnie współpraca, pożądana. Panie do lat 36, raczą oferty złożyć z pełnym zaufaniem Kurier Pozn. zdg 9 897

7. SPRZEDAŻE

Winogrona

5,30. Miód 12.50 wysyła Es-Wu, Zaleszczyki. nd 9 484

Po

Meble

tanie i solidne, śpieszą wszyscy do

„Hali Mebli"

Wrocławska 38. Dogodne warunki spłaty. Pg 29 546-57,130

Pianino

używane dobrze utrzymane sprzeda korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11. Ng 47 415

1 200 samochodów

rozebranych używane części podwozia mleczarskie opony najtaniej w firmie Autoskład, Poznań. Dąbrowskiego 89. tel. 46-74 d 23 879-80

Motocykl „Phänomen"

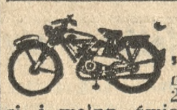

motorem Sachsa 2,75 KM 2 biegi i wolny światło elektryczne. Bezpodatkowy. Rejestracja jak rower. Cena

695,—

Wul - Gum,

Poznań, Wielkie Garbary 8. Pg 29 113-19.79

Elektryfikacja

Płyty marmurowe najtaniej — Przemysł Marmurowy „Carrara" Poznań. Przemysłowa 27, telefon 60-49. zdg 5478

Piekarnię

z urządzeniem, miasto powiatowe, 11 000 mieszk., wojsko sprzedam z powodu objęcia własnej. Oferty Kurier Pozn. zdg 8 215

Sprzedaż — Naprawa

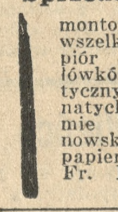

montownia piór — wszelkich systemów piór wiecznych ołówków automatycznych. Naprawa natychmiast w firmie Józef Czosnowski, spec. skład papieru. Poznań — Fr. Ratajczaka 2. dg 24 023

Fabryka mebli

poleca meble wszelkiego rodzaju Józef Matuszewski, Wrocławska 19. dg 24 024

Wielki wybór

Kryształów

różnych innych drobiazgów najniższe ceny tylko Jezuicka 10 (Świętosławska). — Asygnaty „Kredyt".

„Dom Okazyjnego Kupna".

Pg 29 137-28.27

Przepisowe fartuszki szkolne

wszelką bieliznę pończoszki, wyprawy dla pensjonarek, gimnazjastów. Fabryka Bielizny

J. Schubert

Stary Rynek 76. Pg 29 150-32.14

Prasa

na sznurek do słomy i siana, — korzystnie do nabycia. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 9 601

Piece, wanny

kąpielowe

zlewy kuchenne, Siedzenia

klozetowe poleca wyjątkowo tanio. Koska, Poznań, Dominikańska 3. Ng 47 417

Ford

kryty r. 27 prima stan, 4 osob. sprzedam lub zamienię na 6 osob. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 709

Klarnet A i B

zupełnie nowe i skrzypce. Piekary 8 — 4. zdg 9 786

Dźwigary

profil 0,24 kantówki, belki stropowe, rozbiórka. Kościelna 9. zdg 9 784

Piekarnię

w pełnym biegu, dobra dzielnica, (Kraszewskiego) zaraz sprzedam. Zgłoszenia Sworek, Dąbrowskiego 57. zdg 9 717

Fiat

508 sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 9 719

Sprzedam

zaraz skład kolonialny, 17 lat istniejący, z nowym maglem, — dzierżawa 30 zł. Pewna egzystencja. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 729

Motor 30 KM

na prąd stały, 440 wolt, 995 obrotów z rozrusznikiem i saniami tanio oddam. Poznań 10, ul. Gnieźnieńska 32. zdg 9 769

Futro

męskie, nowe 200 zł. Plac Sapieżyński 5, m. 3. zdg 9 920

Gramofon płytami, sztuciec, 12-osobowy, rosyjski

Kryształy

okazyjnie „Lamus", Strzelecka 1 zdg 9 919

Sprzedam

rasowego doga 10 miesięcy. Zgłoszenia Mickiewicza 9, m. 7. zdg 9 887

Ford

Junior de Luxe czerwona skóra pierwszorzędny stan tanio sprzedam. Św. Marcin 74, m. 14. zdg 9 825

Tapczany

wielki wybór

leżanki

najtaniej św.

Marcin 74

zdg 9 826

Chevrolet

4 cyl. podwozie nadające się na reklamówkę w dobrym stanie sprzedam. Proszak, Poznań, ul. Dąbrowskiego 33. zdg 9 832

Futro

karakułowe, nowe, piękne, okazja. Masztalarska 7 — 4. zdg 10 070

Sprzedam

trociny sosnowe, wóz 3 calowy, — pompę z wężem. Lewandowska, Górna Wilda 74, tel. 61-06. zdg 10 067

Skład

urządzeniem mieszkaniem na biura, przedstawicielstwa lub każdą branżę centrum 500 zł odstąpię. Adres Kurier Poznański zdg 10 073

Z powodu likwidacji

urządzenie fabryki proszków do prania (silnik, młynek, kocioł etc.) Możliwość przejęcia firmy. Potrzeba kapitału 3 — 4.000,— Oferty do Kuriera Pozn. zdg zdg 10 043

Meble

kupuje się najtaniej u

Bakosia, Stary Rynek 51

zdg 3 904-5

Wiktor **Czysz,** Szkolna 11

Torby Teki Śniadanki

szkolne.

P 29 149-32.8

Minerva

4 osobowa, w dobrym stanie na sprzedaż. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 980

Fryzjernię

sprzedam. Adres Kurier Pozn. zdg 9 977

Chrysler

nowy model, 6 osobowy z powodu zmiany korzystnie na sprzedaż. — Oferty Kurier Poznański zdg 9981

Kuchnia

nowoczesna. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 9 984

Singera

wpuszczana, Szyperska 3 — 3. zdg 10 044

Adler

pisząca Szkolna 7/8 — 9. zdg 10 085

Maszyna

pisząca okazyjnie. Piekary 5, — m. 2. zdg 10 086

Frakowe

szczupłą figurę zł 55.—. Kreta 7 m. 9. zdg 10 078

Polki!!!

Kupujcie wózki dla waszych pociech tylko w firmie polskiej i czysto chrześcijańskiej. Towar najlepszy po najniższych cenach. Wybór duży. M. Pogorzelski, Poznań, Wodna 7. — „Asygnaty Kredyt" zdg 8916/17

Podwozia

mleczarskie używane części samochodowe, opony dęte, pełne, zakup — sprzedaż. „Automagazyn" Jakuba Wujka 9, telefon 75-17. Ng 47 364-5

Jadalnia

inkrustowana tanio. Oferty Kurier Poznański zdg 10 013

Chevrolet

ciężarowy 3 tonowy, rok 36 — w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 974

Wozy

kastowe 3—4 calowe okazyjnie. Poznań, Mylna 32. zdg 9 284/5

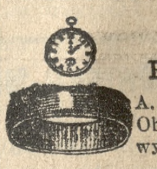

Tylko Półwiejska 3

A. Benenowski. — Obrączki olbrzymi wybór. dg 24 075 6

Fiat

520 otwarty, jak nowy sprzedam, zamienię mniejszy. Adamski, Poznań, Plac Nowomiejski 6a. zdg 9 874-5

Fabryka

wód mineralnych, rozlewnia piw dobrze zaprowadzona, spiesznie sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 921-2

10. MAJĄTKI

Majątek

850 mórg objęcie 30 000.— wydzierżawię. Juska, Poznań, Stroma 24. zdg 9 777

620

mórg pod Bydgoszczą, pierwszorzędne budynki, elektryczność — sprzedam 150 000. Oferty Kurier Poznański p 21 014

11. KUPNA

Sztychy

obrazy, porcelanę, meble, broń, srebro, złoto, wszelkie starożytności kupuje „Lamus", Strzelecka 1 Pg 29 517-33.76

Jabłka, śliwki

na marmeladę kupuję. Fabryka Cukrów Śledziński. Poznań, ul. Wroniecka 17. ng 48 217

Motor

na prąd zmienny 220 volt ca 30 koni mechanicznych oraz prądnica na prąd stały 220 volt 100 amper na zespół poszukiwane. Oferty Kurier Poznański zdg 9 788

Śródmieście

plac. Oferty Kurier Poznański zdg 9 758

Willę

kupię spiesznie, duży ogród. Zgłoszenia „Par" pod 57.136

Piece

gazowe do kąpieli kupimy. — Pocztowa 16 — 12. zdg 9 849

Maszynę

pisania, walizkową, dobrym stanie kupię. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 9 976

Futro

łapki karakułowe kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 9 869

Samochód

ekonomiczny w dobrym stanie za gotówkę. Oferty z podaniem rocznika i ostatecznej ceny Kurier Pozn. ng 48 230

12. DO WYNAJĘCIA

Trzypokojowe
parkiet, centralne etażowe. Konińska 20. zdg 9 411

Pokój
próżny samotnym. Warszawska 135. Osiedle. zdg 9 405

Trzypokojowe
Aleja Hetmańska 9. Wskaże stróż. zdg 8 055

Dwupokojowe
słoneczne z kuchnią samotnym — lub bezdzietnym od września. — Aleja Szelągowska 7. zdg 9 094

Trzypokojowe
odnowione Małeckiego 33, m. 1. zdg 9 805

Pokój
kuchnia, 2 lata, 30,— Jeżycka 34, m. 6. zdg 9 715

3
pokoje komfort z używaniem holu kuchni, łazienki itd. w pobliżu uniwersytetu. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 9 762

Dwupokojowe
komfort. Knapowskiego 17. Górczyn. zdg 9 862

Pokój
kuchnia. Wioślarska 12, Rataje zdg 9 834-5

Siedmiopokojowe
Grottgera tanio wynajme, telef. 34-44. Pg 29 564-57,151

Mieszkanie
pokój kuchnia. Informacje Prusa 2, fryzjer. zdg 9 644

3
pokoje słoneczne, wolne Wilda, pewnemu. Zgłoszenia Szyperska 3, gospodarz. zdg 10 024

Trzy
pokoje kuchnia, Skarbowa 2, m. 7 pierwszego września wynajmie gospodarz. zdg 10 001

Skład
z jednym pokojem Focha 123 do wydzierżawienia. Właściciel. — Lodowa 1, m. 4. zdg 10 002

Ładny pokój
kuchnią przynależnościami bezdzietnym. Wioślarska 68. zdg 10 005

Siedmiopokojowe
komfortowe, słoneczne, czyste. — Działyńskich 3. zdg 9 995

Pokój
kuchnia 37, od 1. 9. Lodowa 4. zdg 9 664

Sześciopokojowe
Wały Zygm. Augusta 2. zdg 9 949

Dwupokojowe

Trzypokojowe
czteropokojowe, centrum

„Jur"

Piekary 26. zdg 9 996

4 i 3
pokojowe łazienką, bezpodatkowe, Focha 128, gospodarz. zdg 10 065

Pokój
kuchnią komfort, bezdzietnym. — Ostroroga, Zakręt 13. dg 24 169

Pięciopokojowe
Wielka 9. zdg 9 950

Pięciopokojowe
Hetmańska 1. zdg 9 948

Ładne
3 pokojowe od 1. 10. do wynajęcia. Chełmońskiego 17, m. 7. zdg 10 048

Mieszkanie
trzypokojowe I piętro. Górna Wilda 54, administracja. zdg 10 081

3 pokojowe
komfortowe nowy dom. Emilii Sczanieckiej 9. zdg 10 080

Stróżostwo
w nowym domu wolne 1. 10. 37 r. Oferty Kurier Pozn. zdg 10 079

Pięciopokojowe
obszerne komfortowe, 2 balkony, odnowione III piętr. Marsz. Focha 29. Informacje stróż. zdg 10 069

3
pokojowe, komfortowe, bezpodatkowe, blisko mostu Teatralnego, poważnemu lokatorowi wynajmę. Wiadomość Marciniak, Dąbrowskiego 5 od 4-tej. zdg 10 031

Czteropokojowe
komfortowe, I piętro, centralne ogrzewanie, czynsz 80.—. Wierzbięcice 58, dozorczyni. zdg 9 884

3
Dąbrowskiego 56 — m. 8. tanio od zarz pewnemu płatnikowi. zdg 9 909

Dwupokojowe
małej rodzinie. Dębiec, Południowa 63, II. zdg 9 901

4-pokojowe
mieszkanie z wygodami przy Al. Przybyszewskiego do wynajecia. Oferty Kurier Pozn. ng 48 611

5
komfortowe, czyste, centralne dźwig. Libelta. Oferty Kurier Poznański zdg 9 865

13. SZUKA MIESZK.

6—8
pokoi poszukuję od 1. 10. 37. w centrum, centralne ogrzewanie nie wyżej II piętra. — Śpieszne oferty Kurier Poznański zdg 9 576

Szukam
kuchni z pokojem od gospodarza koło śródmieścia na posadzie. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 9 706

Pokoju
kuchnią poszukuje pewny płatnik od 1. 9. nowy dom od gospodarza. Oferty Kurier Poznański zdg 9 736

Urzędnik
etatowy poszukuje dwupokojowego śródmieściu października gospodarza. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 818

1—2
pokojowego, kuchnią, zaraz — pewny płatnik. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 9 731

Urzędnik
poszukuje mieszkania 3 pokojowego, łazienką, wprost od gospodarza, okolica: dworzec autobusowy, Rynek Wildecki. Oferty Kurier Poznański zdg 9 962

2—3
pokojowego. Pewny płatnik. — Józefa 5 — 3. zdg 9 986

Bezdzietni
pokoju, kuchnia, próżnego od gospodarza. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 898

14. ZAMIANA MIESZK.

Zamienię
3 pokoje, komfort ,centrum na 4—5 centrum. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 10 071

15. POKOJE UMEBL.

Niekrępujący
1 lub 2 osobowy balk., światło elektryczne. Ul. Mickiewicza 18 m. 7. zdg 9 695

Matejki 51 — 1
frontowy, komfortowy — 3 łącznie lub pojedyńczo. zdg 9 101

Śniadeckich
28 — 4, ładny. zdg 9 714

Pokój
Plac Działowy 10 — 10. zdg 9 808

Mielżyńskiego
22, I. m. 7, gabinet obiadami. — zdg 9 819

Pokój
Cieszkowskiego 7 — 4 od zaraz. zdg 9 720

Marii Magdaleny
1 — 5 profesorom — urzędnikom spokój, wygody, utrzymaniem — bez. zdg 9 718

Mickiewicza
21/25 — 1 zdg 9 768

Komfortowy
niekrępujący. Piekary 9, m. 7. zdg 9 755

Niekrępujący
frontowy do wynajęcia. Pierackiego 14 — 5; zgłoszenia 4- 7. zdg 9 750

Nowomiejski
6a — 23 frontowy, duży kulturalnemu. zdg 9 810

Garncarska
2—9. zdg 9 851

Czysty
ładny tanio, jedno- dwuosobowy, Wrocławska 38 — 32 zdg 9 848

Niekrępujący
Działyńskich 11, parter. Matuszek. zdg 9 852

Łąkowa
15 — 4. zdg 9 812

Kulturalnym
Działyńskich 3, m. 2, jedno- dwuosobowy, telefon. zdg 9 811

Centrum
telefon jedno- dwuosobowy. Aleje Marcinkowskiego 2 — 1. zdg 10 021

Frontowy
panu, używaniem telefonu. łazienki. Marcina 68 — 6. zdg 10 003

Czysty
niekrępujący. Patrona Jackowskiego 11 — 2. zdg 10 026

Słoneczny
Konopnickiej 16 — 5. zdg 10 025

Pokoik
Wały Jagiełły 22, m. 6. zdg 9 972

Niekrępujący
20,— Strzelecka 11, m. 24. zdg 9 941

Słowackiego
25, pierwsze, lewo, elegancki. zdg 9 966

Dwuosobowy
utrzymaniem lub bez. Półwiejska 5, m. 10. zdg 9 946

Jednoosobowy
dwuosobowy. Wierzbięcice 46—6 zdg 9 971

Panienkom
skromnym. Woźna 20 — 4. zdg 9 982

Dwuosobowy
utrzymaniem. Działyńskich 7—9. zdg 9 983

Pokój
czysty — słoneczny. Mostowa 17, m. 8. zdg 9 997

Przecznica
9 m. 2, urzędnikom. zdg 10 054

Umeblowany
utrzymaniem. Marcina 66/67 — 10 zdg 10 052

Pokój
frontowy słoneczny zaraz solidnej pani lub panu. Focha 64 — 10. zdg 10 035

Panu
Łąkowa 13 — 5. zdg 10 037

Focha
43 — 6. zdg 10 033

Masztalarska
7 — 8, frontowy. zdg 10 046

Szymańskiego
9 — 9. zdg 10 049

Kulturalnemu
Łąkowa 14 — 22. zdg 10 074

Pokój
Niegolewskich 16 — 1. zdg 9 934

Dwuosobowy
Dąbrowskiego 43 — 16. zdg 9 936

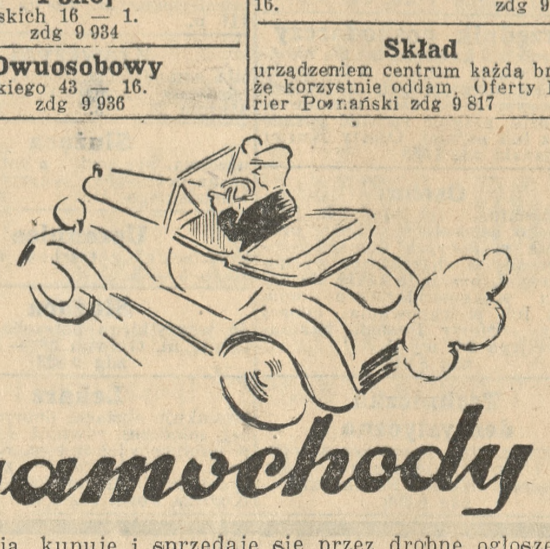

samochody

naprawia, kupuje i sprzedaje się przez drobne ogłoszenie w „Kurierze Poznańskim"

zg 1869/70

Panu
Pani — Mostowa 37 — 6. zdg 9 935

Jasna
1 — 4. zdg 9 879

2
niekrępujące, frontowe, elektryczność (kuchnia). Bukowska 7 — 9. zdg 9 880

Słoneczny
ładny 1 września. Piekary 18—8. zdg 9 883

Wroniecka
18 — 6. zdg 9 891

Kulturalnemu
panu. Plac św. Krzyski 3 — 13. zdg 9 913

Klatki
utrzymaniem. Ratajczaka 9 — 8. zdg 9 892

Ratajczaka
11a — 80. p 21 031

Elegancki
panu Górna Wilda 24 — 1. zdg 9 907

Pokoik
elektryczność, tylko solidnemu panu. Fr. Ratajczaka 11a, — m. 69. zdg 4 869

Słoneczny
Marcin 32 — 9. zdg 9 839

Ratajczaka
40 — 11 utrzymaniem. zdg 9 841

Wielkie
Garbary 48 — 7. zdg 9 863

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
czystego, elektryczność, utrzymanie, panience od września, cena. Oferty Narzyńska, Wągrowiec — Farna. zdg 9 599

Z
klatki. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 9 738

Niekrępującego
przyjezdny, centrum, samotnej, starszej osoby. Oferty ceną Kurier Poznański zdg 9 734

Niekrępującego
wygodami, śródmieściu, cenie 20 zł, pani. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 767

Skromnego
próżnego. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 765

Pokoju
niekrępującego z wszelkimi wygodami, okolica Matejki. Oferty Kurier Poznański zdg 9 748

Urzędniczka
czystego ,pościelą 35 zł. centrum. Oferty Kurier Poznański zdg 9 859

Próżnego
obszernego pokoju na lekcje tańców, centrum poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdg 9 814

Jeżyce
pokój pościela, pewny, spokojny. Oferty Kurier Poznański zdg 9 933

Niekrępującego
20,- Oferty Kurier Poznański zdg 9 904

Pokoiku
słonecznego, czystego, niekrępującego do 30. Oferty Kurier Poznański zdg 9 828

Pokoiku
czystego spokojnym centrum. — Oferty Kurier Pozn. zdg 9 843

Śródmieściu
niekrepującego bez pościeli do 20,—. Oferty Kurier Poznański zdg 9 844

17. LOKALE

Lokal
handlowy, duże ubikacje, narożnik Wielkiej, Wielkie Garbary 34 zaraz. Informacje. Administracja, Dąbrowskiego 33, garaże. zdg 9 763

Dwie
ubikacje suche, elektryka, nadające się na składnice, warsztaty wydzierżawię. Poznań, Strzałowa 2 — 2. zd 9 943

Składu
mieszkaniem. Oferty cena Sokołowski, Gniezno, Trzemeszeńska 16. zdg 9 961

Skład
urządzeniem centrum każdą branżę korzystnie oddam. Oferty Kurier Poznański zdg 9 817

Skład
3 ubikacje przy G. Wildzie 86 — na bekoniarnię oraz inną branżę do wynajęcia od zaraz. Fr. Tonn gospodarz. G. Wilda 86 — 3. zdg 10 072

Skład
pokojem. Józefa 5. zdg 9 985

Skład
przyległe dwupokojowe łazienką, Focha 128, gospodarz. zdg 10 064

18. DZIERŻAWY

Skład rzeźnicki
dobrze zaprowadzony dotychczas otwarty do wydzierżawienia od 15. 9. gospodarz. Poznań, Wroniecka 17. ng 48 216

Obwieszczenie
Podaje się do wiadomości, że dnia 29 sierpnia 1937 r. o godz. 15 w lokalu p. Goderskiego, Kobylnica, odbędzie się wydzierżawienie obwodu łowieckiego Kobylnica. Warunki wydzierżawienia są wyłożone do wglądu u Przewodniczącego Spółki Łowieckiej, Kobylnica, — Przewodniczący: (—) Wolniewicz. zdg 9 672

Dom
6 pokoi, kuchnia, ogrodem (Poznańskim)) do wydzierżawienia. Oferty Kurier Pozn. zdg 10 076-7

22. ZGUBY

Zgubiono
blankiet wekslowy na 300 zł in blanco z podpisem Bloch Stanisław, ul. Główna 56 i Duszczak Franciszek, ul. Gnieźnieńska 78, którego unieważniamy. Znalazcę prosimy o zwrot. zdg 9 752/3

23. ROZMAITE

Fryzjerzy baczność
żelazka oryginalne Deuss para od 12 zł nie imitacja Duis Foeny maszynki elektryczne, brzytwy, nożyczki. Wenzlik, Aleje Marcinkowskiego 19. Ng 47 396

Dziecko
oddam na własne lub na wychowanie. Droga Urbanowska 1, — m. 37. zdg 9 716

Ekspresdruk
Załachowski, Grudnia 5, drukuje szybko, tanio. dr 24 161

Znana Adarelli przepowiada
z Braminów — ręki. Przyjmuje: Podgórna 13, mieszkanie 10. Na prowincję nie wyjeżdżam. zdg 9 951

Pluskwy
karaluchy, wszelkie inne robactwa domowe oraz wolki tępimy radykalnie elektrycznym systemem. „Parex", Jeżycka 41, II piętro. ng 48 541

Noworodka
oddam na własne. Oferty Kurier Poznański zdg 9 896

24. NAUKA

Kursy stenografii
pisania maszyną rozpoczynam 1 września. Kantaka 1. zdg 4 704

Bławatnik
zdolny sprzedawca dekorator potrzebny od zaraz na prowincję. — Oferty Kurier Pozn. zdg 9 806

Kursy
handlowe Sawickiego, dypl. W. S. H. teraz Kantaka 4, tel. 49-68 Kursy 3 września dg 23 904/5

Uczennicy
pokój wspólny utrzymaniem, pomoc, opieka. Krasińskiego 10, — m. 1. zdg 9 956

Stenografia, książkowość
maszyny, Kromczyńska, Ogrodowa 16, II. zdg 9 963

25. MUZYKA

Wielkopolska Szkoła Muzyczna
Ratajczaka 36. Filia Focha 47 Prospekty bezpłatnie. zdg 9 408

Repertuar
kupię zaraz dobry, tani, gotówką. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 973

Kwartet
pierwszorzędny potrzebny od 1. 9. warunki i fotografie, prowincja do Kuriera Poznańskiego zdg9 927

Trio
lub duet damski z akordeonem — potrzebny 1 września. „Bristol", Wejherowo, Pomorze. zdg 9 926

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Praczka
poszukuje prania, dobrze i tanio. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 795

Starsza
dziewczyna z dobrym gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 9 749

Dziewczyna
samodzielna, lat 45 poszukuje posady bez prania w dobrym domu. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 747

Poszukuję
prania — posługi, dobre świadectwa. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 746

Samodzielna
gospodyni-kucharka dobre świad. szuka posady. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 9 801

Dziewczyna
szuka posady do wszystkiego od 1. 9. Oferty Kurier Poznański zdg 9 799

Panienka
lepszej rodziny, zna gospodarstwo domowe, szuka posady do osoby samotnej. Oferty Kurier Poznański zdg 9 809

Gospodyni - kucharka
poszukuje samodzielnej posady. Zna dobrą kuchnię, zaprawy, — wszelkie prace. Świadectwa dobre Oferty Kurier Pozn. zdg 9 853

Szukam
posady do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 9 726

Gospodyni samodzielna
uczciwa, wiek średni, znająca wszelką pracę domową szuka posady do 2 osób lub probostwa na wsi. Oferty Kurier Poznański zdg 9 761

Służąca - kucharka
bardzo dobrym gotowaniem — wszelkie prace domowe, poszukuje posady. Agencja Kuriera Poznańskiego, Kościan. zdg 9 737

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady do wszelkich prac z gotowaniem. — Oferty Kurier Pozn. zdg 10 022

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurier Pozn. zdg 10 006

Posługi
poszukuję z gotowaniem lub bez. Oferty Kurier Poznański zdg 9 953

Służąca
samodzielna, uczciwa, dobre świadectwa poszukuje posady, lepszy dom od 1. 9. Oferty Kurier Poznański zdg 10 000

Uczciwa
gotowaniem, do mniejszej rodziny, szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 9 969

Gosposia
samodzielna poszukuje posady. — Oferty Kurier Poznański zdg 9 990

Praczka
poszukuje prania. Mickiewicza 18, m. 1, suterena. zdg 10 053

Posługi
poszukuje, dobrze polecona. Oferty Kurier Poznański zdg 10 047

Inteligentna
samodzielna z gotowaniem od 1-go września szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 9 877

Uczciwa
cośkolwiek gotowaniem szuka posady od 1 września. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 908

Poszukuję
posługi za pokoik. Oferty Kurier Poznański zdg 9 912

Posługi
dwa lub trzy razy w tygodniu. — Oferty Kurier Pozn. zdg 9 838

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem, bez spania szuka posady od 1. 9. 37. — Oferty Kurier Pozn. zdg 9 412

Posługi
poszukuję. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 347

Małopolanka
z gotowaniem szuka pracy. — Oferty Kurier Poznański zdg 9 583

Poszukuję
posługi, dobre świadectwa, polecenia. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 574

Dziewczyna
skromna uczciwa szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 691

Prania
lub posługi poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdg 9 474

Poszukuję
posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 9 438

Dziewczyna
z gotowaniem, dobre świadectwa do lepszego domu poszukuje posady od 1. 9. 37. Oferty Kurier Poznański zdg 9 266

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 26 sierpnia.

6.15 audycja poranna; **11.57** sygnał czasu; **12.03** dziennik południowy; — **12.15** „Jak budować na wsi?" — pogadanka; — **12.25** koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego (z Bydgoszczy przez Toruń); **15.45** wiadomości gospodarcze; — **16.00** sierpień — pogadanka Stanisława Sumińskiego dla dzieci starszych; **16.15** Jan Brahms: Sonata G-dur op. 78 na skrzypce i fortepian; **16.45** obozy wypoczynkowe dla kobiet pracujących — pogadanka; **17.00** 1000 taktów muzyki; **17.50** poradnik sportowy; — **18.05** pogadanka społeczna; **18.10** program na jutro; **18.15** muzyka lekka (płyty); **18.50** pogad. aktualna; **19.00** „Śpiew o Bośni" — słuchowisko Jalu Kurka (wznowienie) (z Krakowa); **19.40** pogadanka aktualna; **19.50** wiadomości sportowe; **20.00** koncert muzyki lekkiej i tanecznej (ze Lwowa); W przerwie o godz. **20.45** dziennik wieczorny; **21.45** „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść; **22.00** recital śpiewaczy Ireny Cywińskiej; **22.30** „Żniwne pieśni na Śląsku" — audycja słowno-muzyczna w oprac. Jerzego Langmana; **22.50** ostatnie wiadomości.

WARSZAWA

Warszawa II — 13.00 koncert rozrywkowy (płyty); **14.00** pare informacji, **14.06** dawne arie i (płyty); **15.00** jak spędzić święto? **15.10** muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestery P. R.; **22.00** wiadomości sportowe; — **22.05** reportaż z życia; **22.20 do 24.00** muzyka lekka i taneczna (płyty).

POZNAŃ

Poznań — 12.15 skrzynka rolnicza — omówi inż. Dominik Starzeński; **13.00** życie kulturalne i społeczne Poznania; **13.05** „Trzynaście instrumentów (płyty); **13.50** poradnik sportowy lokalny; **13.55** chwila gry na cytrach (płyty); — **14.05** — przegląd giełdowy; — **14.15** polska muzyka w wyk. zagranicznych artystów (płyty) **18.00** arie i pieśni śpiewa Józef Woliński — tenor; **18.25** „Mąż z azbestu" skecz Jerzego Gerżabka; — **18.30** z muzyki współczesnej. Paweł Hindemith (płyty); **18.40** — program na jutro; **18.45** wiadomości sportowe; **23.00—23.30** koncert życzeń z płyt gramofonowych.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.15 Koncert. — 15.35 Berlin. — Koncert. **16.00 — Wrocław.** — Koncert rozrywkowy. **16.05 Wiedeń.** — Pieśni ludowe z całego świata. **16.10 Praga.** Koncert ork. wojskowej. **17.00 Monachium.** — M. rozrywkowa. **17.20 Budapeszt.** — M. lekka. **18.00 Paris PTT.** Rec. organowy. **Tallin.** utwory Saint-Saensa. **Londyn R.** — M. lekka. **19.00 Koenigsw.** — Walce i marsze. **Lipsk** — Koncert kameralny. **19.05 Ryga.** — Koncert symf. **19.30 Budapeszt.** — Węgierskie pieśni ludowe. **20.00 — Droitwich.** — Koncert symf. z udziałem solistów (skrzypce). **20.10 Hamburg.** — M. taneczna. **20.15 Strasburg.** — „Falstaff" op. Verdiego. **Luksemburg.** — Walce i tanga. **P. Parisien.** — M. meksykańska. **20.30 Lyon** — „Rhodope" opt. Ganne'a. **21.00 Mediolan.** — „Sperduti nel buio" op. Denaudy, **Bruksela. fr.** — Koncert z udz. paryskiego kwartetu saksofonistów. **21.20 Wiedeń.** — Koncert symfoniczny utworów Debussy'ego. **21.25 Droitwich.** — Solo na organach Wurlitzera. **21.40 Londyn R.** — Symfonia nr. 3 C-dur Sibeliusa. **22.00 Budapeszt.** — M. salonowa. **Sztokholm.** — M. z płyt. **22.20 Wiedeń.** — M. taneczna. — **23.00 Kopenhaga.** — M. taneczna (do 0.30). **Tuluza.** — Rozmaitości muzyczne. **24.00 Sztutgart i Frankfurt** — Koncert utworów

Gospodyni
samodzielna, uczciwa, znająca się na wszelkiej pracy domowej szuka posady do samotnej osoby lub probostwa. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 216

Kucharka
gospodyni szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 9 223

Dziewczyna
młodsza z bardzo dobrym gotowaniem z długoletnią praktyką — szuka posady tylko w lepszym domu od 1. 9. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 9 245

Panienka
uczciwa, pracowita, dobrze polecona szuka posługi 2—3 razy w tygodniu. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 208

Poszukuję
posługi lub stałej posady z gotowaniem od 1. najchętniej do państwa z Małopolski. Oferty Kurier Poznański zdg 9 154

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego Oferty Kurier Poznański zdg 9 148

b) Inni

Nauczycielka-wychowawczyni
ukończone gimnazjum i seminarjum, duża rutyna naucz.-pedagogiczna, doskonałe referencje domów ziemiańskich, długoletnie świadectwa szuka posady od 1 września. — Zgłoszenia Maria Brzuszkiewiczówna. — Tarnogóra dwór, poczta Izbica nad Wieprzem. zdg 9 217

Za
kilka dni kończę służbę wojskową muszę znaleźć jakiekolwiek zajęcie. Mam maturę i wiele doświadczenia życiowego. Zgłoszenia: Włocławek, Poste restante „Nadzieja". zdg 8 948

Pomocnik
stolarski, budowlany, meblowy, fornierówka, 22 lat, szuka posady Karol Latanowicz, Pierzchno — poczta Kórnik, powiat Śrem. n 48 605

Ekspedientka
rzeźnicka poszukuje posady. — Oferty Kurier Pozn. zdg 9 382

Drogerzysta - fotograf
z własnym urządzeniem foto-laborant poszukuje posady ewentl. prosi o propozycje. Oferty Kurier Poznański zdg 9 351

Ogrodnik
kawaler, lat 36, wykwalifikowany warzywnictwo, sadownictwo — kwiaciarstwo, poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurier Pozn. zdg 9 486

Nauczycielka-wychowawczyni
zezwolenie, niemiecki szuka od 1. 9. posady (na ostatniej 5 lat). Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 9 292

Prasowaczka
z praniem poszukuje posady. — Oferty Kurier Poznański zdg 9 800

Krawcowa
samodzielna poszukuje posady — konfekcji lub innej, miejscowość obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 9 785

Bufetowa
młodsza szuka posady od zaraz. Oferty Agentura Kuriera Pozn. Tczew zd 9 779

Nauczycielka
wychowawczyni z długoletnimi świadectwami do młodszych dzieci, poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 9 724

Lokaj
lat 22, szuka posady, — obojętna miejscowość. Oferty Kurier Poznański zdg 9 756

TEATRY

Poznań, środa, 25. 8.

TEATR POLSKI: Środa, 25. 8. godz. 20: Przedstawienie wykupione przez Związek Umysłowych Pracowników Kolejowych.
Czwartek, 26. 8. godz. 20: „Pierwsza pani Selby".
Piątek, 27. 8. godz. 20: „Pierwsza pani Selby".

KINA

Poznań, środa, 25. 8.

APOLLO: „Po burzy".
CORSO: „Osaczona".
GLORIA: „Biały Anioł".
GWIAZDA: „Stradivari".
METROPOLIS: „Kaprys milionera".
OŚWIATOWE T. C. L. „Cissy".
RENAISSANCE: „Bengalski tygrys" oraz „Skamieniały las".
SŁOŃCE: „Szesnastolatka".
SFINKS: „Ada to nie wypada"
ŚWIT: „Dwoje z tłumu".
TĘCZA-Łazarz: „Niezwyciężony Bill".
TĘCZA-Wilda: „Pasteur".
WILSONA: „Mazur".

Pianista
akordeonem, rutynowany poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 9 744

Panna
inteligentna zaufana, miła, sierota, średnim wieku przyjmie posadę zarządczyni domu u wdowca z dziećmi. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 998

Poszukuję
posady pielęgniarza, — względnie posługacza, lat 31, mogę objąć posadę w szpitalu ewentl. u samotnej osoby. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 9 932

Szofer
doświadczony poszukuje posady, równocześnie domowego, żona prasuje sztywną bieliznę, małżeństwo bezdzietni. Oferty Kurier Poznański zdg 9 899

Nauczycielka
dobrze polecona poszukuje pracy do dzieci w wieku szkolnym. — Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 10 032

Mistrz stolarski
długoletnia praktyka kierownicza meblowo — budowlana, samodzielny kalkulator, rysownik, poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 10 058

100 zł
da lub złoży kaucji, urzędnik gospodarczy, lat 31, chcący zmienić posadę na portiera, magazyniera, placowego lub t. p. w mieście. — Szczegółowe oferty Kurier Pozn. zdg 10 010

Pokojowa
młoda inteligentna, zna szycie, — prasowanie, praktyką przy dzieciach szuka posady. 1. 9. lub później. Oferty Kurier Poznański zdg 9 939

Korepetycji
na wieś 6—10 miesięcy poszukuje sierota 8 klasista humanista. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 9 886

Szofer
bezpłatny, wolne utrzymanie, młodszy, inteligenteny, 2 lata praktyki, mechanik, dobry fordzista, szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 9 829

Panienka
szuka nauki — w jakimkolwiek składzie. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 360

Chłopiec
lat 15, sierota szuka miejsca do posyłek. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 403

Panna
leśniczanka, przystojna, inteligentną ,praktycznie wykształcona, dobrej kuchni, szyciem, robótki, język niemiecki przyjmie posadę wyręczycielki, wychowawczyni, — mogę samodzielnie prowadzić dom. Marta Kromuszczyńska — Leszno, Wybickiego. zdg 9 598

Krawcowa
poszukuje posady po domach, — długoletnia praktyka (płaszcze kompl.), również przeróbki dziecięce, wyjazd. Oferty Kurier Poznański zdg 9 433

Wychowawczyni
dłuższą praktyką, sierota, dobrymi świadectwami prosi o posadę. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 626

Panienka
samodzielna, inteligentna szuka posady do składu, — najchętniej branży spożywczej. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 513

Panna
inteligentna, lat 24, szuka posady biuralistki, kasjerki lub innej. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 512

Krawcowa
szuka posady poza dom, modele jsienne, kroje wykonanie pierwszorzędne. Mostowa 32, m. 6. zdg 9 439

Pomocnik
fryzjerski szuka posady. Środa, Długa 25, u p. Walczak, parter. zdg 7 333

Magister farmacji,
początkujący, szuka miejsca. — Oferty i warunki do Kuriera Poznańskiego zdg 7 719

Student
drugi rok studiów Głównej Szkoły Handolwej szuka jakiejkolwiek pracy, znajomość języka niemieckiego, pisanie na maszynie, wieloletnia praktyka biurowa, drogeryjno - detaliczna. Oferty Kurier Poznański zdg 6 980

Księgowy Handlowiec
młody Poznaniak, branży techniczno-maszynowej, zmieni posadę w większym przedsiębiorstwie handlowym lub przemysłowym. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 8 133

Panna
po trzydziestce, zna dobrze ekspedycje kolonialki, przyjmie podobną posadę, złoży kaucję bankową. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 7 822

Panienka
inteligentna, uczciwa szuka jakiejkolwiek posady. Oferty Kurier Poznański zdg 9 233

Krawcowa
domowa, dobry krój poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 9 035

Ogrodnik
żonaty ,lat 28, samodzielny, — wszechstronnie obeznany, specjalność rychłe warzywo i gustowne dekoracje, egzaminowany, pragnie zmienić posadę do większego dworu na deputat. Zgłoszenia Agentura Kuriera Pozn. Chodzież. ng 48 536

Absolwent
Wyższa Szkoła Handlowa z praktyką biurową szuka jakiejkolwiek posady. Oferty Ostrów, Wlkp. Skrytka 57, P. n 48 574

Pani
znająca niemiecki, francuski i — prace biurowe szuka praktyki. Oferty Kurier Pozn. zdg 8 518

Urzędnik gospodarczy
syn rolnika kawaler, lat 26, ukończoną szkołą rolniczą, 5 lat praktyki na intensywnych majątkach z dobrym poleceniem, obecnie w posadzie, pragnie zmienić posadę zaraz lub później. Oferty Kurier Poznański zdg 8 388

Osoba
inteligentna, lat średnich, łagodnego usposobienia która pracowała w dobrych domach szuka posady w charakterze wychowawczyni, przyjmie także do zarządu w gospodarstwie domowym lub pielęgnowania chorej osoby. Oferty Poznań, Szamarzewskiego 28, m. 11. zdg 8 210

Techniczka dentystyczna
pierwszorzędna, pracująca w technice i operatywie szuka posady Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 8 390

4 zdolnych bławatników
3 zdolne ekspedientk., 1 samodz. dekorator. 1 samodz. szefa zakupów, 2 dysponentów działu, 1 samodz. buchalterkę - bilans. — przyjmie od 1. 9. lub 1. 10. poważny Dom Towarowy Tylko dobrze polecone osoby ze znajomością języka niemieckiego, złożą wyczerpujące oferty z odpisem świadectw. fotografja, podaniem wieku i pensji do Kuriera Pozn. dg 24 148

Potrzebna
panna do dzieci poleceniami, — przychodnia. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 9 683

Uczennica
uczeń fryzjerski. Adres Kurier Poznański zdg 9 704

Potrzebna
dziewczyna wszystkiego 15,— miesięcznie. M. Focha 98 — 10, III p. zdg 9 740

Krawczyni
siła samodzielna, biegła płaszcze, kostiumy, pracowni zaraz. Św. Marcin 26 — 5. zdg 9 794

Służąca
uczciwa, pracowita z gotowaniem zaraz potrzebna. Kurzycowa, Al. Piłsudskiego 41. zdg 9 793

Uczennice
krawieckie potrzebne mistrzyni Reya 5 — 3. zdg 9 787

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia ul. Główna 38 — 7. zdg 9 823

Lekarz
poszukuje służącej dobrze gotującej, młodszej, również do pomocy w gabinecie lekarskim. Konieczne pewne doświadczenie z zakresu pracy gabinetowej. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 9 730.

Posługaczka
zaraz. Św. Józefa 9 — 1. zdg 9 975

Podkuchenna
praniem tylko najlepsze polecenia potrzebna. Restauracja Rzeźni Miejskiej, Poznań, Grochowe Łąki 9. zdg 9 945

Posługaczka
jeden dzień w tygodniu. Dom Rzemieślniczy m. 2. Pawlicka. zdg 9 968

Wspólniczki
800 zł lub panienkę, branży kolonialnej kaucją 200—300 zł. Zgłoszenia życiorysem, Gniezno — Trzemeszeńska 16, Sokołowski. — Odpowiedź znaczek 25 gr. zdg 9 910

Poszukuje
się wychowawczyni Niemki lub Francuski z praktyką i poleceniami, dwoje dzieci 5, 3 lata od zaraz. Maj. Walycz, p. Wąbrzeźno. (Pomorze). zdg 9 930

Pokojowej
wykwalifikowanej z nauką szycia i dobrymi świadectwami oraz **dziewczyny** młodej do wszystkiego z gotowaniem, dobrze poleconej. Zgłoszenia Fryderyka Skarbka 33. zdg 10 023

Nauczycielka
z prawem nauczania, potrzebna od 3. 9. 37 r. do dziewczynki, klasa V i chłopczyka klasa III — szkoła powszechna. Zgłoszenia Majętność Guchowo, poczta Smętowo pow. Świecie. zdg 10 057

Posługa
całodzienna młodsza, potrzebna Łazarz. Klaudii Potockiej 5, Kędziora. zdg 10 063

Panienkę
młodszą, uczciwą do sprzedaży pieczywa poszukuje Piekarnia Pawłowicz, Mar. Focha 155. zdg 10 056

Służąca
do wszelkich prac może się zgłosić. Spychałowa, Mar. Focha 30 m. 1. zdg 10 055

Fryzjer
damski potrzebny. Kośmicki — Focha 54. zdg 10 036

Uczennica
szkołą handlową „Ewa". Focha 60. zdg 10 034

Dziewczyna
młodsza uczciwa zaraz, Grochowe Łąki 6 — 5. zdg 9 947

Chłopiec
do posyłek potrzebny do hurtowni kolonialnej. Zgłoszenia „Par". — pod „57,158". Pg 29 565-57,158

Stolarz budowlany
przyrzynacz, rysownik, oraz zastępca szefa potrzebny od zaraz. Maria Gierszal, Gdynia, ulica Świętojańska 130, mistrz stolarski. ng 48 632

Kucharka
kelner, bufetowa i portier samotny, siły pierwszorzędne 1. 9. potrzebne. Hotel Europejski, Gniezno. ng 48 475

Nauczycielka
z pozwoleniem nauczania językiem niemieckim i muzyką, doświadczona wychowawczyni potrzebna na wieś do 7-letniego chłopca. Zgłoszenia Kurier Poznański pod zdg 9 928

Radiotechnik
obeznany z naprawą odbiorników poszukiwany. Oferty Kurier Poznański zdg 9 925

Pokojowej
z praniem, szyciem, mówiącą po niemiecku poszukuję. Matejki 51, mieszkanie 3. zdg 9 876

Młodsza
do wszystkiego. Romana Szymańskiego 7 — 4 lewo. zdg 9 914

Uczeń
ślusarski może się zgłosić. Wrocławska 15, ślusarnia. zdg 9 893

Stolarz
dzielny, młody, kawaler, od zaraz potrzebny. Oferty Kurier Poznański zdg 9 903

Stróża
nocnego. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 9 911

Starszego
chłopca uczciwego, — umiejącego zakładać anteny. Oferty Kurier Poznański ng 48 631

Panienka
uczciwa pracowita, obsługi gości potrzebna. Kasyno Oficerskie, Rolna 43, koszary. zdg 9 833

Dziewczynę
do obsługi z szyciem. Kanałowa 17, m. 28. zdg 9 868

Odsłonięcie zmodernizowanego okna wystawowego jubilera SZULCA w Poznaniu — nastąpi w dniach najbliższych

Pg 29 559-34.45

Panna
przyjmie praktykę biurową — u adwokata, za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurier Poznański zdg 9 095

Bławatnik
konfekcjoner, władający dobrze po niemiecku poszukuje posady od 1. 9. Oferty Kurier Poznański zdg 7 704

27. WOLNE MIEJSCA

Spawacze
elektryczni specjaliści na elektrody Baildona są poszukiwani przez przemysł przetwórczy na G. Śl. Zgłoszenia Hotel „Monopol" p. Pustelnik. dg 24 154

Wychowawczyni
pierwszorzędna do 2 dzieci 2½ i półroczn. potrzebna na wieś. — Zgłoszenia odpisami świadectw, podaniem warunków. K. Jaworska, maj. Bogusław, poczta Jarocin. zdg 9 396

Uczeń
z ukończoną szkołą handlową, — uczciwy zaraz potrzebny. Zgłoszenia z życiorysem i odpisem świadectwa do składu artykułów męskich „The Gentleman" — właśc. Stefan Schaefer, Poznań, 27 Grudnia 4. zdg 9 420

Książkowy
lub książkowa, absolutna pewność w bilansowaniu, znajomość przepisów podatkowych, do większego przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego potrzebny. — Oferty Kurier Pozn. zdg 9 365

Apteka
pod Lwem w Rawiczu poszukuje od 1. 10. 37.

magistra
(katolika) z ½ roczną praktyką, pożądany język niem. Świadectwa, życiorys, fotografie. Podać warunki. dg 24 053

Książkowego
młodszego, znajomość języka niemieckiego konieczna, poszukuje od zaraz Oferty Kurier Poznański zdg 9 670

Poszukuję od zaraz lub 1 października dobrze poleconego

zdolnego pomocnika
handlowego branży żelaznej, obeznanego w okuciach i narzędziach Oferty z warunkami (przy wolnym mieszkaniu) nadsyłać: Roman Gorgolewski, Lwów ul. Sobieskiego 3. zdg 8 266

Szkoła kupiecka
Toruń, Małe Garbary 5, rozpisuje

konkurs
na początkową posadę nauczyciela (komercjalistkę, komercjalisty) abs. W. S. H. (płatna). zdg 9 211

Posługaczka
codziennie od 7—11 potrzebna. — Kozłowska, Grodziska 53. zdg 9 754

Chłopiec
uczciwych rodziców, z rowerem do roznoszenia towarów oraz inkasa potrzebny, pożądana mała kaucja. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 9 745

Wychowawca
do chłopca 10 lat może być akademik (sportowiec, harcerz). Pożądany język niemiecki. Zajęcie popołudniowe. Wolne mieszkanie i utrzymanie. Warunki do Kuriera Pozn. zdg 9 781

Pomocnik
fryzjerski może się zgłosić! Józef Kaczmarek, mistrz fryzjerski, Nowy Tomyśl. ng 48 612

Przedstawiciel
pierwszorzędny, artykułów piśmiennych, tylko fachowiec, potrzebny stałą posadę, dobrych warunkach. Przemysł Papierniczy, Górna Wilda 37. zdg 9 861

Inteligentna
panienka, pensja wolne utrzymanie, gotówka 200.— Oferty Kurier Poznański zdg 9 856

Dziewczyna
z gotowaniem zaraz. Focha 38 — m. 4. zdg 9 850

Czeladnik
bednarski potrzebny zaraz. Ul. Dąbrowskiego 70. zdg 9 759/60

Wymowny
o dobrej prezencji pan poszukiwany do zbierania prenumeraty poważnego pisma, Jasna 8, m. 4, od 3—5. zdg 9 816

Dziewczyna
młodsza, uczciwa do bezdzietnych szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 9 813

Służąca
samodzielna z gotowaniem. Skład rzeźnicki, św. Marcin 11. zdg 10 009

Fryzjerka
potrzebna od zaraz, pensja lub procent. Strzałowa 1. zdg 10 011

Nauczycielka - wychowawczyni
język niemiecki, łaciński, dla trojе dzieci uczęszczających do gimnazjum nowego typu. Gra na fortepianie od 1. 9. Oferty Kurier Poznański zdg 9 931

Kucharka
rutynowana siła restauracyjna, 1. 9. potrzebna. — Restauracja Rzeźni Miejskiej, Poznań, Grochowe Łąki 9. zdg 9 944

Uczeń
ślusarski może się zgłosić. Wrocławska 15, ślusarnia. zdg 9 893

Stolarz
dzielny, młody, kawaler, od zaraz potrzebny. Oferty Kurier Poznański zdg 9 903

Stróża
nocnego. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 9 911

Starszego
chłopca uczciwego, — umiejącego zakładać anteny. Oferty Kurier Poznański ng 48 631

Panienka
uczciwa pracowita, obsługi gości potrzebna. Kasyno Oficerskie, Rolna 43, koszary. zdg 9 833

Dziewczynę
do obsługi z szyciem. Kanałowa 17, m. 28. zdg 9 868

29. ROZRYWKA

RADIOLAVOX
Fr. Ratajczaka 14
tel. 32-15.
ng 47 682

Radioaparaty
bateryjne, sieciowe
Telefunken
i inne
Dedektory
z głośnikiem
Pożyczki
Państwowe 100 za 100 — długoterminowe spłaty — asygnaty „Kredyt"
Kolasa
Radiotechnik. Poznań św. Marcin 45a. dg 23 884-5

Monterów
udzielających
wyjaśnień
wysyłamy
bezpłatnie
do aparatów
Radiomechanika
św.
Marcin
numer
25
dg 24 176

Niekiedy
Radioodbiornik
za 400, i więcej złotych wykorzystujemy zaledwie w 40—50% nie posiadając odpowiedniej anteny.
Anteny
z
Przekaźnikami
opancerzone
Patentowane
instaluje zbiorowe, pojedyńcze
Radioekspert
Dypl. radiotechnik, Śniadeckich 1, tel. 64-44. Pg 29 567-57.155

Dobre
Radio
Jest radością w domu. Przed kupnem radioodbiornika prosze pamiętać, że
Jedyny
w
Poznaniu
sprzedawca
Radiotechnik
jest przede wszystkim doradcą.
Radioekspert
Śniadeckich 1, tel. 64-44, (piętro) Service in English.
Pg 29 566-57,135

„Kapelusz"
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2 ,podwórze. zdg 6 693/4

Humor zagraniczny

W zaporze wodnej.

— Dokonałem już obliczenia rozdziału wody na najbliższą dobę: 320 milionów litrów przeznaczam na dolinę Skalistą, 120 milionów dla Arizony i 48 litrów na wannę dla mnie. (M)

(Saturday Evening Post, Filadelfia).

Przedpłata na miesiąc wrzesień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20 w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane ... z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200-149.